

Dzień

16 stron

Rok VI
cena
15 gr

Pomorski

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Prawdziwe nieporozumienia

(t.) Toruński „organ“ narodowej demokracji prowadzi dość zabawny żywot. Taki trochę na kredyt. Ponieważ myślenie jest bądź co bądź wyczerpującą funkcją, przeto w redakcji tego pisma nożyce pracują wyjątkowo intensywnie. Wspecjalizowano się tam w powtarzaniu za panią matką pacierza. Gdy tylko w „Gazecie Warszawskiej“ lub w „Kurjerze Poznańskim“ ukaże się jakiś „zasadniczy“ artykuł, wymierzony w znieprawioną sanację, jest on natychmiast skwapliwie przez toruńską oficynę przedrukowywany.

We wczorajszej „Gazecie Warszawskiej“ ukazał się, a w dzisiejszym „Słowie Pom.“ będzie zapewne powtórzony, artykuł p. t.: „Nieporozumienia“. Jest to swoisty — jak zawsze — komentarz do ostatniej mowy p. Premiera Kozłowskiego. Warto się bliżej zapoznać z tym znamennym produktem mentalności endeckiej.

Nie podoba się przedewszystkiem „Gazecie Warszawskiej“ to, że p. Premier Kozłowski mówił przez radio wprost do narodu, zamiast wygłosić swe przemówienie w Sejmie do przedstawicieli tego narodu. Pretensja co najwyżej trochę śmieszna, wobec oświadczenia Pana Premiera, że sprawy te zasadniczo omówi w Sejmie podczas debaty budżetowej Minister Skarbu, jako odpowiedzialny kierownik finansów państwowych. A poza tem szerokie rzesze społeczne w Polsce są właśnie wdzięczne Panu Premierowi za to, że szuka z nimi bezpośredniego kontaktu. Sam fakt wreszcie odwoływania się Szefa Rządu do żywych sił narodu i zachęcania ich do wspólnego wysiłku w kierunku poprawy sytuacji gospodarczej ogółu, może być i będzie przyjęty przez każdego państwowo myślącego człowieka z najgłębszą satysfakcją. Oczywiście tylko nie przez tych, którzy urabiają opinię czytelników „Gazety Warszawskiej“ i podobnych jej organów.

Szczytem jednak perfidnej kazuistyki i partyjnego kręactwa jest takie, niewiedomo na jakiej podstawie zrodzone twierdzenie, że „masy, z którymi p. premier i jego obóz szuka obecnie kontaktu, obojętnie (!!) lub zgoła niechętnie (!!) słuchają przemówień gospodarczych, nawet tak realnych — jak przyznajemy to (co za niezwykła łaskawość — dopisek nasz) — ostatnie przemówienie p. Kozłowskiego...“

Jest to twierdzenie oszałamiające, zwłaszcza po tylu wywodach na łamach tej samej „Gazety Warszawskiej“ o rzekomej bezplanowości rządów pomajowych, o nieinformowaniu jakoby społeczeństwa o najżywiej je interesujących zagadnieniach gospodarczych i t. d.

Zestawienie tych wczorajszych pretenzji z dzisiejszymi jest chyba aż nadto wymowne.

Natomiast — zdaniem tego „zacnego“ organu — społeczeństwo obchodzi tylko polityka, a więc: „z kim idziemy — z Niemcami (!!) czy z Francją? czy p. minister Beck wygrał czy przegrał w Genewie? dlaczego rząd, mając sądy i więzienia, stworzył obóz w Berezie Kartuskiej?“ i t. d.

Trudno istotnie zagalopować się bardziej w błąd. A więc bezrobotnego, z utęsknieniem wyglądającego chwili kiedy

W Dzień Zaduszny

Uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza

Warszawa, 3. 11. (Pat). Wczoraj o godz. 12, jako w Dzień Zaduszny, odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza. Inicjatem p. Prezydenta Rzplitej złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzplitej płk. Głogowski. Imieniem prezesa Rady Ministrów wieńiec złożył podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów — Siedlecki, imieniem Ministra

Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego — pierwszy wiceminister spraw wojsk. gen. Kasprzycki. Asystę honorową na placu przed grobem Nieznanego Żołnierza pełniła kompanja honorowa 30 p. strzelców Kaniowskich z orkiestrą. Poza tem w czasie uroczystości obecni byli delegaci korpusu oficerskiego oraz przedstawiciele D. O. K. 1. W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy.

Zwijki

8202

Normitan

to najwyższy gatunek!!

Ostrzegamy przed lichymi wyrobami!

Lotnisko gdyńskie w planach inwestycyjnych Min. Komunikacji

(o) Warszawa, 3. 11. (tel. wł.). Przedstawiony Sejmowi, wraz z preliminarem budżetowym na rok 1935-36, PLAN GOSPODARCZY PRZEDSIĘBIORSTW MINISTERSTWA KOMUNIKACJI ZAWIERA DANE W SPRAWIE ROZWOJU POLSKIEGO LOTNICTWA KOMUNIKACYJNEGO.

W rubryce wydatków na lotnictwo cywilne przewidziana jest kwota 17.900.000 zł. W latach 1932 i 1933 wydatki na lotnictwo wynosiły 11.200.000 zł, w roku 1934 — 13.600.000 zł. Największą pozycję stanowią subwencje na eksploatację linii lotniczych, subwencje dla instytutów naukowych i stowarzyszeń lotniczych, oraz wydatki na szkolenie fachowych lotników. Wydatki na wykszolenia wynoszą 2.500.000 zł., wydatki na prace Instytutu Badań Technicznego Lotnictwa — 1.500.000 zł.

Oprócz linii już istniejących Ministerstwo Komunikacji uruchomi NOWĄ LINJĘ LOTNICZĄ GDYNIA — MALMOE, która obsługiwana będzie przez hydroplany i połączy linje lotnicze polskie z siecią komunikacji cywilnej skandynawską tworząc połączenie krajów północnej Europy z południowymi krajami bałkańskimi.

W dziedzinie inwestycji przewidziane są w dziale cywilnej żeglugi zwłaszcza sumy, z których Minist. Komunikacji przedewszystkiem: URZADZI LOTNISKO W GDYNI, na którym dokończy budowę dworca lotniczego wybuduje hangary, budynek warsztatowo-magazynowy, zainstaluje centralne ogrzewanie przeprowadzi drogi dojazdowe do portu lotniczego. Równocześnie rozbudowane będą urządzenia radiostacji gdyńskiej.

Poza tem w planie przewidziana jest rozbudowa przystani lotniczej w Wilnie.

„Zajmująca i pełna treści wizyta“ Powrót angielskiej delegacji włókienniczej po rokowaniach w Polsce

Londyn, 3. 11. (Pat). Delegacja włókiennicza okręgu Lancashire po 10-dniowym pobycie w Polsce powróciła do Anglii i udzieliła prasie angielskiej szeregu informacji o swoich konferencjach z przedstawicielami polskiego przemysłu włókienniczego.

Sekretarz Związku Fabrykantów i Przemysłowców Ashurst, który stał na czele tej delegacji, oświadczył prasie, że wizyta delegacji była zajmująca i pełna treści. Delegacja spotkała się z przedstawicielami polskiego przemysłu włókienniczego, przedyskutowowała z nimi sytuację handlową bardzo dokładnie i zwiedziła szereg polskich fabryk włókienniczych.

„Uzyskałmy pewne wzajemne porozumienie — oświadczył Ashurst — i obecnie obie strony złożą swoim rządóm stosowne raporty. Porozumienie, które osiągnęliśmy, winno umożliwić odzyskanie pewnej części utraczonych przez nas rynków zbytu w Polsce w zakresie towarów włókienniczych. Narazie nie możemy nic więcej powiedzieć o rezultatach naszej wizyty“.

zaczyna dymić kominy jego fabryki, czy rolnika, jęczącego pod ciężarem niezawinionych nieraz długów, bardziej obchodzą kwestje polityki zagranicznej, czy też to, że jakiegoś warchoła zamykają w obozie zamiast za kratami, niż sprawy jego egzystencji materialnej?

Blaga, wierutna blaga!

Tak samo blaga jest jednym tchem wypowiedziany dalej zarzut, że „rząd wydaje takie regulaminy wyborcze, które uniemożliwiają (?) ludności wiejskiej wy-

branie po jej woli rad gromadzkich“. A co to pisał o tym samym regulaminie p. poseł Rymar, zanim stały się wiadome katastrofalne dla was zmiany nastrojów wśród ludu wiejskiego, mającego dość waszych kręactw?

Widowisko, jakie daje ostatnio „Stronnictwo Narodowe“, coraz bardziej wskazuje na kompletny zanik rozsądku politycznego, na jaki stronnictwo to cierpi, i budzi coraz powszechniej tylko uczucie... politowania.

„Dar Pomorza“ na wyspie Zielonego Przylądka

Warszawa, 3. 11. (Pat). Statek szkolny „Dar Pomorza“ po kilkudniowym zatrzymaniu się w porcie Santa Cruz de Teneriffa na wyspach Kanaryjskich wyruszył w kierunku wyspy Zielonego Przylądka, gdzie zawinął dnia 28 października do portu Mindello. Kapitan statku donosi, że na statku wszystko jest w porządku, załoga i uczniowie są w doskonałym nastroju i zdrowiu.

Za kaucją 2 milionów zł wypuszczono z aresztu Henryka Potockiego

(o) Warszawa 3. 11. (tel. wł.). Wczoraj sędzia apelacyjny śledczy Demant zgodził się na załatwienie formalności w związku z przyjęciem 2-miljonowej kaucji za zwolnienie Henryka Potockiego, osadzonego w areszcie w dniu 6 września, pod zarzutem machinacji w sprawie Żyrardowa.

Po wypuszczeniu z więzienia Potocki pojechał do Truskawca dla dokończenia kuracji.

Jerzy Zdziechowski wystąpił ze Stronnictwa Narodowego

(o) Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, b. minister Skarbu Jerzy Zdziechowski wystąpił ze Stronnictwa Narodowego.

B. poseł na Sejm skazany na 2 i pół roku więzienia

(o) Łódź, 3. 11. (Tel. wł.). Przewod Sędziem Okręgowym w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie odpowiadał b. poseł na Sejm Władysław Koniarek, za nadużycia popełnione w gminie Sołki, a dochodzące do sumy 40.000 zł.

Koniarek został w swoim czasie wyznaczony sędzią i osadzony w więzieniu w Łodzi. W wyniku sprawy Sąd skazał go na 2 i pół lat więzienia.

Huligańskie wybryki endeckie doprowadziły do rozwiązania rady miejskiej w Grodzisku

(o) Poznań, 3. 11. (Tel. wł.). Dekretem p. Wojewody Poznańskiego rozwiązana została rada miejska w Grodzisku, z powodu nieuczynności z godnością zachowania się radnych i z powodu bagatelizowania przez nich swych obowiązków.

Bezpośrednio po śmierci śp. ministra Pierackiego, Magistrat Grodzki uchwalił nazwanie jednej z ulic imieniem Zmarłego. Rada miejska tymczasem wniosła ten odrzuciła po przemówieniu radnego Mikołajczyka, który wystąpił przeciw wnioskowi magistrackiemu, twierdząc, że ego śp. min. Pierackiego nastąpił w związku z jego pracą i niewiedomością jakimi pobudkami kierował się zabójca. Naturalnie bezcelne wystąpienie spotkało się z ogólnym oburzeniem, którego wynikiem była decyzja wydziału powiatowego, domagająca się reasumpcji uchwały radzieckiej. Na nowym posiedzeniu, zwołanem w tej sprawie, radny Mikołajczak dopuścił się wybryku składając oświadczenie przeciwko wydziałowi powiatowemu. Te częste wybryki skłoniły Wojewodę do rozwiązania Rady.

Drugi dziennik niemiecki zaczął się ukazywać w Poznaniu

Poznań, 3. 11. (PAT). W Poznaniu z dniem 1 listopada zaczął się ukazywać drugi dziennik niemiecki, organ Jungdeutsche Partei pod tytułem „Deutsche Nachrichten“ z redaktorem naczelnym pisma byłym współpracownikiem „Posener Tageblatt“ Ewaldem Sadowskim.

Zwłoki lotników niemieckich wyrzuciło morze pod Kłajpedą

Ryga, 3. 11. (PAT). Z Kowna donoszą: „Lietuvos Žinios“ podaje, że w okolicach Kłajpedy morze wyrzuciło dwóch lotników niemieckich, którzy utonęli latem w czasie tajnych manewrów lotniczych w okolicy Warnemünde. W czasie manewrów miało zginąć 9 lotników.

Zgon Rotschilda

Londyn, 3. 11. (PAT). Według nadeszłych tu informacji z Boulogne sur Seine, zmarł baron Edmund Rotschild.

„Ententa policyjna“

Ryga 3. 11. (PAT). Z Kowna donoszą: Z okazji 15-lecia policji litewskiej bawili w Kownie przedstawiciele policji estońskiej i litewskiej. Jak podaje prasa, w wyniku prowadzonych rozmów — doszło do zawarcia porozumienia między przedstawicielami aparatów policyjnych 3 państw bałtyckich. Porozumienie to nazwano „ententą policyjną“.

Czesi nie zezwolili harcerzom ze Śląska na wyjazd do Lwowa

Morawska Ostrawa, 3. 11. (PAT). Urząd Krajowy w Bernie Morawskim odmówił wydania wspólnego paszportu wycieczce do Lwowa, organizowanej przez Hufiec Harcerstwa Polskiego w Orłowej na Śląsku w dniach 31 października do 4 listopada r.b., motywując to, że nie widzi „okoliczności, godnych specjalnej uwagi“. Zaznaczyć należy, że odmowa nastąpiła tuż przed wyjazdem wycieczki, która liczyć miała 30 harcerzy. Jest to pierwszy wypadek odmowy władz czeskich udzielenia harcerzom polskim zezwolenia na wyjazd do Polski.

9-kilowa bryła złota

Guayaquil (Ekwador), 3. 11. (PAT). W rzece Morona znaleziono bryłę złota wagi około 9 kg, której wartość oblicza się na kilkanaście tysięcy dolarów. Jest to największa bryła złota, jaką znaleziono dotychczas w Ekwadorze.

Złodziej morfiny

Berlin, 3. 11. (PAT). W klinice berlińskiej dokonano ubiegłej nocy włamania do apteki szpitalnej, skąd skradziono większą ilość morfiny. Kradzieży dokonał dr. Raab z Monachium, nałogowy morfinista, który zgłosił się do zarządu kliniki; z prośbą o zezwolenie na zapoznanie się z urządzeniami laboratoryjnymi. Policja stwierdziła, że przed kilkoma dniami skradł on większą ilość morfiny w szpitalu w Eppendorf pod Hamburgiem.

Młyn w płomieniach

Łódź, 3. 11. (PAT). Nocy wczorajszej wybuchł pożar w młynie Konstantego Franka przy ulicy Mielcarskiego. Wskutek nagromadzenia w młynie łatwopalnych materiałów, ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i gdy przybyło kilka oddziałów straży ogniowej, cały dwupiętrowy budynek stanął w ogniu. Dopiero po kilkugodzinnej akcji zdołano żywioł opłamać. Młyn spłonął doszczętnie. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie iskra, powstała wskutek tarcia w łożyskach. Straty wynoszą około 100.000 zł. Zgłiszczą młyną tliły się jeszcze wczoraj do południa.

Śmiertelna walka szczupaka z orłem

Na rzece Leine w Hanowerze widziano w tych dniach zaciętą walkę orła-rybołowa ze szczupakiem.

Szybujący nad rzeką piękny okaz orła opuścił się nagle z szybkością błyskawicy na wodę i wpił swe szpony w dużego szczupaka, poczem, uderzając powietrze szeroko rozwarłtemi skrzydłami, usiłował wzbicić się w przestrzeń ze swą zdobyczą. Szczupak jednak okazał się tak ciężki i tak mocno opierał się swemu wrogowi, że udaremnił wysiłek orła.

Niemal pół godziny trwała ta rozpaczliwa walka, podczas której orzeł starał się wzbicić w powietrze, a szczupak — dać nurka. Wreszcie szczupak osiągnął przewagę i zanurzył się pod wodę, pociągając za sobą znużonego orła, który nie był już w stanie wydobyć swych szponów z ciała ryby.

Wkrótce potem orzeł i szczupak znów wypłynęły na powierzchnię rzeki, ale już niezżywi.

Szczupak wskutek ran zadanych mu szponami orła, a orzeł utopiony przez szczupaka.

Francja w przededniu zmiany konstytucji

O czym prez. Lebrun mówił z Herriotem?

Paryż, 3. 11. (PAT). Zarówno koła parlamentarne - polityczne, jak i giełda zdradzają duży niepokój z powodu sytuacji gabinetowej. W istocie dzień wczorajszy do godz. 4 popoł. nie przyniósł żadnych zmian. Premier Doumergue z młokim nie konferował o reformie konstytucji, natomiast Herriot prowadził ożywioną rozmowę z ministrami radykalnymi.

Około południa Herriot udał się do pałacu Elizejskiego. Konferencja prezydenta Lebrun z przywódcą radykalów trwała zgórą godzinę. Dało to powód do wniosków optymistycznych. O godz. 5 popoł. rozpoczęła się rada gabinetowa. Wyniku obrad oczekują licznie zebrani w Pałacu Bourbońskim deputowani.

Paryż, 3. 11. (PAT). Na wczorajszym po śledzeniu rady gabinetowej premier Doumergue przedstawił projekt rewizji konstytucji oraz wyluszczył swoje komentarze, które zostały zbadane przez radę. Ostateczne decyzje powzięte zostaną dziś na posiedzeniu rady ministrów.

Paryż, 3. 11. (PAT). Były prezydent republiki Millerand w rozmowie z redaktorem dziennika „Le Jour“ wyluszczył swój pogląd na zagadnienie reformy konstytucji. W wywiadzie tym prezydent Millerand oświadczył, że jest zdecydowanym zwolennikiem udzielenia władzy wykonawczej prawa rozwiązywania iż by.

Losy Konferencji Rozbrojeniowej zadecydują się 20 listopada

Genewa, 3. 11. (PAT). Zwolane przez przewodniczącego Konferencji Rozbrojeniowej Hendersona posiedzenie prezydium Konferencji Rozbrojeniowej na dzień 20 listopada br., jednocześnie z nadzwyczajną sesją Rady Ligi Narodów, pozwala przypuszczać, że w tym czasie zdecydują się być może definitywnie losy konferencji rozbrojeniowej, rozpoczętej dn. 2 lutego 1932 r. a wegetującej od kilku miesięcy.

Na ostatnim zgromadzeniu Ligi Narodów komisarz Litwinow wystąpił z sensacyjnym wnioskiem, likwidującym Konferencję w jej obecnej formie. Wniosek domagał się, by Radzie Ligi Narodów przedstawiony został raport przewodniczącego Konferencji Rozbrojeniowej w jej przebiegu i aby Rada powzięła decyzję co do dalszej procedury. Komisarz Litwinow przypomniawszy swoje dawniejsze propozycje przekształcenia Konferencji na stałą konferencję pokojową. Na zgromadzeniu wniosek komisarza Litwinowa został wycofany, ale stało się to wyłącznie ze względów proceduralnych i komisarz Litwinow zapowiedział, że powróci do swojego wniosku na Radzie Ligi Narodów.

Wedle informacji, nadeszłych z Paryża, Sowiety mogą Liczyć na poparcie Francji. Tej tendencji francusko-sowieckiej przeciwstawia się niewątpliwie mocarstwa anglosaskie, oraz przewodniczący Henderson. Anglia i Stany Zjednoczone zabiegają o utrzymanie konferencji przy życiu i o skoncentrowanie jej prac w sprawie kontroli prywatnej fabrykacji i handlu bronią, emocjonującej obecnie w związku z realizacją amerykańskiej senackiej komisji ankietowej opinie publiczną krajów anglosaskich.

Niespodziewane zwycięstwo Labour-Party w angielskich wyborach municypalnych

Londyn, 3. 11. (PAT). Aczkolwiek nie są jeszcze znane pełne wyniki czwartkowych wyborów municypalnych w Anglii i Walii, dotychczas ogłoszone liczby wskazują na decydujące zwycięstwo Labour Party. Jak wynika z rezultatów dotychczas wiadomych, dotyczących narazie 98 miast, konserwatyści stracili 96 mandatów, liberalowie — 30 i niezależni — 69 mandatów. Wszystkie te 195 mandatów zdobyli labourzyści, powiększając w ten sposób znacznie swój stan posiadania w szeregu miast. Niektóre miasta zostały zdobyte przez większość Labour Party i będą oddać pod jej rządami. Np. Hull, Derby, Burnley, Oldham, Stoke.

Jeszcze większe jest zwycięstwo Labour Party w wyborach municypalnych 28 gmin londyńskich. Dotychczas znane są rezultaty w 17 gminach, z których 10 dostało się pod władzę Labour Party. Labourzyści odebrali konserwatystom, liberalom i niezależnym 226 mandatów londyńskich. Najwięcej mandatów — bo 210 stracili konserwatyści, grupa reformatorów municypalnych i inne pokrewne konserwatystom organizacje. Labour Party zwyciężyła nawet w gminie Fulham, gdzie nigdy dotychczas nie było większości socjalistycznej.

Naogół należy uznać zwycięstwo Labour Party za olbrzymie, aczkolwiek z wyborów municypalnych, odbywających się na innych zasadach i według innego podziału terytorjalnego, niż wybory powszechne, nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków co do ewentualnych przyszłych wyborów parlamentarnych.

Rehabilitacja zbuntowanych biskupów ewangelickich

Odwrot „nieprzejednanych hitlerowców“ przed opozycją kościelną

Berlin, 3. 11. (PAT). Zarząd kościoła ewangelickiego znajduje się w pełnym odwrocie wobec opozycji synodów wyznaniowych. Po ustąpieniu głównego promotora nieprzejednanego kursu polityki Jaegera, obaj usunęli przez niego biskup krajowi Meiser i Wurm, którzy ostatnio przyjęci byli na specjalnej audjencji przez kanclerza Hitlera, objęli zpowrotem swoje stanowiska urzędowe. Przypomnieć należy, że biskup Wurm na zlecenie Jaegera odsiadywał areszt domowy. Niewątpliwie ta rehabilitacja zbuntowanego biskupa musiała wzmocnić prestiż synodów wyznaniowych wśród szerokiej warstw ludności ewangelickiej. Pogłosko o rzekomej bliskiej dymisji biskupa Millera do tychczas urzędowo nie zaprzeczono.

Sterowce — Zeppeliny

utrzymywać będą komunikację pocztową Europa — Ameryka

Waszyngton 3. 11. (PAT). Komendant Zeppelina dr. Ekener zaproponował departamentowi poczt St. Zjednoczonych zorganizowanie transatlantycznej służby pocztowej z pomocą sterowca. Jak słychać, departament poczt przychylił się do tego projektu.

Syn prezydenta republiki hiszpańskiej kapral Zamorra odpowie za popełnione przewinienie

Paryż 3. 11. (PAT). Z madrytu donoszą: Po posiedzeniu rady ministrów premier Leroux odczytał deklarację treści następującej:

Specjalne dochodzenie zostało wszczęte przeciw kapralowi Ludwikowi Zamorra, synowi prezydenta republiki Ludwik Zamorra odbywał służbę w garnizonie Jaca. Popełnił on pewne przewinienie wojskowe. Rząd poinformował o fakcie prezydenta republiki, który oświadczył, że sprawiedliwości musi stać się zadość i zażądał od władz wojskowych spełnienia obowiązku.

Na zapytanie dziennikarzy premier zaznaczył, że przewinienie nie wydaje mu się groźne.

23 pistolety automatyczne w walizce żyda-emigranta palestyńskiego

Jerozolima, 3. 11. (PAT). W porcie Haifa aresztowano pasażera Żyda, w walizce którego znaleziono 23 pistolety automatyczne i znaczną ilość amunicji. Przeprowadzona rewizja na statku, którym pasażer ten jechał, ujawniła ukrytą skrzynię, zawierającą 73 pistolety i amunicję. Prasa arabska uderzyła na alarm, dowodząc, iż do Palestyny przemycą się systematycznie broń.

Ściana kamieniołomu zatarasowała linię kolejową Nowy Sącz - Krynica

Nowy Sącz, 3. 11. (PAT). Na przestrzeni między stacjami Piwniczna i Wierchomla na linii Nowy Sącz—Krynica nastąpiło w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych obsuniecie się ściany kamieniołomu, co spowodowało zator na torze kolejowym. Wypadek ten zdarzył się na kilka minut przed nadejściem pociągu, który z Krynicy wychodził o godz. 15-ej. Pociąg musiał się zatrzymać, a pasażerowie, nie czekając na przybycie drużyny ratowniczej z Nowego Sącza, wraz z obsługą pociągu zabrali się do usunięcia zatoru. Po 2½-godzinnej pracy, mimo ulewnego deszczu, odrzucono około 50 ton kamieni, tak, że po usunięciu tej zapory, pociąg odjechał w dalszą drogę. Po nadejściu wiadomości o wypadku do Nowego Sącza, wyjechał stamtąd pociąg z robotnikami, którzy zabezpieczą górę przed dalszym obсыpaniem się.

Bokserzy polscy na turnieju w Berlinie

Warszawa, 3. 11. (PAT). Niemiecki związek bokserki organizuje w grudniu br. w Berlinie wielki międzynarodowy turniej bokserki z udziałem zawodników angielskich, irlandzkich, polskich i niemieckich. W turnieju startować będą zaproszeni imiennie zawodnicy wymienionych państw. Organizatorzy wysłali już do Polski oficjalne zaproszenia, które przyjęte zostały w zasadzie przez Polski Związek Bokserki. W dniach najbliższych organizatorzy turnieju przekażą imienne zaproszenia dla wybranych przez siebie zawodników polskich.

Polski numer fińskiego czasopisma wojskowego

Helsingfors 3. 11. (PAT). W listopadzie ukazać się ma specjalny numer polski fińskiego czasopisma wojskowego „Suomen Sotilas“. Numer ten zawierać będzie szereg artykułów o historii, armii, flocie, siłach powietrznych, ludności i sztuce Polski.

Polak na czwartym miejscu w tabeli najlepszych ping pongistów

Lista najlepszych ping-pongistów świata przedstawia się następująco: Barna (Węgry), 2) Bellak, 3) Szabados (Węgry). Na czwartym miejscu Pola Ehrlich. Dalej idą nazwiska Austriak Kon, Węgier Dawid, Anglik Havdon, Lotysz, Fimberg, Austriak Liepster, Czech Kolana.

Polski przemysł fajansowy traci rynek rumuński

W najbliższym czasie ma powstać w Rumunii pierwsza fabryka wyrobów fajansowych, przy współudziale jednej z najpoważniejszych firm niemieckich. Wspomniana firma niemiecka zamierza również rozpocząć budowę drugiej fabryki fajansów na terenie rumuńskim. Powstanie tych fabryk grozi naszymu eksportowi wyrobów fajansowych całkowitą utratą rynku rumuńskiego, gdyż artykuły produkcji krajowej będą niewątpliwie chronione specjalnymi stawkami celnymi, a ponadto stosowane obecnie w Rumunii ograniczenia dewizowe wykluczą możliwość konkurencyjności towaru polskiego z produktem rumuńskim.

O nadawanie stanowisk cywilnych podoficerom emerytowanym

„Monitor Polski“ z dnia 31 ub. m. ogłasza następujące zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 22 października 1934 r.

„Na podstawie par. 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1933 r. w sprawie trybu nadawania stanowisk w cywilnej służbie państwowej, samorządowej lub w przedsiębiorstwach państwowych służącym podoficerom zawodowym wojska lub marynarki wojennej ustalam dla komisji kwalifikacyjnej, właściwej do kwalifikowania kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych na stanowiska w cywilnej służbie państwowej, samorządowej lub w przedsiębiorstwach państwowych, regulamin, brzmieniem po danem załączniku do niniejszego zarządzenia. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1934 r.“

Regulamin składa się z 14-tu paragrafów, przy czym par. 3 ustala, że komisja kwalifikacyjna urzęduje przy Ministrze Spraw Wojskowych, a par. 4 — iż szef Biura Personalnego przedstawia Ministrowi Spraw Wojskowych w dniu 15 stycznia każdego roku kalendarzowego sprawozdanie z wyników prac komisji kwalifikacyjnej ze szczegółowym wykazaniem ilości stanowisk wakujących i ilości stanowisk obsadzonych przez wysłużonych podoficerów zawodowych wojska i marynarki wojennej.

Wysiłki Rządu i Narodu

Przemówienie p. prezesa Rady Ministrów prof. Leona Kozłowskiego, z jakim zwrócił się on w dniu 31 października do całego społeczeństwa polskiego,

jest zbyt ważnym zdarzeniem.

Zbyt doniosłym dokumentem epoki, aby poprzestać można na poznaniu jedynie jego rzeczowej treści, nie wglądając się w jego intencje zasadnicze, w jego głęboką myśl, w jego ducha. Posiada bowiem wystąpienie szefa Rządu naszego tym razem szczególny, między wierszami, między suchymi pozornie danymi sprawozdania ukryty,

sens ideowy,

wychodzący daleko poza zwyczajność politycznego życia i emanujący nietylko ze słów, nietylko z intencji, ale z całego sposobu ich podania, z całej struktury tego bezpośredniego wtargnięcia w tłum ludzki z dobrą i nawskroś prawdziwą nowiną.

Podkreślamy rozmyślnie absolutną prawdziwość tych wynurzeń, jakich słuchała Polska w wielkim skupieniu, elementarny sposób reagowania bowiem wszelkiej t. zw. opozycji, względnie wszelkiego niedowiarstwa na wypowiedzenia się ludzi kierujących Państwem, polega przedewszystkiem na podawaniu w wątpliwość ścisłości, że powiemy poprostu, rzetelności — ich takich czy innych oświadczeń i na zawsze tym samym, jak świat starym zarzucie, iż w tem, co mówią, jest t. zw. „ optymizm oficjalny”.

W obrazie, jaki roztoczył przed naszymi oczyma p. prof. Kozłowski, sztucznego zatwarzania rzeczywistości nie ma ani śladu.

Jest to zapewne wynikiem świadomej sumiennosci p. prezesa Rady Ministrów, dałkiego od chęci łudzenia kogokolwiek, ale kto wie, zali nie w równym stopniu wpływa to z Jego całej indywidualności, w której najzupełniej brak miejsca na oportunistyczny stosunek do Prawdy. Premier obecny jest naturą zbyt żywiołową, zbyt bezpośrednio wkraczającą w życie, zbyt rozkochaną w wszechstronnej uczciwości, zbyt hołdującą jej na codzień, zbyt ujarzmiona przez jej wdzięk moralny — aby mógł choć na chwilę i w polityce uciec się do sposobów aż nadto wyszarżanych, aż nadto banalnych, polegających na jednym i tym samym chwycie: nadużywaniu łatwości ludzkiej.

P. Premier jest człowiekiem, głoszącym tylko to, w co sam bezwzględnie wierzy. Prawdy nietylko nie utrwala, ale nawet nie stylizuje — mówią ją prosto z mostu. Takie też jest Jego ostatnie przemówienie...

Nie będziemy go tu ani streszczać, ani parafrazować; byłoby to zbyt bezcelne. Radio rozniósło je po całym kraju, i każdy wsłuchiwał się w nie skwapliwie w środowe chmurne popołudnie, a potem je raz jeszcze odczytał w gazetach. Lecz słuchać i odczytać to nie to samo, co przemyśleć, co wczuć się w coś do gruntu, co zsyntetyzować w sprawdzonym i uporządkowanym wrażeniu. To ostatnie jest więc właściwym celem naszym dzisiejszych komentarzy. W przemówieniu p. prof. Kozłowskiego nie dość jest uważnie się wsłuchać,

trzeba w nie absolutnie uwierzyć, trzeba się z nim duchowo spokrewnić. Trzeba się poddać jaknajmniej tej dobroczynnej fali moanych twierdzeń, szczyrych przewidywań i niezachwianych pewnych informacyj.

Wtedy dopiero zrozumie się i odczucie wszystko, zrozumie się ów cały zadziwiający wysiłek Rządu i Narodu, które mimo, iż nie miało sił niecnnych pragnie je poróżnić — tam, gdzie idzie o budowanie nowego i lepszego życia społeczeństwa i o właśnie w nie zdrowej, odmładzającej krwi, odnajdują się wzajem zawsze w potrzebie i jednym związaniem pragnieniem, wbrew wszelkim złowroźnym krakaniom, podejmują zgodny, wspólną wolą przesiąknięty, mocne ostoje bytu na przyszłość wznośzący

potężny czyn.

Taką pieśnią o owym zgodnym czynie, pomimo realizmu słów, była przenikająca powietrzne przestworza, ale także i dusze ludzkie — mowa premiera. Zajął on w niej stanowisko doskonałego, ale prawdomównego lekarza. Nie twierdził, iż cały nasz organizm gospodarczy jest już uleczoney, zdał nam tylko, w poczuciu swej odpowiedzialności, jasno sprawę z metod jego stopniowego i nieustającego leczenia i to właśnie wzmacniło w nas tym bardzo u-

ność w nasze, kto wie zali nie rychła, wyzdrowienie.

Widzimy bowiem, uświadomiono nas, iż czyni się wszystko, podejmuje się wszelkie możliwe zabiegi, by Polskę, pomimo powszechnego kryzysu, postawić na nogi, i że proces ów odbywa się z najwyższym napięciem rozporządzalnych i istniejących rzeczywiście czynników twórczych i daje już poważne rezultaty. Znamy zasady terapii dzisiejszego Rządu:

ratować, choćby największym wysiłkiem, to, co uratowane być może, nie manowac środków i sił na renowację zgangrenowanego.

W tej zasadzie tkwi mądra ekonomika społeczno-polityczna. Tkwi w niej też jakby pewność, iż usiłowania olbrzymie znajdą punkt zaczepienia najsluszniejszy. Że

z ofiar społeczeństwa nic nie zostanie roztrwonione.

Z komedji wyborczej „Obrony Ludu” i NPR.

Jak się okazuje, przywódcy NPR. nie mają zielonego pojęcia o przepisach wyborczych

„Obrona Ludu” z dnia 1 bm. zajmuje się w dalszym ciągu omawianiem wyborów gromadzkich oraz opisuje się własnym „znawstwem” regulaminu wyborczego. Przed kilkoma dniami na przykladzie gromadzie Bieliczy w pow. toruńskim „znawstwo” to nazwaliśmy — nieuctwem. W dwóch ostatnich artykułach organ NPR. rozwodzi się o „fałszach” wyborczych”. Szczególnie gniewa się na nas (za nieuctwo właśnie) oraz za to, że w Bieliczynach przewodniczący komisji wyborczej ogłosił wszystkich zgłoszonych kandydatów w porządku alfabetycznym. Między innymi takie wypowiedział uwagi, pisząc o „jeszcze jednym manewrze wyborczym”.

„Pomieszczenie” kandydatów, całkowicie niezgodne z regulaminem na jednym jakimś „spisie kandydatów”, o którym regulamin nigdzie nie wspomina, praktykowane było, jak stwierdziliśmy, w wielu gromadach. By-

Bo czemuż jest Rząd?... Szafarzem owych ofiar, lecz prócz tego jest także wielkim wodzem w owej kampanji mocowania się z szarpiącym nas na wszystkie strony złem. I ponieważ wódz ów zbiorowy, jak nas zapewnia Premier, ma plan dojrzały i trzeźwy, zdrowy instynkt twórczy i niezachwianą wolę, ponieważ rozwija, w myśl własnych wierzeń Szefa Gabinetu, niestrudzoną i wszechstronną działalność, ponieważ cała lepsza część społeczeństwa, naj-

widoczniej w nim współdąży bez zastrzeżeń —

możemy śmiało patrzeć w Jutro

i z całym przekonaniem dzielić nastrój owej „radosnej twórczości”, którą nam tak wymawiają rozwarcholone chłystki, i dobrze uczynimy, raz jeszcze przypominając sobie zasadę Tayllera, iż optymiści tylko dokonać mogą czegoś na świecie.

W. I. Ł.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

minu wyborczego. W końcu skierował tego rodzaju zabawną insynuację pod adresem naszego pisma:

„W redakcji tego zacnego organu mieszczą się prawdopodobnie tajne instrukcje sztabu sanacyjnego, podsuwające różne możliwości „kawałów” rzekłomem postawieniami regulaminu, których tam nie ma!”.

Aby „Obronie Ludu” i jej „znawcom” regulaminu wyborczego oszczędzić już wyjąsnień bezpośrednio z naszej strony, którym świadomie nie chcą zrozumieć i uważają w dodatku za „tajne instrukcje sztabu sanacyjnego” — podamy poniżej wskazówki wyborcze ich towarzyszy partyjnych i przyjaciół z wspólnej listy, mianowicie Stronnictwa Narodowego. Czytamy bowiem w tym samym numerze „Obrony Ludu”, że:

„Tam, gdzie warunki układały się dla naszych zwolenników szczególnie trudno ze względu na tenor „sanacyjny” pracodawców — zwolennicy NPR. wysunęli wspólne listy ze Str. Narodowem”.

Oto organ tego Str. Narodowego „Pielgrzym” w Nr. 126 z dnia 20 października na stronie 3-ciej wyraźnie wywodził, jak „należy dokładnie zapoznać się ze sposobem wyboru”, jak każdy wyborca głosuje i na ilu kandydatów, oraz, że głosuje nie na listy, a na poszczególne nazwiska kandydatów. Po tem stwierdzeniu „Pielgrzym” dostownie pisał:

„Dalej trzeba pamiętać, że przewodniczący gromadzkiej komisji wyborczej ogłasza w lokalu wyborczym, kto kandyduje. Nie podadzą jednak, kto kandyduje z listy sanacyjnej, a kto z narodowej, tylko wszystkich kandydatów podadzą podług alfabetu. Trzeba więc pamiętać, kto jest z listy narodowej, i na takich głosować. I trzeba się też przekonać, czy kogós z narodowców nie skreślono”.

Chyba wystarczy „Obronie Ludu”, powyższe do wiadomości. Z miarodajnego bowiem to źródła pochodzą dla N. P. R., bo z opozycyjnego, od tych, z którymi razem przywódcy N. P. R. w wielu wypadkach wysuwali wspólne listy wyborcze. „Pielgrzym” widocznie rozumiał, a „Obrona Ludu” dotąd jeszcze nie rozumiała całej procedury wyborczej. Poczci kierownicy N. P. R. udają ignorantów! Czyżby uważali, że po klęsce, jaką ponieśli w wyborach, należy robić z siebie widowisko jakichś „mędrców”, którzy padli ofiarą m. in. regulaminu wyborczego, a nie dzięki temu wszystkiemu, co ze sobą wnieśli do wyborów. W gwarze ludowej mówią o takich „mędrcach” dosadnie, że strugają sami ze siebie... pomylnych.

Radziliśmy szkółkę, gdzieby „Obrona Ludu” mogła się czegoś nauczyć i nauczyć. Nie poskutkowało — to trudno. Może poskutkuje niniejsza odpowiedź.

* * *

Jak dowiadujemy się, N. P. R. wniósł protest wyborczy w Bieliczynach, w myśl powyższych wywodów „Obrony Ludu”. Przybył zatem dokument, stawiający przywódców N. N. R. we właściwym świetle. A może N. P. R. poprobuje wnieść protesty na tej samej podstawie do 61 gromad, do tych właśnie gromad, o których pisał, że uległy „dziwnej operacji”.

Uwaga!

Wetną wyciskać w roczynie Radionu!

RADION sam pierze

Obecnie również w praktycznych paczkach

RP 23/34

Międzynarodowy zjazd

w sprawie domów wycieczkowych młodzieży

W ostatnich dniach odbył się w Londynie trzeci zjazd międzynarodowego związku domów wycieczkowych dla młodzieży z udziałem przedstawicieli Anglii, Szkocji, Irlandji, Belgji, Holandji, Danji, Polski, Szwajcjarji, Niemiec, Francji, Czechosłowacji, Luksemburga i w. m. Gdańska. Z ramienia Polski wyjechali na zjazd naczelnik wydziału wychowania fizycznego w Mln. Oświaty p. Józef Błoński oraz dr. Mieczysław Orłowicz z wydziału tyrystyki Mln. Komunikacji.

Na zjeździe omawiano szereg spraw, dotyczących organizacji domów wycieczkowych dla młodzieży, oraz ułatwienia młodzieży z jednych krajów korzystania z domów wycieczkowych w

innych krajach.

Następny kongres w tej sprawie odbędzie się w roku przyszłym w Krakowie; na kongresie tym omówione będą nietylko sprawy domów wycieczkowych dla młodzieży, ale równa sprawy międzynarodowej wymiany wycieczek. Nacz. Błoński powołany został na wiceprezesa Międzynarodowego związku.

Domy wycieczkowe dla młodzieży prowadzone są w szeregu krajów przez specjalne organizacje, u nas zaś akcję tę prowadzi państwo. W ub. roku istniało na terenie całej Polski 162 domy wycieczkowe dla młodzieży, posiadających 4.000 łózek; w schroniskach tych nocowało 76.500 osób, w tem około 3.000 cudzoziemców.

1.670.220 zł na zasiłki dla bezrobotnych robotników

W ostatnim dniu października rb. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem dr. Kazimierza Ducha. Na posiedzeniu tem ustalono preliminarz budżetowy F. B. na listopad. Przewiduje on po stronie wpływów z tytułów wkładów za ubezpieczonych robotników i ustawowej dopłaty do Skarbu Państwa sumę 2.625 tysięcy złotych, po stronie wydatków zaś m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników 1.670.220 złotych. Przepuszczalna liczba bez-

robotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków F. B. w listopadzie, wyniesie około 38.000 osób.

Omówione posiedzenie było ostatniem pod przewodnictwem dr. Kazimierza Ducha, gdyż zgodnie z zarządzeniem ministra opieki społecznej uprawnienia przewodniczącego objął nacz. Biesiecki, powołany na stanowisko komisarza likwidacyjnego Funduszu Bezrobocia.

GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

Korzystając z gościnności Pisma, Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu uruchamia w skromnych ramach dział, poświęcony zagadnieniom literacko-naukowym z^o szczególnym uwzględnieniem spraw regionalnych. Wierzmy, że choćby tym skromnym dodatkiem wypełnimy chwilową lukę, jaka daje się obecnie odczuwać w życiu umysłowym Pomorza.

KOMITET REDAKCYJNY.

BRONISŁAW PRZYŁUSKI.

DRUGI LIST

Napisałem list dzisiejszy pełnemi literami.
Bo słowa przychodziły od pól,
Przygnane w babim lecie wiatrami,
Lświące, jak ul.

Co mi tam drogi rozstajne —
Nie czytam drogowskazów za miastem —
Na przelaj idę zwyczajnie,
Poprzez równiny przepastne.

Gór nie spotkałem na szlaku,
Gdzie spojrzę, szary kraj,
Wierzby po rowach obcięte przy pniaku
I miedze co parę staj.

Jeziora długie, jeziora
Schowane za sitowiem
I brzozy, co plugiem wyorał
Strudzony człowiek.

Wczoraj znalazłem znaki kół na roli,
Wziątkie koleiny przy mogile ucięte;
Ktoś tedy jechał w smutku i powoli,
Bo ślady bosych stóp widziałem odcisnięte.

A nie oglądam się tam, skąd przyszedłem,
Jedynym celem moim — gdzie oczy poniosa
Tam zajde, gdzie już niebo z ziemią bywa
Jednym
Gdzie słońce w zbożu tonie i deszcz pada
Trosą.

JÓZEF MARLICZ.

Literatura i nauka wobec potrzeby czytelnictwa

Nieoczekiwany, a jednak zupełnie naturalnym wynikiem zdarzeń lat ostatnich jest wzrost czytelnictwa. Im głębiej sroży się kryzys, im mniej zatrudnienia znajdują szerokie rzesze pracowników umysłowych i fizycznych, tem szerszej wypełnione są czytelnice publiczne, tem szybszym jest obrót książek w wypożyczalniach. Jest to objaw stwierdzony z całą dokładnością nie tylko w krajach o wysokiej i starej kulturze czytelnictwa, jak na przykład w Anglii, posiadającej wyjątkowe udogodnienia dla czytelnika „z ulicy” — ten sam objaw bowiem obserwujemy także u nas w Polsce, i to zarówno w stolicy, jak i na prowincji. Kto chce się przekonać, niech wstąpi na chwilę do czytelni pism w Książ. Kopernika w Toruniu; podziwiam zawsze tę miłą ciszę, pełną skupienia i powagi, te dobre obyczaje panujące względem książki. Jeszcze przed dwoma laty na każdego czytelnika przypadało dwa, trzy wolne krzesła, — obecnie nader często brakuje miejsc i miasto doprawdy winno pomyśleć o rozszerzeniu tej czytelni.

Drugą przemianą również bardzo istotną w zasięgu czytelnictwa, polega na przenikaniu piśmiennictwa poważnego do codziennej prasy, lub do tygodników, w formie rozmaitych dodatków, działów, feljtonów itp. W szybkim i nerwowym tempie naszego dnia, pokarm duchowy czytelnika podzielony został na małe i lekkostrawne porcje, które pochłania się w tramwaju, w pociągu, przy śniadaniu, w krótkiej przerwie pomiędzy interesami, lub też przed poobiednią drzemką. Na zachodzie, żadne szanujące się pismo nie traci okazji, żeby ten dział właśnie postawić na odpo-

wiedni poziomie, obserwujemy z każdym rokiem jak bardzo uszczupla się część polityczna różnych wielkich pism, na rzecz literatury pięknej, krytyki, oraz popularnych omówień rozmaitych trudnych zagadnień naukowych. Szerokie masy, bardziej niż dawniej elita, spragnione są wiadomości o tem, co się dokonywa w najrozmaitszych dziedzinach życia, dlatego być może, iż w masach reprezentowane są silnie najrozmaitsze kierunki zainteresowań. A może dlatego, iż masy posiadają zawsze głębszy zmysł rzeczywistości.

Jedną i drugą przemawia: zwiększenie liczby odbiorców, oraz rozproszczenie produkcji, związane są przytem z bardzo istotnymi przeobrażeniami społecznymi i politycznymi, które zmieniły gruntownie oblicze czytelnictwa. Zapoczątkowane studia nad czytelnictwem, mające już w dorobku szereg ciekawych wyników, dowodzą, że czytelnik nie daje się zasugerować gotowymi sędziami i ocenami patentowanych krytyków.

Pomijając przejściowe powodzenie rzeczy łatwych, sensacyjnych lub podniecających, należy stwierdzić, że główny prąd zainteresowania kieruje się wyraźnie ku dziełom o niewątpliwiej wartości literackiej i społecznej. Czytelnik szuka przede wszystkim w piśmiennictwie odbicia rzeczywistości, przekroju stosunków dzisiejszych, zaspokojenia swoich dążeń do wprowadzenia na ziemi ładu i sprawiedliwości.

Życie dzisiejsze, tak skomplikowane, takie wciąż zmienne, i takie równocześnie zmechanizowane, jakże wielkich wymaga umiejętności od człowieka piszącego, zarówno literata, jak i naukowca. Jak często

potrzebna jest autorom głęboka znajomość różnych zagadnień, zdobycy naukowych i technicznych, teoryj ekonomicznych, stosunków politycznych, prądów umysłowych — dla wiernego odtworzenia atmosfery, w której odbywa się jakaś akcja. Weźmy do ręki powieść, nowelę, wiersz nawet spośród tych oczywiście, które posiadały zdolność głębszego oddziaływania na czytelnika, i zanalizujmy, czy mógłby to napisać człowiek nie posiadający poza talentem żadnych kwalifikacyj, człowiek, znajdujący się poza nawiasem dzisiejszego życia umysłowego.

Literatura staje się powoli awangarda nauki, taką lekką kawalerją przenikającą w gąszcz nieprzygotowanych naukowo mas, niosącą pierwszą wieść o wielkich przemianach w poglądach na świat. Jednocześnie z jej grona coraz częściej wychodzą popularyzatorowie tych czy innych idei naukowych, udostępniających zdobycy naukowe z najrozmaitszych dziedzin tak szerokiemu audytorjum, o jakim uczony marzyć nawet nie może. To też zainteresowanie nauką, głębią laboratoryjną, wielkimi ekspedycjami, warsztatami pracy różnego rodzaju rośnie wśród społeczeństwa, a co zatem idzie, nauka zdobywa potężnego przyjaciela i protektora w człowieku z ulicy, a ciesząc się jego poparciem, posiada dziś większe znaczenie, fundusze i możliwości pracy, niż za czasów wszechwładnych możnowładców, szczytujących się tem, iż są mecenasami wiedzy.

Wobec takiej demokratyzacji, naukowca staje coraz częściej wobec potrzeby bezpośredniego zetknięcia się z laikami, przemawiania i pisania w ten sposób, żeby być łatwo i dobrze zrozumianym, a równocześnie żeby obudzić zainteresowanie i sympatję dla poruszanej przez siebie sprawy. Jednym słowem naukowiec zdobywa ogłęd literacką, zaczyna się w związku z tem interesować ogólnymi zagadnieniami literackimi, aż styka się wreszcie z literatem przy tym samym warsztacie pracy, i nawiązuje z nim naci porozumiewawcze.

Należy jednak stwierdzić, że proces ten jest dopiero zapoczątkowany, że rzadko spotykamy naukowca, który potrafi pisać lekko i popularnie, nie obniżając przytem poziomu. Tem większa odpowiedzialność ciąży na literatach i publicystach, żeby wyręczając kolegę naukowca w jego posłannictwie, szerzył ściśle wiadomości naukowe wśród czytelników pism codziennych, tygodniowych i miesięczników.

JADWIGA KORCZAKOWSKA.

WĘGIEL

(Nowela).

Późny wieczór. Pada drobny deszcz. Mgła. Szare budy baraków nikną na szarem tle; jeszcze zniżają się, maleją, jakby chcą skryć się pod ziemię, w niej szukać ciepła. Czarne łaty papy, rdzawe blachy, rude płachty rogóżyny, zlepkki krwawych cegieł — cała ta mozołna imitacja mieszkalnych ścian majaczy w mroku, paci się chorobliwą wilgocią. Ciśsza. Czasem mokro powietrze przetnie nagle żalony świst lokomotywy — stacja w pobliżu. Wiatr poruszył gałęzią samotnej, mizernej sosny — widać w młm światle latarni — sypnęły z igliwia gęste łzy.

Na błotnistych ścieżkach pusto — ludzie układają się do snu w norach ogrzanych własnym oddechem. Czyjeś chude ręce rozchyliły na chwilę worek zasłaniający wejście do lepianki; czyjeś chude ręce dźwignęły jałowy ciężar, w czarną kałużę chlunęły cienkie pomyje.

I znowu cisza.

Z blaszanej rury kominka wypłynął wązki knotek dymu. O! Ktoś ma jeszcze drzewo, torf, może parę kawałków węgla? Ktoś się ogrzeje przy różowym ogniu! Ho, ho... Szary dym wsiąka w szare niebo. Mokro. Chłapie uparty gęsty deszcz.

W najmniejszej budzie mieszka ich troje:

S. JAGODZIŃSKA-NIEKRASZOWA

Muzyka polska na Pomorzu w XVI i XVII stuleciu

Charakter ludowej sztuki i pieśni pomorskiej, jej regionalne, indywidualne właściwości, upewniają nas o najistotniejszej wspólności z macierzą polską.

Ogólnie utarte pojęcie, iż „Pomerania non cantat” osłabiała nasze zainteresowania sprawami muzyczno-twórczymi ludu pomorskiego. Zostały jednak ślady, tradycja życia muzycznego, zarówno w pierwotnej stolicy Pomorza, Gdąsku, jak i po kościołach i dawnych klasztorach. Muzykę ludową Prus Królewskich i Książących XVI i XVII w. zbierali Maciej Weisse-lius z Bartoszyce; Walenty Haussman — była to muzyka wyłącznie polska, „aria” i „chorca polonica”.

Do kultu muzyki religijnej przyczynili się biskupi diecezji pomorsko-kujawskiej, słynni ze swego zamiłowania do muzyki oraz utrzymywali doskonale zorganizowaną kapelę. W XVI stuleciu biskup Rozrażewski wpłynął w znacznej mierze na podniesienie muzyki kościelnej w jego diecezji do wyższego poziomu.

A. Poliński w „Dziejach Muzyki Polskiej” podaje, iż biskup kujawsko-pomorski M. Lubieński aktem erekcyjnym z dn. 3. 1. 1641 ustanowił bursę muzyczną i stałą kapelę we Włocławku, złożoną z dyrektora chóru, stercyści, kornecisty, puzonisty i innych muzyków do śpiewu chóralnego. Od r. 1623 organistą przy kościele P. Marij w Gdańsku był P. Siefert, muzyk kapeli Zygmunta III, następnie miejsce jego zajął polak Forster (starszy), wybitny kompozytor i kapelmistrz.

W Gdańsku urodził się Kacper Forster — ucista o fenomenalnej skali, który kształcił się w Warszawie, poczem otrzymał miejsce ucisty w operze królewskiej. Owcześnie muzyk Jarzembski w żartobliwej formie rymowanej wyraża się o śpiewie Forstera:

„Masz tu Forstera artystę,
W bas i tenor dyszkantystę.
Gdy chce w górę, wyprawuje,
Potem na dół wyspiwuje
Kilka oktaw, to nowina —
Virtuoso, godzien wina!..”

Zachował się na Pomorzu ciekawy dokument z r. 1739, w którym król August III zatwierdza ustawy kapeli kościoła farnego w Świeciu.

W kronice muzycznej kultury pomorskiej zapisał się koniec XVI stulecia złotem i gloskami: przychodzi wtedy na świat kompozytor wielkiej miary i zdolności, Jan Stobusz Kownacki z Grudziądza (1580—1646). Stobusz wychowywał się w domu w duchu polskim i szkolach grudziądzkich. Z polskiej muzyki i pieśni ludowej czerpał późniejszy kompozytor natchnienie do swych „tańców polskich”. Z Grudziądza udaje się młody muzyk na studia muzyczne do Królewca, zostaje uczniem znakomitego Eccarda (ze szkoły Orlando Lasso). Wybija się w krótkim czasie na czołowe stanowisko kierownika kapeli książęcej, kultywując swe zdolności kompozytorskie.

Główną zasługą Stobusza było zebranie pieśni religijnych: Canticiones sacrae, Frankfurt

1624, z których zachował się jeden egzemplarz w Gdańsku, Zdaniem prof. L. Kamińskiego, monografisty naszego muzyka grudziądzkiego, wyróżnić należy utwory polskie Stobusza do słów Kochanowskiego: psalmy 78, 124 i 128; — „tańce polskie” „Choreae polonicae” na lutnię (rękopis w British Museum).

Przeczuwając swą śmierć, napisał Stobusz 4-głosową kompozycję z tekstem, gdzie podkreśla, że głos ludzi oraz wszystkie instrumenty muzyczne służą na chwałę Bogu: „Laudent Deum cithara, chori, vox, tuba, organa Alleluja”.

Ostatnie dzieło J. Stobusza z roku 1646 „Canon a tre in unisono post tempus” poprzedza teza: „Muzyka jest drogą do poznania istoty życia wiecznego”. Szczupłość miejsca w dziale Literackim Konfraterni Artystów pozwała nam na krótką tylko wzmiankę o kompozytorze pomorskim, który zasługuje na bliższe nasze zainteresowanie.

Kronika regionalna kultury

Dotychczasowe Stow. Inżynierów Architektów Pomorza rozwiązało się, przystępując do świączki zorganizowanego Stow. Arch. Rz. P. i utworzyło Oddział w Toruniu, Władze stowarzyszenia z prezesem inż. arch. Kazimierzem Sylwestrowiczem pozostały w składzie dawnym.

Oddział toruński Stowarzyszenia Architektów R. P. urządził dnia 13 października zebra-nie dyskusyjne z referatem inż. arch. Ignacego Tłoczka na temat „Otoczenie kościoła Marjańskiego w Krakowie”.

We wrześniu r. b. bawił na Pomorzu 2 tygodnie prof. historii sztuki Uniwersytetu Królewskiego dr. Karl Heinz Clasen, zbierając materiał fotograficzny dla pracy swej o rzeźbie gotyckiej z doby Państwa Zakonu Krzyżackiego (1300—1450) i badając szczegółowo te zabytki.

W końcu września zatrzymał się w Toruniu w podróży naukowej po Polsce prof. historii sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego dr. Dago-

bert Frey, konserwator śląski dr. Grundmann z Wrocławia i prof. Hempel z Drezna. Uczeń ci interesowali się w Toruniu szczególnie dziełami sztuki, wykazującymi związek ze średniowieczną sztuką śląską i czeską.

W marcu 1935 będzie otwarta w Warszawie (I. P. S.) wystawa sztuki średniowiecznej w Polsce. W wystawie tej będzie również reprezentowane Pomorze przez swe najznakomitsze zabytki, gotyckiego malarstwa i rzeźby, z toruńskim ołtarzem marjańskim (ok. 1400) na czele. Ołtarz ten odnawia się obecnie w państwowej pracowni konserwatorskiej na Zamku Warszawskim.

Pomorska Wystawa Sztuki 1934, pod protektorem p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kir-tiklisa i Rady Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych będzie otwarta w dniu 11 b. m. w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 16.

W listopadzie b. r. nastąpi otwarcie izby Konfraterni Artystów w podziemiach Ratusza w Toruniu.

Rola harcerstwa w życiu młodzieży — społeczeństwa — Państwa

Na ostatnim Walnym Zebraniu Zarządu Opiekę Szkolną przy Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Toruniu P. Cwałńska wygłosiła referat „O Harcerstwie”. Referat ten zamieszczony poniżej w obszernym streszczeniu; zaznajomi on szerokie kółka naszych Czytelników z ideologią harcerstwa i jego rolą w społeczeństwie. Red.

Polski ruch harcerski wziął hasło do rozwoju z zagranicy, zapożyczając od skautingu angielskiego, stworzonego przez Baden-Powell'a, formy pracy i organizacji. Polski ruch harcerski powstał na parę lat przed wojną, a mianowicie w 1911 r. we Lwowie, przeschwiepiony na teren tamtejszy i dostosowany do potrzeb polskich przez Andrzeja Małkowskiego. Niebawem jednakże przetrwał się i do innych dzielnic, zjednując dla swej idei szerokie masy młodzieży, która w szeregach tej nowopowstałej organizacji znajdowała nie tylko godne rozrywki, ale i wysoki poziom etyczny i która uczyła się tam nieś pomoc bliźnim i wiernie służyć Ojczyźnie. Stąd harcerstwo polskie ma dziś poza sobą piękną kartę walki o niepodległość.

Pełnię swobodnego rozwoju i możność pogłębiania ideowego znalazło harcerstwo dopiero w Polsce Odrodzonej. To też dziś jest organizacją, która liczy zgórą sto tysięcy młodzieży i która objęła swym zasięgiem wszystkie zakątki ziemi polskiej. Jako organizacja, pod względem ilościowym zajmuje polskie harcerstwo 3-cie miejsce na kuli ziemskiej, a pierwsze na kontynencie Europy; jako ruch wychowawczy i ideowy, zdobyła sobie miejsce przodujące.

Ruch ideowy harcerstwa w Polsce Odrodzonej zdążył do osiągnięcia dwu celów. Z jednej strony chce wychować młodzież na dzielnych fizycznie, moralnie i umysłowo obywateli Państwa Polskiego, na obywateli o silnym charakterze nie lekających się trudu, lecz przeciwnie, znajdujących radość w pokonywaniu przeszkód i w zgodnej twórczej pracy. Pragnie wychować obywateli, którzy wchodząc do społeczeństwa, wnieśliby ze sobą do tego społeczeństwa tężyznę i siłę.

Z drugiej strony chce całe życie naszego społeczeństwa przepić prawdą i ideologią harcerstwa. A tę ideologię wychowawczą wyraża najlepiej prawo harcerskie, które każe być harcerce sumienną w spełnianiu obowiązków, karną, pożyteczną i uczynną, być czystą w myśli, mowie i uczynkach, oszczędną i ofiarną; holdować prawdzie i dotrzymywać danego słowa: Które żąda panowania nad sobą i nie pozwala zniechęcać się przeciwnościami (prawo, które nakłada obowiązek służby Bogu i Polsce), bo harcerka powinna być zawsze pogodna, dla wszystkich mieć uśmiech na twarzy i zapominając o swojej... „niedolom ludzkim być jak promień jasny” —

Założenia wychowawcze, mające na celu przysporzenie naszemu Państwu godnych obywateli przez rozwijanie u młodzieży cnót obywatelskich, realizuje harcerstwo przedewszystkiem przez pracę w zastępach i drużynach,

które są szkołą życia społecznego, przez wyrabianie karności wewnętrznej, będącej podstawą karności społecznej, przez zmaganie się z trudnościami, kształcącymi wolę, przez gry, które kształcą spostrzegawczość i szybkość orientacji, przez obozy, wyrabiające samodzielność i zaradność życiową, czy wreszcie przez zdobywanie stopni sprawności harcerskich.

Godnym podkreślenia jest jeszcze to, że w harcerstwie idea kształcenia zbiorowości i indywidualności osiągnęła pewną równowagę. Wychowanie harcerskie bowiem rozwija indywidualizm, ale indywidualizm uspołeczniony, który każe jednostce przy zachowaniu wartości i wartości osobistych, dobrowolnie i świadomie służyć gromadzie oraz poddać się interesowi dobra zbiorowości. Takim najlepszym terenem urabiania uspołecznionego indywidualizmu jest zastęp. Życie w zastępie bowiem jest terenem współzawodnictwa szlachetnie pojętego, bo współzawodnictwa bez zazdrości i upokorzenia, jest terenem walki o różne mniejsze i większe zwycięstwa, ale zwycięstwa bez zwycięzców i zwyciężonych. Życie w zastępie rozwija instynkt wodzowski i instynkt opiekuńczy, oba naderwazwyczaj ważne w życiu społecznym, a równocześnie wybitnie indywidualne; rozwija wreszcie poszanowanie hierarchii i odczuwa tak szkodliwego w życiu społecznym warcholstwa.

Niemniej ważną rolę spełnia harcerstwo w dziedzinie wychowania fizycznego. Wszak ruchliwe, czynne życie młodzieży wśród przyrody, gry i zabawy, a zwłaszcza obozy, to najbardziej swoista dziedzina harcerstwa.

Tutaj młodzież ma pole do wyżycia się, może zaspokoić zarówno swój głód wrażeń, jak żądzę przygód, żądzę trudu fizycznego i łamania przeszkód.

Żadne ćwiczenia, żadne gry, ani gawędy nie zastąpią, jeśli idzie o wyrobienie harcerskiej młodzieży, tak fizyczne jak moralne, spędzonych przez nią choć kilku dni w obozie stałym czy wędrownym.

W uzupełnieniu tego co dotąd o ideologii, programie i środkach wychowania harcerskiego powiedziałam, należałoby jeszcze wspom-

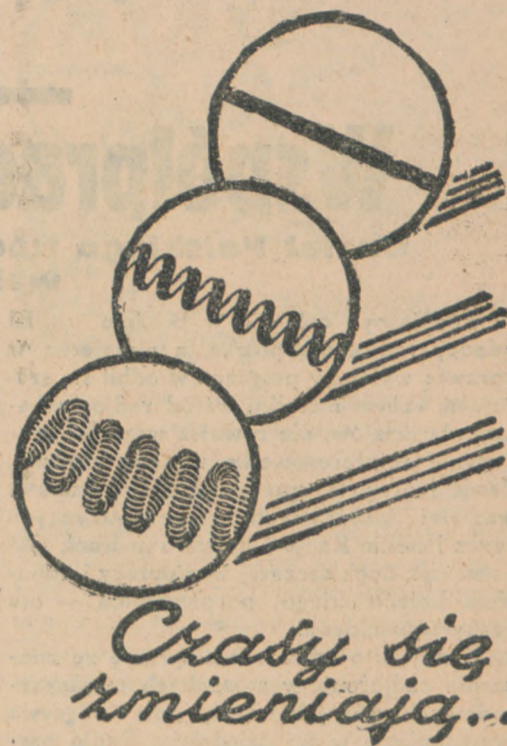
nić o samej organizacji pracy harcerskiej. „Organizacja harcerska jest tak pomyślana, by każdy obywatel od młodości do późnych lat mógł w niej znaleźć właściwe dla siebie miejsce, oraz odpowiednie formy i treść pracy”. A więc zależnie od wieku służba harcerska dzieli się na 3 etapy: 1) zuchy (dzieci od lat 1 do 11), 2) młodsze drużyny harcerskie, grupujące młodzież od 11—16 lat, 3) drużyny starsze od 16—18 lat oraz drużyny starszoharcerskie i kółka, grupujące młodzież pracującą zawodowo lub studującą na wyższych uczelniach. Wreszcie kółka Przyjaciół Harcerstwa przy drużynach, hufcach i komendach, współdziałające z młodzieżą.

Przyglądając się pracy harcerskiej, dochodzimy do wniosku, że harcerstwo wzbudza najszlachetniejsze pierwiastki duszy ludzkiej, uczy zapалу i ufności we własne siły a wiary w przyszłość, uczy kochać zarówno ludzi jak zwierzęta i przyrodę, stwarzając z harcerza przyjaciela całego świata. Uczy kochać wszystko, co piękne i szlachetne, a co najważniejsze, podchodzi do tych zagadnień nie od strony zewnętrznej, teoretycznej, ale od strony praktycznej; wychowuje bowiem przez czyn, wdrażając młode umysły do służby społecznej i stwarzając czynną postawę harcerek wobec życia.

Wyrazem tej czynnej postawy jest m. in. hasło harcerskie „czuwaj” przypominające harcerzom, że każdej chwili powinni być gotowi do tego czynu nie tylko ciałem, ale także umysłem i wolą.

Życzyćby zatem należało, aby harcerstwo, którego założenia wypływają z najszlachetniejszych pobudek, znalazło w szerokich kręgach rodzicielskich jak największe zrozumienie i sympatię i by brak żywszego zainteresowania ruchem i życiem harcerskim, a naderwazwyczaj życiem drużyny na terenie szkoły, zastąpiła serdeczna życzliwość, współzycie i współpraca domu rodzicielskiego z tą organizacją, której ducha tak pięknie określają słowa przyrzeczenia harcerskiego, streszczające go w służbie Bogu i Polsce oraz pomocy bliźniemu.

P. Cwałńska.



Czasy się zmieniają...

Nowe żarówki TUNGSRAM D dają dzięki podwójnie uzwojonemu drucikowi świetlnemu do 20% więcej światła, są zatem bardziej ekonomiczne od dotychczasowych żarówek. Żarówki nowego typu TUNGSRAM D posiadają zarówno oznaczenie ich sprawności świetlnej w dekalumenach, jak również zużycia prądu w watach. Daje to kupującemu możliwość zorientowania się na pierwszy rzut oka co do istotnej wartości proponowanej żarówki.

ŻARÓWKI

TUNGSRAM D
z DWUSKRĘTNYM DRUCIKIEM,
TECHOWANE W DEKALUMENACH.

Mydło Bebe Hofmana dla dzieci — niezastąpione

W kilku wierszach

W szeregu okrugów Anglii, Szkocji i Irlandii temperatura spadła PONIŻEJ ZERA. W wielu miejscowościach spadły obfite śniegi, dochodzące do pół metra grubości. Na niektórych drogach wojskich ruch był przez pewien czas całkowicie wstrzymany.

Dnia 1 listopada w nocy między godz. 4 a 4,20 spadł w PARYŻU OBFITY ŚNIEG.

Konsul generalny R. P. w Nowym Jorku Marchlewski UDEKOROWAŁ ORDEREM POLONIA RESTITUTA profesora uniwersytetu Columbia, wybitnego chemika Ralpha Harpera Mackee którego uczniami było wielu Polaków, zajmujących dziś wysokie stanowiska.

Gubernator stanu Puebla (Meksyk) podpisał rozporządzenie O WYSIEDLENIU BISKUPA MIKOŁAJA CORONA. Biskup otrzymał 72 godziny czasu na opuszczenie terytorjum stanu.

W porcie wojennym Władystoku znajduje się OKOŁO 50 ŁOŻY PODWODNYCH. Urzędowe kółka japońskie uważają że nagromadzenie łodzi podwodnych w tym porcie, jak również wielką liczbą samolotów, posiadanych przez Sowiety na Dalekim Wschodzie, stanowią groźbę dla japońskich dróg komunikacyjnych.

DEFICYT Stanów Zjednoczonych za bieżący rok budżetowy przekroczył miliard dolarów i wynosi 1 miliard 27 milionów dolarów.

Trzej ZAMASKOWANI ZŁOZYŃCY uzbrojeni w rewolwery, wargnęli do kasy jednego z

banków w m. Balej w Bessarabji. Lupem rabusów padło około pół miliona lei.

W Hawanie eksplodowało w ciągu nocy 8 BOMB. Jedna osoba została zabita.

WYTWORNY KRAWAT

tylko 7693

w specjalnym magazynie krawatów

RECORD CRAVATES

Bydgoszcz, Gdańska 5

Własna wytwórnia. Oddziały: Warszawa, Kraków, Lwów

matka, Zochna zakutana w bety, i on, Józek. Czternaście lat. Opiekun. A jakże; odkąd ich ojciec porzucił, ważny opiekun tej ruiny matczynej i siostrzanej choroby.

Zocha kaszle jak zachrypnięty pies. Skarży się:

— Zimno...

Matka zaciera żyłaste, urobione ręce, wzdycha:

— Zimno...

Józek kuli szyję w podartą kurtkę. Od dziurawych buciorów aż do pochylonego karku chodzi po nim mrowie.

— Zimno!

Zmarszczył krzaczaste brwi, plunął zamasyście w kąt jakby na zakończenie własnych myśli. Podniósł się z zydl.

— Gdzie cie znówu niesie, Józus?

— Przed siebie.

— Ślapi, namokniesz, zostań lepiej... co będziesz latał po nocy...

— Pójdę, dróżnik obiecał szczap dać... żeby późno przyjść... — kłamię Józek nie patrząc w wyblakłe oczy matki, aby czasem zamiaru nie urzekły. Wylazł z budy. Mokro. Ciemno. Ani żywej duszy. Ziab przenika do szpiku.

Zobaczył smugę dymu. To u Mańkowskich! Pozdrościł.

I już się dłużej nie namyśla. Zatrzęsła nim groza. Przynął przez blocko w mały zagajnik... tędy najciemniejsza droga... Koszyk ukryty pod krzakiem... Jest. W grzaskiej,

pełnej ziemi kroków nie słychać... Serce wali mocno, na alarm:

K r a ś c i d z i e s z ? K r a ś c ? ? ?

W uszach drapie jeszcze ostry kaszel Zosi. W oczach bezradne spojrzenie zgnębionej nędzą matki... Ogrzeją się obydwie, ogrzeją... Na kominie rozblśnie różowy ogień... dymek pójdzie do góry. Aby parę tylko węgielków... Toć z niezją krzywdą... Trzy pełniuszkie towarówki zatrzymał wczoraj na stacji... a jakże!

Czubate, czarne... lśniące...

Józek dobrze wyliczył sobie drogę, nie darmo myszkował po stacji we dnie.

Teraz „głina” napewno zdrzemnął się gdzie w kącie, nie usłysz... A może nawet poszedł do domu. Chciałoby mu się chodzić w taki deszcz?

Józek rozgląda się ostrożnie, mało oczu przestraszonych nie wypatrzy. Mgła. Zdaleka blade świeci latarnia. Zaszczekał jakiś pies i umilkł wspaniałomyślnie.

Aaby parę węgla, aby parę — powtarza Józek sinemi wargami. Schnie mu w gardle z wielkiego przejęcia, Ba! Za przoznem chodził, na wywiady z bezrobotnymi chodził, ale żeby tak, jak prosty złodziej... nigdy!

Serce bije na alarm:

K r a ś c i d z i e s z ? K r a ś c ? ? ?

Cicho... ci... coś się ruszyło... Strach zjeżył włosy na głowie.

Trzym się, Józek... Śmiało... Były by dolecieć... Od strony zagajnika... a potem w no-

gę! Uciekniesz, ogień rozpalisz... ciepło będzie...

C i e p ł o !

Józek przyciska koszyk do siebie zgrabiającymi rękami. Nogi ciężkie, jakby drowniane ciągnie po błocie. Po ubraniu ciekną strużki deszczu. Zimno trzęsie. Po plecach przelatują dreszcze jak błyskawice.

Ogromny, czarny, groźny i tajemniczy wyjada się świat... Nawet te znajome, cuchnące śmiećki, nawet te wydeptane dróżki — doładźe dzisiaj wiodą?... Kosmata łapa strachu dusi za gardło. Jeszcze parę kroków... Już widać ciemne cienie wagonów...

Aby tylko...

Józek zgity wpół podpełza pod wóz... potem po schodkach na górę... Już czuje w dłoni cenny ciężar... Wrzuca kawałki do koszyka...

Zaparło w nim oddech. Z żądy i z grozy... Jeszcze dwa kawałki... i jeszcze... i jeszcze... W słabym świetle latarni błysnął ciemny daszek czujnego policjanta:

— Kto tam łazi?

Głos huknął w ciszy jak grzmot. Stracił Józka w dół. Chłopak przywarł do zimnego boku towarówki. Przerazenie odjęło mu na chwilę wszystkie siły.

— Wylazie tam! Bo strzele!

Głos narasta hukiem, burzą... Ucieka! Ucieka! Józek z koszem pod pachą, współzgięty, rzuca się przed siebie...

— J... wam dam złodziej! Ładaki! Stój!

Stój! bo strzelam!!

Naoślęp, w przerażeniu, z ciężarem w ramionach pędzi Józek byle dalej od grzmącego głosu... Potyka się o kamienie, rozchlapuje błoto... Dudnią za nim ciężkie kroki... Uciekać. Jezu mój... tylko uciekać... byle do zagajnika... złapie, odbierze, do kryminalu zamknie... matka... Zosia... byle tylko...

— Stój, stój psiaćw, bo strzelam!!

...Ciemno... gdzie krzaki? gdzie zagajnik?? ciemno... zmylił drogę... O Jezu!

Kula prędzej leci niż człowiek.

I najpierw pada w błoto koszyk węgla, a potem wiotkie ciało.

Józek już się niczego nie boi. Ani nędzy, ani zimna, złości ludzkiej ani ludzkiego prawa. Natrzęsają się nad nim bezradne gesty, uragliwe słowa.

Narzędzie prawa tłómaczy się przed władzą:

— Złodziej! Wołałem: stój, stój — leciał... groziłem, — nic... Musowo było wtedy...

Matka jeszcze nieprzytomna, nie może zrozumieć:

— Za te garstki węgla? Za te garstki?

Ktoś dorzuca ponuro:

— Jedną gęba do jedzenia mniej...

Józkowi wszystko jedno. Leży blade, w podartem ubraniu, na błocie. W kurczowo zacisniętej dłoni trzyma palak koszyka. Na rozsypane węgle zciera różowe pasemko krwi. Chłapie deszcz.

Sydzień w radjo

Współpraca sąsiednich radjofonij

Udział Polskiego Radja z niemieckim Reichs Rundfunk Gesellschaft
wzbudza zainteresowanie świata

Podpisany ostatnio w Berlinie układ między radjofonją polską, a niemiecką w sprawie wymiany programów odbił się szerokim echem nie tylko wśród radjostuchaczy obu krajów, ale również wywołał zrozumiałe zainteresowanie w całej Europie. Jaśnie i otwarcie sprecyzowanie wymiany wartości kulturalnych, reprezentowanych przez Polskie Radjo i Reichs Rundfunk Gesellschaft, duch szczerej współpracy i atmosfera koleżeńskości porozumienia — oto cechy tego układu.

Każdy, kto zdaje sobie sprawę ze znaczenia radjofonji w stosunkach międzynarodowych, wie, jak ważną rolę odgrywa porozumienie w tej dziedzinie. Radjo bardzo łatwo z instrumentu szerzenia prawdziwych wzruszeń artystycznych i intelektualnych może stać się środkiem siania zamętu i dywersji w stosunkach pokojowych świata. Na nieszczęście zdarzają się, względnie zdarzają się wypadki używania radja do tych celów.

Polskie Radjo stojąc od samego początku swego istnienia na stanowisku jedynie kulturalnym, zawsze było zdala od zamiarów wypaczania celów radja. To też, gdy tylko warunki polityczne umożliwiają osiągnięcie bliższego porozumienia z którąkolwiek sąsiednią radjofonją, Polskie Radjo mając na uwadze względy kulturalne i interesy pokoju moralnego, zawsze chętnie zawiera odpowiednie układy.

Jak szczerą i jak w praktyce realizowaną jest ta zasada Polskiego Radja, świadczy fakt, że właśnie naczelny dyrektor Polskiego towarzystwa jest prezesem Międzynarodowej Komisji wymiany programów, której celem zasadniczym jest służenie sprawie pokoju przez organizowanie stałych koncertów między wszystkimi radjofonjami europejskimi.

Wspaniałe idee pokoju na wszystkich polach działalności ludzkiej, jakimi owiana jest praca obecnego Rządu, umożliwiły Polskiemu Radju zrealizowanie idei współpracy w dziedzinie programów radjowych na niezmiernie ważnym odcinku sąsiedzkim. W maju br. w czasie pobytu w Warszawie kierownika wydziału zagranicznego radja niemieckiego p. von Beckmana, ułożone zostały główne punkty porozumienia. Punkty te uzyskały aprobatę obu rządów — i podczas pobytu dyrektora Chamca w Berlinie dnia 13 października uzyskały moc obowiązującego układu.

Porozumienie radjowe polsko-niemieckie, które niewątpliwie odbije się na dalszym układzie stosunków między poszczególnymi towarzystwami radjofonicznymi w Europie, obejmuje bardzo obszerną skalę działalności programowej radja.

Na pierwszy plan wysuwa się wzajemne zobowiązanie co do systematycznego transmitowania półgodzicznych koncertów muzyki klasycznej i romantycznej obu krajów. Dzięki temu punktowi umowy, reprezentacyjne koncerty chopinowskie będą stale słuchane przez sześć milionów abonentów radjofonji niemieckiej.

Poza tym głównym punktem umowy przewidziane są transmisje muzyki współczesnej w późnych godzinach wieczornych między 22,30 a 23,00. Koncerty te poświęcone będą kompozycjom o budowie najprostszej, gdyż doświadczenie dowiodło, że bardziej skomplikowane utwory wychodzą źle przy radjofonizacji.

Wzajemna wymiana koncertów muzyki ludowej obu narodów umożliwi poznanie nieprzebranych skarbów folkloru, wszędzie różnego i wszędzie pięknego. W tej dziedzinie wymieniać się będzie również transmisje muzyki tanecznej. Ponadto przewidziane są sporadyczne transmisje muzyki religijnej, koncertów, aryj operowych i pieśni koncertów instrumentalnych i wreszcie transmisje oper.

W celu zapoznania swych słuchaczy z różnymi przejawami życia kraju sąsiedniego, obie radjofonje będą transmitować sprawozdania z zawodów sportowych, obchodów ludowych i innych uroczystości. Poza tem uwzględnione będą specjalne reportaże z działalności poszczególnych instytucji obu krajów, oraz urządzeń specjalnie ciekawych. Oczywiście, przy organizowaniu tych transmisji oba towarzystwa będą

świadczą sobie jaknajdalej idące ułatwienia techniczne.

W swym programie literackim każde z towarzystw będzie brać pod uwagę w granicach możliwości literaturę sąsiedniego kraju. W szczególności umowa przewiduje wymianę tekstów i skrótków, dramatów oraz komedji, celem umożliwienia wymiany słuchowisk. Szczególnie ważny punkt umowy przewiduje wymianę artystów między obu radjofonjami. Punkt ten przewiduje nie tylko występ artystów przed mikrofonami obu rozgłośni, ale również produkcje w salach koncertowych, skąd występy ich będą dopiero transmitowane przez radjo. Na ten ostatni sposób zwrócona zo-

stała specjalna uwaga, gdy jest on bardziej pożądanym z punktu widzenia propagandy artystycznej.

Po zawarciu odpowiedniego porozumienia w sprawie wymiany programów radjowych z Francją na wiosnę br. jest to już drugi z rzędu układ między Polskim Radjem, a zagranicznym towarzystwem radjowe. System bilateralny umów w sprawie wymiany programów zastosowany przez Polskie Radjo pomyślnie się miewało do zacieśnienia węzłów współpracy europejskiej w dziedzinie artystycznej i intelektualnej. Sprawa pokoju i wzajemnego porozumienia się narodów zyska na tem najwięcej.

„Belwederczycy“

Idea wkręcenia Niepodległego Państwa Polskiego w granicach przedrozbiorowych, światła rozwijająca się w dobie Księstwa Warszawskiego, otrzymała śmiertelny cios skutkiem upadku Napoleona. Utworzone na Kongresie Wiedeńskim stosunkowo drobne Królestwo Polskie, dalekie było od spełnienia tych marzeń.

Jednakże we współczesnym społeczeństwie polskim dwie kategorie ludzi nie pogodziły się z takim stanem rzeczy, a mianowicie: wojsko i młodzież. Studenci Uniwersytetu Warszawskiego i uczniowie różnych klas i szkół tak w stolicy, jak i na prowincji poczuli tworzyć dawniej już różne związki i stowarzyszenia, mające na

celu pogłębienie uczuć braterstwa, rozszerzenie wiedzy, a jednocześnie krzewienie idei Niepodległości. Związki te przeważnie były tajne i ściągane przez policję. Mimo jednak licznych przeszkód i wyroków skazujących — młodzież torowała drogę nieustraszenie do odzyskania Niepodległej Polski i ona to właśnie realizując swe idee pochwyliła za broń w nocy 29 listopada.

Obrazem tych entuzjastycznych i bohaterkich poczynań — będzie prelekcja dr. Bronisława Pawłowskiego w ramach stałych audycji radjowych „Życie młodzieży“ w dn. 4 listopada o godz. 18,45.

Adresy towarzystw radjofonicznych

Słuchacze radja często korespondują ze stacjami nadawczymi, udzielając im hojnie pochwał lub też nagan za audycje. Dla ułatwienia czytelnikom wysyłki tych listów, które zawsze są mile widziane przez rozgłośnie radjowe, podajemy dokładne adresy wszystkich ważniejszych towarzystw radjofonicznych:

Anglja — British Broadcasting Corporation, Broadcasting Haus, Portland Place London W 1.

Austria — Oesterreichische Radioverkehrs A. G., Johannesgasse 4b, Wien.

Belgia — Institut National Belge de Radio-diffusion 1-a, rue du Bastion Bruxelles.

Czechosłowacja — Radiojournal 12, Focho va tr. Praga XII.

Dania — Radioraadet, 3 Tordenskjoldsgade, Koebenhavn V.

Finlandja — Osakeytio Suomen Yleisradio, Fabianink 15, Helsinki.

Francja — Administration des Postes, Telegraphes et Telephones, 103, rue de Grenelle, Paris VII.

Hiszpanja — Union Radio S. A. Pi y Margall 10 (Apartado 745) Madrid.

Holandja — Algemeene Vereeniging Radio

Omroep (A. V. R. O.) Keizers gracht 107, Amsterdam C.

Irlandja — Broadcasting Service of the Department of Posts and Telegraphs, Dublin.

Italia — Ente Italiano per le Audizioni Radiofoniche (E.I.A.R.) 21, via arsennale, Torino.

Jugosławja — Radio A. D. Akademija Nauka, Beograd, — Radjo Oddajana Postaja, Bliwaisova 54, Ljubljana. — Radiostanica Zagreb, Markov trg. 9, Zagreb.

Norwegja — Norsk Rikskringkasting 24, Stortingsgaten, Oslo.

Niemcy — Reichs-Rundfunk G. m. b. H., Masurenallee, Berlin — Charlottenburg 9.

Portugalia — Administration Generale des Postes et des Telegraphes, Lisboa.

Rumunja — Societe de Diffusion Radiotelephonique de Roumanie 60, rue General Bertholet, Bukuresti II.

Szwecja — Aktiebolaget Radiotjänst 8 Kungsgatan, Stockholm.

Szwajcaria — Schweizer Rundfunkgesellschaft 30, Neugasse, Bern.

Węgry — Magyar Telephörsmondó és Radio R. T. 7, Föherceg Sandor utca, Budapest VIII.

Skąd pochodzą trzaski w odbiorniku radjowym?

Słuchacze radjowi często skarżą się na nieprzyjemne dla ucha zgrzyty, trzaski i gwizdy w odbiorniku. Jeśli chodzi o trzaski pochodzenia atmosferycznego, ustalamy, za pomocą urządzeń kierunkowych, że główne ośrodki przeszkód w odbiorze radjowym znajdują się dla Europy na Saharze. Radjo przynosi więc tym razem niezbyt miłe echa dalekiej pustyni.

Trzaski atmosferyczne wymagają się wraz z niepokoją, obserwacja zaś ich pozwala w pewnej mierze na przewidywanie pogody. To, co jest przeszkodą w słuchaniu radja, jest równocześnie pomocą służbie meteorologicznej.

Jedną z przyczyn trzasków mogą być pioruny i wyładowania elektryczności atmosferycznej. Na całej kuli ziemskiej mamy przeciętnie 6,000 błyskawic na minutę, co w zupełności wystarcza do spowodowania wszystkich trzasków napotykanich w odbiornikach radjowych.

Jedyna broń w walce z trzaskami aparatów radjowych polega na ich unikaniu, a nie na ich przezwyciężaniu. Im bardziej selektywny odbiornik, tem mniej przeszkód. Im bardziej kierunkowa antena, tem również mniej trzasków. Kombinacja tych dwu zasad daje najbardziej udoskonalony środek do walki z przeszkodami w odbiorze radjowym, a właściwie do odcinania

radja pomimo wszystkich przeszkód. Również częstą przyczyną trzasków i szumów niemile zakłócających odbiór radjofoniczny są obok wyładowań atmosferycznych wszelkie urządzenia, aparaty i maszyny elektryczne. Także sieć oświetleniowa oraz np. przewodniki instalacji dzwonekowych stają się często źródłem zakłóceń.

Ważną rzeczą jest stwierdzenie źródła zakłóceń odbioru radjowego. Najbardziej charakterystyczne są np. krótkie trzaski przy włączeniu i wyłączeniu prądu w urządzeniach świetlnych, sygnalizacyjnych i t. p. i t. p. Odgłos dzwonka doskonale odróżniamy przez głośnik. Małe silniki w różnych przyrządach elektrycznych domowego użytku, jak odkurzacze, aparaty fryzjerskie, maszyny dentystyczne, wentylatory, maszyny do szycia, wiertarki i t. p. wytwarzają ciągły brzęczący szum o zmiennym tonie. Puszczenie w ruch, zatrzymanie i hamowanie silników przy dźwigach i tramwajach również można łatwo odróżnić uchem. Aparaty elektryczne używane w medycynie, jak np. djatermia, wydają ciągły trzęszący szum. Ta kategoria zakłóceń jest szczególnie uciążliwa i trudna do usunięcia.

Jako typowe zakłócenie należałoby jeszcze wymienić te, które pochodzą od reklam neonowych oraz od grzejników elektrycznych z auto-

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, polmzywce i swędzenia skóry naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, ztruujące organizm.

Teatr Wyobraźni

„Marja Stuart“ Schillera

W dn. 8-mym listopada t. j. w czwartek o godz. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje wspaniały dramat Schillera — „Marję Stuart“ w którym rozstrzygnięto zostaje głębokie zagadnienie — winy i kary.

Schiller dla swojej myśli stworzył wspaniałe tło historyczne, w którym walczą między sobą, nie idee, nie królowe, lecz ludzie: Elżbieta i Marja. Marja pomimo swych przewinień w obliczu śmierci zdołała się podnieść, obłudna zdemaskowana wobec wszystkich Elżbieta jest pogąbiona moralnie. Nie triumfuje mimo zwycięstwa.

„Marja Stuart“ wystawiana po raz pierwszy w Weimarze w r. 1800 została przyjęta z entuzjazmem, którym cieszy się po dziś dzień.

Dramat schillerowski wiecznie żywy, wiecznie emanujący szlachetnością natchnienia, wystawiony zostanie nader starannie w „Teatrze Wyobraźni“ w wykonaniu najlepszych sił artystycznych warszawskich scen i będzie dla słuchaczy prawdziwym evenementem artystycznym.

Chór Dana

Koncert muzyki lekkiej jaki nadaje radjo stacja warszawska w dniu 3 listopada (sobota) o godz. 20,00, urozmaici swymi piosenkami po pularny wśród słuchaczy i zawsze chętnie słuchany chór Dana, który odśpiewa kilka nowych, ciekawie opracowanych piosenek ze swego bogatego repertuaru.

Wydawnictwa radjowe

nadesłane do redakcji

ROCZNIK RADJOFONJI POLSKIEJ. — Ukazał się z druku Rocznik Polskiego Radja, który jest próbą syntezy działalności tej wielkiej instytucji kulturalnej za ubiegły rok. Poważny tom obejmujący prawie 200 stron sprawozdań z pracy programowej siedmiu rozgłośni polskich, jest ciekawym dokumentem wspólnej pracy najwybitniejszych talentów dzisiejszej Polski: ze społeczeństwem całego kraju przy pomocy mikrofonu radjowego.

Ze świata

NAJBARDZIEJ RADJOFONICZNY GŁOS.

Ostatnio zakończył się w Niemczech konkurs radjofoniczności głosu, przeprowadzony przez jedną z rozgłośni. Spośród 12 wybranych kandydatów, wybrany został 19-letni mężczyzna, któremu wyplacona została nagroda w kwocie 2,000 marek. W konkursie brało udział 15,000 osób.

JAK DŁUGO SŁUCHASZ RADJA?

Pod tym tytułem ogłosiła redakcja pewnego duńskiego pisma ankietę. Odpowiedzi były różne. Niektórzy czytelnicy słuchają tylko przez jedną godzinę, inni podają aż 124 godziny tygodniowo. 25% radjostuchaczy duńskich słucha wyłącznie programów krajowych, reszta poświęca 1/5 tego czasu na słuchanie audycji zagranicznych.

RADJOFONJA FRANCUSKA.

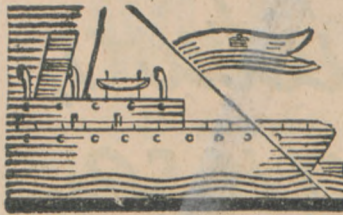
Na bankiecie wydanym z okazji dorocznej wystawy radjowej w Paryżu, naczelny dyrektor poczt p. Quenot wygłosił przemówienie, w którym zaznajomił obecnych z planami radjofonji francuskiej na najbliższą przyszłość. Z przemówienia tego wynika, że moc ważniejszych rozgłośni francuskich, jak: Tuluza, Lyon, Nizza i Marsylja będzie zwiększona od 60 do 120 kw. Stacje te będą uruchomione przed czerwcem 1935 r. Rennes w ciągu bieżącego miesiąca zwiększy moc do 40 kw.

NAJMŁODSZA SPIEWACZKA PRZED MIKROFONEM.

W Jugosławji występowała ostatnio z wielkim powodzeniem przed mikrofonem radjowym sześciolatnia śpiewaczka — Lea Deutsch. Jest to niewątpliwie najmłodsza śpiewaczka, jaka kiedykolwiek występowała przed mikrofonem.

matyczną regulacją temperatury. Trzaski od wyładowań przy izolatorach wysokiego napięcia odczuwane są podobnie do trzasków atmosferycznych.

Każdy, kto by się interesował metodami usuwania trzasków atmosferycznych i przemysłowych przy słuchaniu audycji radjowej, winien zaznajomić się z treścią ostatniego październikowego numeru „NOWEGO RADJOAMATORA“, (Warszawa, Nowy świat 21 m. 3.), który przynosi szereg ciekawych artykułów w tej sprawie.



Żegluga i porty



„Elemka“ w Stoczni Gdańskiej przed podróżą do Afryki

Nieścisle wiadomości dotyczące tak kupna, jak i niezbyt szczęśliwej podróży „Elemki“ statku Ligi Morskiej i Kolonjalnej, które ukazywały się w prasie, skłoniły nas do zebrania rzeczowych informacji.

„Elemka“, szkuner pięciomasztowy o pojemności około 2500 ton został zbudowany w roku 1918 w Kanadzie, słynącej jako ojczyzna dzielnych żaglowców. „Cap Nord“, tak się bowiem nazywał ten statek dotychczas, po wyjściu z troskliwych rąk inżynierów i majstrów kanadyjskich, trudnić się zaczął wojennym rzemiosłem, dowożąco z Ameryki do ogarniętej ogniem wojny Europy broń i amunicję.

Większa o blisko 600 ton od „Daru Pomorza“ i zaopatrzona w dwa motory „Diesla“ po 350 HP każdy, obecna „Elemka“ dobrze sobie dawała zawsze radę z burzami Atlantyku.

Zakupiona wczesnej jesieni r. b. przez Ligę Morską i Kolonjalną, po zbadaniu przez komisję ekspertów, złożoną z p. kom. Morgulca, kom. T. B. Ziółkowskiego kierownika Ekspozytury Zarządu LM. i K. p. Bartoszczyka dalej p. Makarczyka i p. kpt. Nowaka, na miejscu kupna w Kilonji, przeszła wstępny remont, obejmujący usprawnienie motoru.

Po próbie silników, wobec odpowiedzialnych ekspertów stoczni Lloyd i fabryki motorów, „Elemka“ ruszyła do Gdyni, walcząc z coraz to silniejszą falą i wiatrem, który od latami Gjetserem zaczął przybierać na mocy z wielką szybkością. Krótka i wysoka fala tak charakterystyczna dla Bałtyku, dawała bardzo duże przechyły zupełnie nie załadowanego okrętu. Powodowało to częste wynurzanie z wody śrub, które pracując luzem, destrukcyjnie oddziaływały na motory. Od wstrząsów fal zachwiał się i runął umocowany na osłabionych widac wantach pierwszy maszt, odmówił pracy lewy silnik, a wkrótce potem dzielna „Elemka“ została unieruchomiona zepsuciem się sprzęgła w prawym motorze. Z trudem załoga udało się rzucić obydwa kotwice, przyczem łańcuchy trzeba było wydobywać z pod zgnatwanego stosu lin, należących do przedniego masztu. Na sygnał przybył holownik, który jednak wobec rozszalałego żywiołu nie mógł od razu odholować okrętu do portu.

Jednocześnie sztorm panujący zatopił w okolicy kilka okrętów. W kilka godzin później holownik powrócił i odprowadził „Elemkę“ do portu „Sassnic“.

Z „Sassnic“ „Elemka“ została przyholowa-

Zebranie Rady Portu w Gdyni

(ż) Dnia 6 listopada br. w gmachu Urzędu Morskiego odbędzie się zebranie T. Rady Portowej pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrywane będą sprawy inwestycyjne, opłat portowych, pogłębienia nabrzeży, taryfowo-kolejowe oraz zagadnienia paszportowe.

Eksport zboża polskiego przez port gdański

(ż) Po kilkutygodniowym zastoju eksport zboża przez port gdański wykazuje znowu pewne ożywienie. I tak ostatnio załadowano większą partję zboża do Austrii i Finlandji, ponadto wywieziono pewne ilości żyta, pszenicy i maki żytniej do Danji, Szwecji, Norwegji, Włoch i Francji.

Ożywienie portu wpłynie niewątpliwie już w najbliższym czasie na podniesienie cen, zboża na rynkach wewnętrznych.

Wycieczka studentów Politechniki Warszawskiej w Gdyni

(ż) Na dzień 12 listopada br. zapowiedziane zostało przybycie wycieczki studentów Politechniki Warszawskiej, złożonej z kilkunastu osób z p. prof. Michalskim na czele. W pierwszym dniu pobytu uczestnicy wycieczki mają dokładnie zwiedzić port i jego urządzenia oraz miasto, a w drugim dniu pobytu wyjadą do Gdańska, również celem zwiedzenia portu i miasta.

na przez polski holownik do Stoczni Gdańskiej, gdzie obecnie poddana będzie remonciowi motorów, omaszotowania, przyczem zostaną przeprowadzone konieczne uzupełnienia. Zauważyć należy, że szkuner „Elemka“ przed podróżą został wysoko zaasekurowany i wszelkie straty pieniężne zostaną pokryte przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe.

„Elemka“ po remoncie gdańskim wyjedzie do Gdyni, gdzie zostaną na niej zmontowane żagle, szyje obecnie „całą parą“ w stoczni gdańskiej.

„Elemka“ gotowa do podróży wkońcu li-

stopada lub w pierwszych dniach grudnia wyruszy w podróż, kierując się do samodzielnej Republiki Liberji w Afryce z transportem wytworów polskiego przemysłu, jak cement i żelazo. Ponadto na pokładzie „Elemki“ do dalekich krajów afrykańskich udadzą się koloniści, którzy na zakupionych terenach z polskich materiałów będą budowali dla siebie swoje osiedla i warsztaty pracy.

Polski szkuner w drodze powrotnej przywozić będzie do Gdyni wytwory Liberji. Tak więc piękny okręt spełniać będzie rolę przodownika polskiej idei kolonjalnej.

Straty największej stoczni francuskiej z powodu spadku dolara

(ż) Największa stocznia francuska Compagnie Generale Transatlantique opublikowała obecnie swój pierwszy bilans po reorganizacji. Pomimo wydatnych subwenyj państwowych, straty za rok 1933 wynoszą przeszło 45 milj. franków.

Straty te motywowane są spadkiem dolara. Gdyby bowiem nie nastąpiła dewaluacja w Ame-

ryce, stocznia przyniosłaby nawet zysk w wysokości 20 milj. fr.

Spadek przewozów wyniósł w 1933 r. około 9%. Kapitał akcyjny po reorganizacji wynosi 216 milj. fr., długi obligacyjne — 172 milj. Wartość księgowa statków towarzystwa wraz z okrętami, znajdującymi się w budowie, określona została na przeszło 1½ miljarda franków.

Pływający elewator w porcie gdańskim

(ż) Jak się dowiadujemy firma Szule Rembowski i Ska z o. o. w Gdańsku stacjonuje w porcie gdańskim — ruchomy pneumatyczny elewator zbożowy, dla przeładunku zboża, który onegdaj rano przybył do portu gdańskiego.

Nabytek ten przedstawia niezwykle cenne ulepszenie przeładunku zboża w Gdańsku, gdyż przy pomocy tego elewatora możliwy jest szybki i fachowy przeładunek zboża zarówno z magazynów jak i śpichrzy.

Pływający ten elewator nadaje się specjalnie do przeładunku zboża z berlinek do okrętów morskich w każdym dowolnym punkcie portu i

jest w stanie przeładowywać w ciągu godziny ok. 200—250 ton.

Przeładunek zboża przy pomocy pneumatycznego elewatora daje ponadto tę korzyść, że zboże, dzięki długim rurom ssącym i systemowi ssącemu elewatora, znajduje się podczas przeładunku stale pod ciśnieniem powietrza, a więc jest stale dobrze wietrzone. Podczas przeładunku zboże zostaje przy pomocy specjalnego przyrządu na elewatorze ważone.

Przy pomocy elewatora tego można wykonać wszelki przeładunek zboża zarówno na eksport jak i na import.

Rozwój importu bawełny przez port gdański

(ż) Jak wykazują ostatnio dokonane obliczenia, w ciągu trzech kwartałów b. r. importowano do Polski przez port gdański ogółem 60.338 ton bawełny, a w tem bezpośrednio z krajów produkcji 40.959 ton. Między innemi ze Stanów Zjednoczonych A. P. sprowadziliśmy 33.670 ton, z Egiptu 5.777 ton oraz z Z. S. R. R. — 1.511 ton.

Z przeładunkiem przez porty zachodniej Europy nadeszło do Gdyni 19.379 ton bawełny, a w tem 9.420 ton z Bremy, 6.608 ton z Hamburga, 1.000 ton z Kopenhagi, 1.408 z Rotterdamu, 246 ton z Amsterdamu, 100 ton z Antwerpji, 158 ton z Malmoe, 393 tony z Londynu, oraz 112 ton z Hull.

Nowe dźwigi w porcie gdańskim

(ż) W ostatnich dniach oddane zostały do eksploatacji na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych w Wolnej Strzefie dalsze 2 dźwigi półportowe o nośności 3 ton z długimi wysięgnikami, oraz na

nabrzeżu Francuskim 1 dźwиг 3-tonowy.

Pierwsze 2 dźwigi wykonała warszawska firma Rudzki, a ostatni Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów.

Z życia portów polskich GDYNIA

Statki na wejściu: ss Kjell szw. z Goeteborga (Lencz. Giesche), ss Verna szw. z Halmstad 529,2 t. pirytów (Behnke et S. War. T. Trans.), ss Johan Jeaneson szw. z Korsner (Polrob), ss Zeester hol. z Lowestoft 330 t. śledzi. sol. (Bergenske Boomfields), ss Quinta niem. z Fiensburga (Polrob), żm Marcja szw. z Aarhus (Pam Giesche), ss Griesheim niem. z portów Gulfu via Bremen 418,6 t. bawełny (B. et S. Usco), ss Axel z Mariehamn 2 pasaż. (Polrob), ss Taernan szw. z Rotterdamu 161,6 t. dr. (Pam Usco), ss Robur V pol. z Antwerpji (Polrob), ss Carplaka amer. (Am. Sc. Line).

Statki na wyjściu: ss Valkyriam do Uddavalla 1630 t. w. (Reinh. Giesche), ss Ellensborg szw. do Simrishamn 460 t. w. (Pam. Warta), ss Śląsk pol. do Gdańska 287,9 t. dr. (Zeg. P. Usca), ss Tengus szw. do Dundalk 1827 t. w. (Polrob), ss Lwów pol. do Hull 281,5 t. dr. (Polbrit), ss Korthion grec. do Pola 3240 t. w. (Polrob), ss Ballonia ang. do Londynu 3 pasaż. 740 t. drob. (P. Z. K. B. Schenker), ss Belray norw. do Newcastle (Pam Warta).

GDYŃSK

Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: duński ss „Erigheden“ — Als, szwedzki, ss „Rigel“ — Atlantic, grecki ss „Spyros“ — Balltrans, niem. ss „Mince“ — Wolff u. Co. niem. ss „Neptun“ — Wolff u. Co. niem. ss „Curslack“ — Pam.



Jeszcze więcej światła bez zwiększenia kosztów prądu.

Długotrwałe badania naukowe i postępy techniki umożliwiły obecnie znaczne podniesienie wydajności światła dobrych żarówek.

OSRAMÓWKI D

z palnikami z drutu krystalicznego dwuskrajkowego wydzielają właśnie do 20% więcej światła na każdy konsumowany wat prądu, niż niektóre typy dotychczasowe. We własnym interesie żądajcie i kupujcie nieprześcignione w gatunku

OSRAMÓWKI D

wyrobu polskiego.

Macierz Szkolna w Gdańsku prosi o pomoc

W czasie od 28 października do 4 listopada br. odbywa się w Wojew. Pomorskim oraz Pomorskim akcja propagandowa na rzecz Gdańskiej Macierzy Szkolnej, połączona ze zbiórkami na rzecz szkolnictwa polskiego na terenie W. M. Gdańska.

Pod opieką Macierzy Szkolnej pozostaje około 3000 młodzieży polskiej tak w samym Gdańsku i przedmieściach jak i w wioskach zamieszkałych przez większe skupienia Polaków. Dzięki ostatniej umowie polsko-gdańskiej w zakresie szkolnictwa powstają obecnie na terenie wiejskim szkoły i ochronki polskie. Cały szereg miejscowości czeka jednak jeszcze na szkołę polską. Zajęcie się losem tych własnie dzieci jest obowiązkiem narodowym każdego Polaka. W czasie Tygodnia Propagandowego rozsyłać będzie Macierz Szkolna listy składkowe, które mają stworzyć fundusz na budowę szkół i ochronek po wioskach, położonych na terenie W. M. Gdańska. Niechaj więc żadna lista nie wróci próżna.

Najmniejszy, groszowy nawet datek przekazany na szkolnictwo polskie w Gdańsku to podwalina pod polski bastion u ujścia Wisły do Morza.

Spółceństwo chelmińskie domaga się wyjaśnienia

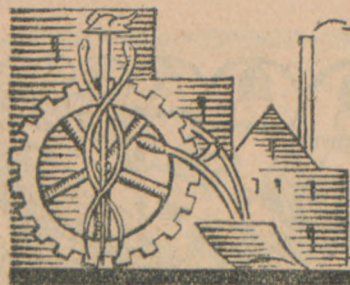
Z niezwykłą uporczywością krąży po Chelmie pogłoski na temat miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. Podobno popełniono tam cały szereg nadużyć. O prawdziwości tych pogłosek świadczy fakt, że wypowiedziano posady wszystkim urzędnikom Kasy z dyrektorem p. Góreckim na czele, a także że podał się do dymisji zarząd kasy z jej naczelnikiem p. burmistrzem Zawackim i niedoszłym wiceburmistrzem p. Strehlauem na czele.

A jeżeli tak jest jak wersje głoszą — powstaje pytanie kto będzie pokrywał nadużycia? Przecież już i bez tego miasto Chelmo ledwie dyszy od długów. Kto ma pokryć straty, jakie wynikły z niedbalstwa zarządu kasy — czy znów obywatelstwo? Ktoś chyba nareszcie musi być odpowiedzialny materialnie. I kiedyż wreszcie władze wkroczą z całą stanowczością w gospodarkę miejską i położą kres całemu temu niedołęstwu i niedbalstwu, które przecież miasto, aczkolwiek bardzo zamożne, może doprowadzić do katastrofy.

Spółceństwo musi w tej sprawie otrzymać wyjaśnienie.

Kary administracyjne za niewpłacone wkładek na Fundusz Bezrobocia

Firma Jan Mroczyński — stolarnia w Czersku ukarana została grzywną administracyjną w kwocie zł. 250.— z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu, za niewpłacone do Funduszu Bezrobocia ¼ części wkładek potrąconych robotnikom tytułem składek zabezpieczeniowych na wypadek braku pracy. Nie wątpimy, że kara ta będzie ostrzeżeniem dla zobowiązanych do zabezpieczenia zatrudnionych pracowników na wypadek braku pracy.



Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Rolnicze długi bankowe

Jakie ulgi przynoszą dekrety oddłużeniowe?

W rolniczej akcji oddłużeniowej, unormowanej przepisami nowych dekretów, specjalne miejsce zajmują zobowiązania względem banków i instytucji kredytowych. W stosunku do tych zobowiązań dekrety z natury rzeczy musiały odnieść się z dużą ostrożnością. Ulgi musiały być tak pomyślane, aby — przy możliwie największej ich wydatności —

podstawy działania aparatu kredytowego w nim nie zostały naruszone.

Tą koniecznością ochrony aparatu kredytowego tłumaczyć sobie należy, że przewidziane w dekretach ulgi naogół nie stosują się z mocy samego prawa do zobowiązań wobec banków, towarzystw kredytowych, kas oszczędności i spółdzielni kredytowych. Jeżeli więc rolnik posiada wobec tych banków, towarzystw, kas i spółdzielni jakiegokolwiek płatności, to powinien pamiętać, że dla uzyskania ulg w tych płatnościach obowiązujących go będą

specjalne zasady postępowania.

Niemniej jednak znaleziono środki, które i w zakresie tych rolniczych zobowiązań bankowych przyniosą rolnikom bardzo poważne ulgi. Ulgi te dotyczą przede wszystkim płatności z tytułu bankowych pożyczek krótkoterminowych. W zakresie długoterminowego kredytu ziemskiego, opartego na listach zastawnych, nowe przepisy nie wprowadzają większych zmian, z wyjątkiem kredytu w bankach państwowych, gdzie przewidywane są pewne umorzenia kapitału sumy długa. W stosunku do płatności z pożyczek długoterminowych w instytucjach prywatnych obowiązujące nadal ulgi uprzednio wprowadzone, polegające na przeniesieniu tych płatności do nowych okresów amortyzacyjnych, przeważnie 55-letnich, przy oprocentowaniu obniżonym do 4 i pół proc. w stosunku rocznym i odroczeniu spłaty kapitału do końca 1935 r.

Natomiast w zakresie bankowych pożyczek krótkoterminowych

rolnicy zyskali nowe przywileje.

Polegają one przede wszystkim na ułatwieniach w zamianie tych pożyczek na kredyt średnio-termiowy, udzielany przy pomocy Banku Akceptacyjnego. Nowe przepisy przewidują bowiem w pewnych wypadkach przymus dla instytucji wierzycielskiej zawarcia układu z dłużnikiem rolniczym, celem dokonania takiej zamiany. Mianowicie, jeżeli dłużnikiem instytucji wierzycielskich są posiadacze drobnych i średnich gospodarstw do 500, a w niektórych wypadkach do 1000 ha, wówczas na instytucji wierzycielskiej

ciąży obowiązek zawarcia z dłużnikiem układu konwersyjnego.

Jeżeli układ — mimo tego obowiązku — nie dojdzie do skutku, wówczas Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego orzeka, z czyjej wily układ nie został zawarty. Jeżeli Komitet stwierdzi, że wina leży po stronie banku, wówczas dłużnik będzie korzystał z rozłożenia spłaty na lat 14 i niżki oprocentowania do 3%, tak, jak gdyby chodziło o dług w stosunku do osób prywatnych.

Następnie nowe przepisy przewidują rozłożenie skonwertowanego w drodze powyższych układów długu na dłuższe okresy, dotychczasowy bowiem okres 7-letni okazał się dla rolników ulgą niewystarczającą. Terminy spłat w Banku Akceptacyjnym wynosić będą obecnie

14 lat dla gospodarstw małych i 10 lat dla gospodarstw średnich.

Ponadto oprocentowanie rozłożonych płatności obniżone zostanie z 6 i 1/2 proc. pobieranego obecnie, do 4 i 1/2 procent.

Układy zawarte dotychczas przy pomocy Banku Akceptacyjnego będą mogły być zmienione i przystosowane do tych nowych, dogodniejszych dla rolników warunków.

Wszystkie wyżej wymienione ulgi stosowane będą do pożyczek, zaciągniętych przez rolników w prywatnych instytucjach kredytowych.

Wobec pożyczek w bankach państwowych prowadzone zostaną

ulgi jeszcze dalej idące.

Oprócz roztermiowania zaległości, przeniesienia do nowych okresów umorzenia spłaty sumy dłużnej, oraz obniżenia oprocentowania, nowe prze-

piszy przewidują tu również częściowe umorzenie sumy dłużnej. Te częściowe umorzenia uznano za możliwe do zastosowania, gdyż w grę wchodzi tu instytucje kredytowe państwowe.

Na pokrycie strat banków z tytułu tych skreśleń przeznaczono będą

specjalnie utworzone w tym celu „fundusze oddłużeniowe”,

których wysokość przekroczy 100 milionów złotych. Należy podkreślić, że oprócz tej kwoty, którą państwo udzieli ze swych funduszy na rzecz oddłużenia rolnictwa, przeznaczono jeszcze około 350 milionów zł. na umorzenia i ulgi dla dłużników Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej.

Mokra i sucha zgnilizna niszczą ziemniaki w piwnicach i kopcach

Do Stacji Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej dochodzą alarmujące wiadomości o psuciu się ziemniaków w kopcach i piwnicach. Na przekazanych przesyłkach stwierdzono choroby t. zw. „mokrej zgnilizny”, wywołanej przez bakterie lub też t. zw. „suchej zgnilizny” wywołanej przez grzybki.

Wobec tego zwraca się uwagę rolnikom aby pilnie doglądali swych kopców z ziemniakami i stwierdzali, jakie jest stan przechowywanych ziemniaków. W razie zauważenia objawów niżej opisanych, należy bezwzględnie przystąpić do przebiegania ziemniaków i ponownego ich zakopowania.

Pierwsze objawy rozpoczynającego się procesu gnilnego przy „mokrej zgniliznie” jest powstanie na powierzchni kłęba ciemnych plamek, które następnie miękną i skórka się zapada. Stopniowo rozmiejszenie postępuje wgłąb ziemniaka, przeobrażając go w półpłynną cuchnącą masę. „Mokra zgnilizna” jest b. niebezpieczna, bowiem postępuje szybko i łatwo poraża zdrowe kłęby, zwłaszcza jeżeli chore kłęby zostaną przez ciężar górnych ziemniaków i masa zniżyca rozlewa się na zdrowe. Przy wysokiej temperaturze, jak to obecnie ma miejsce, ziemniaki mogą zgnić w przeciągu paru dni.

Przy „suchej zgniliznie” pierwsze objawy procesu gnilnego są takie same jak przy „mokrej zgniliznie”, na kłębach powstają ciemne plamy a miąższ w tem miejscu mięknie i zapada się. Lecz przy tej zgniliznie wkrótce na powierzchni kłęba ukazują się białe poduszeczki

Oczywiście, obje te liczby

nie charakteryzują dostatecznie udziału państwa w akcji oddłużeniowej.

Zwiększą się one jeszcze o kwotę dopłat dla instytucji kredytowych prywatnych z tytułu strat, jakie poniosą one wskutek poważnej niżki oprocentowania skonwertowanych kredytów rolniczych.

Trzeba stwierdzić, że w ten sposób nowe dekrety znalazły właściwe i trafne rozwiązanie dwóch bardzo ważnych zagadnień: zastosowania ulg dla dłużników instytucji kredytowych i zabezpieczenia interesów tych instytucji jako głównej podstawy kredytu rolniczego.

grzybne (jakby pleśń). Pod wpływem tych mikroorganizmów ścianki komórek rozpuszczają się i miąższ przeobraża się w gęstą masę z luźno pływającymi ziarnami skrobi. Skoro cały miąższ został zniszczony, zasychają ziemniaki, na twardą masę, którą łatwo można rozkruszyć między palcami na proszek.

Przyczyny gnicia tak w jednej jak i drugiej formie mogą być wielorakie. Często już pod koniec wegetacji w polu zauważyć można pierwsze stadium tych chorób. Jako miejsca infekcji służą bakteriom i grzybom uszkodzenia mechaniczne kłębów lub miejsca uszkodzeń kłębów przez zarazę ziemniaczaną (filtofiorę). W r. b. do masowego gnicia bezwarunkowo przyczyniła się wysoka temperatura w czasie kopania jak i obecnie.

Jeżeli zatem stwierdzi się psucie ziemniaków w kopcach czy piwnicach, należy niezwłocznie przystąpić do przebiegania ich w piwnicach lub do przekopowania, przytem należy odrzucić kłęby nadpsute wgłąb, w jakiegokolwiek bądź sposób uszkodzone, następnie zabezpieczyć należyte przewietrzaniem, i o ile to możliwe, stworzyć jaknajniższą temperaturę w kopcach. Temperatura nie powinna przekraczać 6—8°. Partię z większą ilością chorych kłębów najlepiej zużyć zaraz do celów gospodarczych.

Aby zabezpieczyć ziemniaki przed gnicciem, niektórzy radzą przesypywać je cienką warstwą gipsu lub wapnem, działa to bowiem osuszająco, a następnie i dezynfekcyjnie. Sposób ten jednak nie został jeszcze u nas wypróbowany.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

SYTUACJA NA RYNKACH ZBYTU NABIAŁU.

W tygodniu od 23 do 29 października br. sytuacja na zagranicznych rynkach masłarskich uległa pewnej poprawie. Na rynku krajowym daje się obserwować tendencja wybitnie niżkowa. Na rynku jajczarskim panuje również tendencja niżkowa.

KONSERWY WARZYWNE.

Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, konjunktura dla konserw warzywnych kształtuje się w sensie cen pomyślnie. W handlu wprawdzie na tym odcinku panuje zastój, gdyż właściwy sezon jeszcze się nie rozpoczął, przypuszczają wszakże, że skutkiem słabego urodzaju warzyw ceny konserw powinny wzrosnąć.

WZMOŻONY RUCH NA ŁÓDZKIM RYNKU GALANTERYJNYM.

Sytuacja ogólna na łódzkim rynku galanteryjnym kształtuje się ostatnio pod znakiem pomyślnym. Daje się zaobserwować ożywienie w szeregu działów zarówno handlu hurtowego, jak i detalicznego.

EKSPORT WYROBÓW BAWELNIANYCH DO ARGENTYNY.

Wysłannik eksportowy izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, który był delegowany w swoim czasie do Argentyny, przystąpił do zorganizowania w Buenos Aires stałego biura dla reprezentacji polskiego przemysłu.

Dzięki nawiązaniu już poprzednio stosunkom z tamtejszymi firmami importowymi, wysłannik izby otrzymał szereg zamówień na ogólną sumę blisko 240 tysięcy franków francuskich, z czego na tkaniny bawełniane przypada — 100 tysięcy franków, reszta zaś na materjały ubraniowe i bielizniane.

RĘKAWICZKI ŁÓDZKIE DLA HISZPANJI.

Jedna z firm łódzkich nawiązała ostatnio kontakt handlowy z Hiszpanią. W wyniku dłuższych rokowań firma otrzymała poważniejszą zamówienie na rękawiczki, które w najbliższych dniach zostaną wysłane do Barcelony.

Zagraniczne

BEZROBOCIE WE FRANCJI I U. S. A.

Liczba bezrobotnych we Francji, pobierających zasiłki, stale wzrasta i wynosi obecnie 334.050 osób. Ogólna liczba bezrobotnych przekracza 1 milion osób.

Według ostatniego zestawienia syndykatu amerykańskich związków zawodowych, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie 10.800.000 osób.

ZAPROWADZENIE MONOPOLU TYTUNIOWEGO W BUŁGARII.

Ogłoszony został dekret rządowy, wprowadzający monopol państwowy na wyroby tytoniowe, przewidziane na użytek wewnętrzny.

SAMOLOTY WŁOSKIE DLA CHIN.

Cztery wielkie włoskie fabryki samolotów „Fiat”, „Breda”, „Idrovolanti Alta Italia” i „Caproni” zorganizowały konsorcjum dla wyrobu i sprzedaży samolotów włoskich do Chin oraz celem przeprowadzenia odnośnych studiów i propagandy.

ŚNIEGOWCE ZA ŻARÓWKI.

Zapotrzebowanie Węgier na śniegowce wynosi około 300 tysięcy par. Ostatnio zawarta została większa transakcja kompensacyjna w wysokości przeszło 10 tys. par, z czego ponad 7 tysięcy par przywiezie na Węgry Bata, a resztę — fabryki szwedzkie. Wzajemnie za to Węgry będą w możności eksportować do Szwecji i Czechosłowacji znaczne ilości żarówek.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 2 listopada 1934 r.

Zyto 15,50—16; pszenica standartowa 16,25 do 16,75; jęczmień: brow. 20,75—21,25; jednolity 18—18,50; zbiorowy 16,75—17,25; owies 15,50—16; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 21,75—22,75; gat. IB 0—65% wł. w. 20,75—21,75; gat. II 55—70% wł. w. 16—17; razowa 0—95% wł. w. 17—17,50; poślednia pon. 70% wł. w. 13,50 do 14,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 30,75—32,75; gat. IB 0—45% wł. w. 27,25—28,25; gat. IC 0—55% wł. w. 26,25—27,25; gat. ID 0—60% wł. w. 25,25—26,25; gat. IE 0—65% wł. w. 24,25—25,25; gat. IIA 20—55% wł. w. 22,25—23,75; gat. IIB 20—65% wł. w. 21,75—23,25; gat. IID 45—65% wł. w. 21,25—21,75; gat. IIF 55—65% wł. w. 16,75—17,25; gat. IIIA 65—70% wł. w. 14,75—15,75; gat. IIIB 70—75% wł. w. 12,25—12,75; razowa 0—95% wł. w. 17,75 do 18,75; otręby żytnie: wymiał stand. 10,50—11,25; pszenne miakie, stand. 10—10,50; pszenne średnie stand. 10—10,50; pszenne grube 10,25 do 10,75; jęczmień 12—13; rzepak zimowy bez worka 40—41; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 40—43; gorczyca 48—52; siemię lniane 41—44; włka 25—27; groch: Wiktorja 41—44; Folgera 30—34; tymotka 55—65; lubin niebieski 9—10; koniżnica czerwona 130—150; ziemniaki jadalne pomorskie 4,25—4,75; jadalne nadnotekkie 2,50—3; fabryczne za kg% 0,0,12; płatki ziemniaczane 11,50—12,50; makuch lnia-ny 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17,50—18,50; kokosowy 15—16; siama żytnia luzem 3,50—4; siano nadnotekkie luzem 9—9,50; sruł soja 20,75—21,25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 2 listopada 1934 r.

Zyto 15,50—15,75; jęczmień przemiałowy: I gat. 19—19,50; II gat. 17,50—18; mąka żytnia: 0—55% 21,50—22,55; 0—65% 19,50—21,50; poślednia 13—14; razowa 17—18; mąka pszenna: gat. Ia 27,75—30,25; gat. IId 19,50—20,25; otręby żytnie 10—11.

Ogólne uposobienie: słabe.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 2 listopada 1934 r.

Zyto: gat. I. stand. 15—15,50; gat. II stand. 14,50—15.

Obrotu 2500, w tem zżyta 335.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Gdańsk, 3. 11. 1934. Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 10,25; żyto 120 funt. kons. 9,00; jęczmień: I jakości eksp. 12,20—12,75; średni według próby 11—11,50; 114—115 funt. eksp. 11,40; 110—111 funt. eksp. 10,10; 105—106 funt. eksp. 9,35; owies: eksp. 8—9,80; kons. 9,80—10,40; otręby: żytnie 6,00—6,80; pszenne 6,80—7,00.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: słaba.

GDANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Gdańsk, 3. 11. 1934. Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,84—57,95; dolar 3,04½—3,06½; marka niemiecka 107—110.

Za dewizy płacono: Warszawa 57,83—57,94; Berlin 123,00—123,24; Nowy Jork 3,0620—3,0660; Londyn 15,27—15,31.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

Tendencja: słaba.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 2 listopada 1934 r.

Belgia 123,55, 123,86, 123,24; Berlin 212,80, 213,80, 211,80; Gdańsk 172,80, 173,23, 172,37; Holandia 358,35, 359,25, 357,45; Londyn 26,43, 26,56, 25,30; Nowy Jork telegr. 5,30½, 5,33½, 5,27¼; Paryż 34,90½, 34,99, 34,82; Szwajcaria 172,43, 172,86, 172,00; Włochy 45,35, 45,47, 45,23.

Tendencja: niejednolita.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

3% poź. budowlana 47; 4% poź. inwest. 117; 4% poź. inwest. seryjna 121; 5% poź. konwersyjna 67—66,25; 5% poź. kolejowa 63,75—63,50; 6% poź. dolarowa 74,25; 4% poź. premj. dol. 53,25; 7% poź. stabiliz. 78—77,75—77,88; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 79—80; 8% l. z. ziemskie dol. 47; 4½% l. z. ziemskie 52—52,25—52,00; 5% l. z. m. Warszawa 60—60,50—60,25; 5% l. z. Siedlec 38,38; 6% obl. Warszawy 1926 r. VI em. 58,50; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 58.

Tendencja: dla pożyczek słabsza; dla listów przeważnie słabsza.

AKCJE

Bank Polski 96½—96; Lilpol 10,80; Stara-chowice 13,60 bez kuponu.

Tendencja: słabsza.

PRZYWÓZ DO FRANCJI ZMNIEJSZA SIĘ — WYWÓZ WZRASTA.

Według francuskich danych statystycznych, przywóz towarów obcych do Francji zmniejszył się we wrześniu o przeszło 18 milionów franków, w porównaniu z przywozem w sierpniu i wyniósł ogółem 1,653 milionów franków. Wywóz z Francji natomiast osiągnął sumę 1,518 milionów franków, t. zn. wzrósł w porównaniu z sierpniem o 128 milionów. Dzięki temu saldo ujemne bilansu handlowego Francji zmniejszyło się we wrześniu b. r. o 126 milionów franków.

Wielkopolskie Zagłębie Naftowe

Co o niem mówi dr. med. Abdon Paszkiewicz?

W pierwszych dniach września zamieściliśmy bardzo obszerny reportaż, w którym omówiliśmy dokładnie sprawę sensacyjnego odkrycia — jak chcą ertuzjaści miejscowi — „nowego zagłębia naftowego” z ośrodkiem w Kcyni w powiecie szubińskim. Reportaż ten spotkał się z ogólnym zainteresowaniem, które wzrosło się jeszcze, gdy zawiadomiliśmy naszych Czytelników o pozytywnym wyniku badań Państwowego Instytutu Geologicznego, który orzekł, iż znaleziona w Kcyni ciecz jest mieszaniną węglowodanów, odpowiadających olejowi mineralnemu, naftie i benzynie.

W ogłoszonym przez nas reportażu podkreślaliśmy, iż duszą badań nad zjawiskami kcyńskimi jest p. dr. med. Abdon Paszkiewicz. Przed paru dniami otrzymaliśmy od niego wyczerpujący artykuł, w którym porusza najistotniejsze zagadnienia „wielkopolskiego zagłębia naftowego”. Artykuł ten ogłaszamy poniżej. — Red.



Dr. Abdon Paszkiewicz

Wielu ludzi nie zdaje sobie dokładnie sprawy z tego, co się dzieje, gdy powstaje nowe zagłębie naftowe, szczególnie obecnie, kiedy ropa naftowa wywiera przemożny wpływ na rozwój gospodarczy poszczególnych państw świata, na ich potęgę militarną. Prawda nie jest ani odrobinę mniej ciekawa, ani odrobinę mniej sensacyjna, niż fabuły amerykańskich powieści naftarskich, które emocjonowały swego czasu czytającą publiczność. Dziś jeszcze pamiętamy wspaniałe przygody odkrywców nowych źródeł ropy, dziś jeszcze gotowi jesteśmy oburzać się na nieone machinacje „czarnych charakterów”, którzy ewemi zręcznymi posunięciami potrafiliby wyłudzać za bezcen ropodajne tereny od, jakże przeważnie naiwnych, bohaterów amerykańskich powieści.

I w Kcyni dzieją się — oględnie się wyrażając — dziwne rzeczy. Nie chcę tu raz jeszcze powtarzać historii z jadem kobry, którym chciano mnie otruć, nie będę rozpisywał się nad innymi „cudami”, jakże często się tu wydarzają... Obok ludzi bowiem, — którzy, gdyby znaleźli się na łamach wspomnianych wyżej powieści, nazwani byłiby fachowo po lite radku szwarzcharakterami — istnieje i spore grono ludzi dobrej woli, którym szersze horyzonty umysłowe nie pozwalają przechodzić obojętnie obok zjawiska kcyńskiego, będącego niowatpliwie rzeczą poważną. Grono ludzi tych wierzy, iż niedługą nadejdzie dzień, kiedy na terenie — jak go nazywają — wielkopolskiego zagłębia naftowego, rozpoczną się prace wiertnicze, zacznie się codzienny trud wydobywania płynnych skarbów ziemnych. To, że rzucają im pod nogi klody różnego gatunku spekulanci, nie ulega wątpliwości.

Fachowa ocena ropy kcyńskiej

Zadanie kombinacji i szacherki, zadanie wylewanie beczek z naftą ani nadsyłanie fałszywych próbek „cieczy kcyńskiej” — nie obali jednak istoty stwierdzonego faktu, że dwie najbardziej do tego powołane instytucje naukowe w Polsce — Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie i Akademia Górnicza w Krakowie orzekły, że płyn pobrany do zbadania z terenów w Kcyni jest ropą naftową.

Szczególnie charakterystycznym momentem w całej tej sprawie jest zjawisko, że występująca pod Kcynią ropa naftowa formą swą przypomina ropę alzaczką. Zjawisko to zbija ewentualność często wysuwaną przez różnego gatunku i rodzaju ludzi, — którzy mota bene pociachu skupują tereny kcyńskie, — iż ropa w Kcyni wylana została przez któregoś z miejscowych kłupców, czy też wypłynęła z licznych w tej okolicy stacji benzynowych.

Warto przy tem zauważyć, że ukazywanie się ropy naftowej stwierdzono nie tylko w sa-

mej Kcyni, lecz w promieniu około 15 km, często w miejscach położonych zdala od osiedli ludzkich. Jak z tego wynika, swe twierdzenia o istnieniu ropy naftowej ani ja, ani podobni

Anonimowa przesyłka

Ostatnio np. jakiś anonimowy nadawca nadesłał mi ok. 2 litrów płynu oleistego, zanieczyszczonego szlamem; na dnie flaszki, w których nadesłano mi anonimową próbkę, znajdowała się woda. Nieznany przyjaciel dołączył do swej przesyłki kartkę, prosząc w niej o zanalizowanie płynu, ale dopiero w wypadku, gdyby ktoś z kapitalistów, chcących przystąpić do wierceń, szukał dostatecznego dowodu istnienia ropy naftowej pod Kcynią. Mimo tego zastrzeżenia nadesłany mi płyn spróbowałem sam przedyskutować. I cóż się okazało? Zawartą, anonimową przesyłkę nie chciała się rozłożyć na części składowe, była więc zatem destylatem, może benzyna, może jakimś olejem. Analizę moją potwierdziła jeszcze druga próba. Jak już o tem pisał „Dzień Pomorski”, ropa kcyńska wlana do rowów ziemnych, a potem zasypywana, po podlaniu jej wodą, podlega zjawisku znanemu popularnie — gazowaniem. Zjawisko to tłumaczy tem, iż ropa naftowa, jako surowiec, posiada z reguły pewną ilość gazów,

mi ludzie nie opieramy wyłącznie na znanym powszechnie zjawisku ze sławów kcyńskich, ale zdając sobie sprawę z wagi zagadnienia, badamy je wszechstronnie i rozważnie,

które się wywiązują pod wpływem działania takiego właśnie czynnika jak woda, czy też pod wpływem zmniejszonego ciśnienia, powodującego możliwość ułatwniania się. Ponieważ oba doświadczenia z anonimową przesyłką „nie udały się”, jasną jest rzeczą, że tylko dzięki mej nieufności fortel się nie udał. Nawiasem tutaj dodam, że posiadam porcję prawdziwej ropy kcyńskiej, którą zebraliśmy wspólnie z dr. Dułowskim i oddaliśmy na przechowanie w odpowiednie miejsce.

Ciekawym sposobem przekonywania się, czy ropa naftowa znajduje się w żwirach lub piaskach, jest działanie na żwir lub piasek benzyna. Jeśli ropa istnieje, to wówczas zabarwia benzynę na kolor brunatny. Doświadczenie, o którym mowa, powtarzałem w różnych miejscach leżących na linii prostej długości około 30 km a przebiegającej w pewnym ściśle określonym kierunku. We wszystkich wypadkach uzyskałem pożądaną rezultat.

Płonący gaz ziemny

Na tej samej 30-kilometrowej linii wydostaje się gaz ziemny (metan), który pali się jasnoniebieskawym płomieniem nie dając przytem żadnego odoru, ani kopcia. Gaz ten udało się sfotografować p. Oleksijence. Fotografję tę wykonał — jak się to samo przez się rozumie — w nocy, reproduujemy obok. Wiadomo, że tam gdzie znajdują się złoża ropy naftowej, tam również znajduje się gaz ziemny. Wydobywa on się z rowów, wykopywanych w żwirze. Jeśli go przepuścimy przez wodę, na jej powierzchni osiadzie t. zw. tęczówka, co jest objawem, stwierdzającym niezbicie iż jest on istotnie gazem naftowym.

Na wodach kcyńskich, wieczorem i kiedy zapada chłód nocny, łatwo zauważyć pływające po powierzchni tłuste smugi, cjągliwe niby nitki.

Smugi te łatwo wydobyć z wody. Wyglądem swoim przypominają one parafinę. Można wobec tego zaryzykować twierdzenie, że kcyńska ropa na-



Płonący gaz ziemny (metan) sfotografowany w nocy przez p. Oleksijenkę

Zjazd b. dowódców Powstania Wielkopolskiego

Zarząd Towarzystwa dla badań nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918-19 prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że wysłano już osobiście zaproszenia na Zjazd b. dowódców Powstania Wielkopolskiego 1918-19, który odbędzie się w Poznaniu dnia 4 listopada 1934 r. Uczestnicy Zjazdu winni zgłosić się do biura Zjazdu w Pałacu Działalności, St. Ry-

nek 78, gdzie po okazaniu zaproszenia otrzymają karty uczestnictwa i zniżki kolejowe (50 proc.). Biuro jest czynne od godz. 8 rano.

W czasie obrad zjazdowych referaty wygłoszą przedstawiciele Wojskowego Biura Historycznego oraz Zarządu i Komisji Naukowej Towarzystwa dla badań nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918-19.

Strajk budowlany w Bydgoszczy zaostrza się

Rozpoczęty w Bydgoszczy z dniem 23 października br. strajk pracowników i robotników budowlanych, mimo upływu dość znacznego czasu — nie tylko, że nie doprowadził dotąd do porozumienia między pracodawcami, a pracownikami, lecz pogłębił się znacznie. Na zgromadzeniu strajkujących odbytem w dn. 31 ub. m. w Dolinie, po wysłuchaniu relacji delegacji pracowników — strajkujący postanowili nadal kontynuować swoją akcję, aż do zupełnego

zwycięstwa. Pracodawcy bowiem zaproponowali podwyższenie stawek, jednak nie w takim stosunku, jakiego domagają się pracownicy budowlani. Propozycja związku pracodawców jest niższa o ca 20 procent od stawek w miastach okolicznych, do których chcą zrównać strajkujący.

Strajkujący postanowili wezwać pracujących dotąd murarzy, cieśli i robotników do zaniechania pracy.

Zwycięska para z Poznania

Jak wiadomo główna wygrana pierwszej klasy obecnej loterii padła w Poznaniu. Poniżej podajemy fotografie szczęśliwych triumfatek.



p. Korzybska, pracująca w jednym z magazynów mół w Poznaniu.



p. Nowaczykova, ekspedjentka w poznańskim magazynie bławatnym



ftowa — w której istnieniu niezmienne wierzę — będzie zawierala parafinę, tak jak zawiera ją naprzykład ropa naftowa hannowerska.

Wosk ziemny

Na wodach kcyńskich występuje jeszcze inne zjawisko. Jest nim ukazywanie się ciałek jakgdyby sadlowatych, zlekką polyskujących, lamliwych, koloru szaro-żółtego. Ogrzane na dłoni ciała te stają się elastyczne i nieco lepliwie. Formą swą przypominają one małe płyteczki, wydostające się wraz z gazem ziemnym, przyczem, jako lżejsze od wody, trzymają się na jej powierzchni. Wygląd tych ciałek przypomina najwyraźniej wosk ziemny. Jednakże ilość ich jest bardzo nieznaczna, tak, iż nie można było zgromadzić odpowiedniej ilości dla zbadania tego materiału. Zjawisko opisane przed chwilą przemawia również za istnieniem ropy naftowej, gdyż — jak powszechnie wiadomo — wosk ziemny jest zjawiskiem współtowarzyszącym naftie.

Na zakończenie dzisiejszej publikacji podaję, iż dzięki obserwacji i badaniom żmudnym dało się ustalić, kiedy przebiega w linii prostej rozpadlina w głębi ziemi, dzięki której mają możliwość wydostawać się na powierzchnię ziemi gazy i łącznie z nimi ropa naftowa. Ropa naftowa, dzięki tej rozpadlinie, mogła się dostać do wyższych pokleń, stworzyć tam małe zbiorniki, które, nagrzane przez słońce, dawały znacznie większe wybuchy ropy naftowej w dzień upalny i nocie wybitnie ciepłe. Dziś, dzięki chłodom, ropa wydostaje się w ilości mniejszej, wydostaje się jednakże w dalszym ciągu, dając na wodzie różnokolorowe plamy, t. zw. tęczówka.

Wydostaje się ona dzięki gazom, które posiadają znaczną siłę parcia.

Dalsze dowody

Ze ropa naftowa wciąż podchodzi z głębin ziemi, może posłużyć następujący ciekawy fakt. Jeżeli w miejscu ściśle określonym, powiedzmy miejscu „a” lub „b” wygramy dzisiaj dokładnie, to na wodzie zjawi się moc tłustych plam, opalizujących różnokolorowo (tęczówka). W miejscach tych w dniu następnym nie znajdujemy prawie nic, natomiast w dniu trzecim konstatujemy tę samą intensywną tęczówkę w tych samych punktach „a” i „b”. Czego to dowodzi? Dowodzi to tego, iż ropa naftowa wciąż z głębin ziemi podchodzi, porywana przez gaz ziemny. Jest to również objaw pewny, którym się geolodowie naftowi posługują dla stwierdzenia, czy dany teren może być zakwalifikowany, jako teren naftowy.

Powyższe dane przesadzają dostatecznie kwestję istnienia złoża ropy naftowej w Kcyni, tak iż wszelkie pytanki muszą zniknąć w prasie. Inne dane, jakie zamierzam podać jeszcze, przekonają jeszcze bardziej, iż w przyszłości Kcynia będzie ośrodkiem Wielkopolskiego Zagłębia Naftowego.

Dr. med. Abdon Paszkiewicz.

Stypendyści Polskiej Akademii Literatury

W dniu 27 i 28 października br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Polskiej Akademii Literatury.

Na posiedzeniu tem przyznano roczne stypendja literackie następującym młodym pisarzom: Czuchnowskiemu Marjanowi, Karpińskiemu Światopełkowi, Kolonieckiemu Romanowi, Łazowertównie Henryce, Parnickiemu Teodorowi, Polackowskiemu Jerzemu, Skuzie Wojciechowi, Szymańskiemu Edwardowi, Wasilewskiej Wandzie i Zagórskiemu Jerzemu.

F. A. Ossendowski oskarżony o... plagiat?

W „Kurjerze Porannym” czytamy: Białystok zdobył własną weale pikantną sensację, bowiem wychodzący w Białymstoku „Dziennik Białostocki” zamieścił feljeton podpisany literami „J. Sz.”

Autor artykułu zarzuca głośnemu pisarzowi Ossendowskiemu, że w artykule swym o Białymstoku zamieszczonym w „Kurjerze Warszawskim” z dnia 25 ub. m. dopuszcza się plagiatu, posługując się wyłącznie pracą prof. H. Mościckiego, który napisał monografię o Białymstoku. Według twierdzenia autora Ossendowski w Białymstoku nigdy nie był.

Dzień w Toruniu



niedziela
4
listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota: Huberta b. — Niedziela: Karola Boromeusza

KINO MARS

TORUNIA
ul. Warszawska
ICH NOCE
Udział bierze królewska para ekranu
Claudette Colbert i Clark Gable
reżyserja **Frank Capra**
NADPROGRAM:
Tygodnik ze złotej serii „Foxy”
Passe-partout i wolne bilety pierwsze trzy dni bezwzględnie nieważne.
Początek o godz. 17, 19 i 21.
W niedzielę o godz. 15, 17, 19 i 21.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Nocą i rankiem mgliście. W ciągu dnia po gwałtownym zachmurzeniu z przelotnymi opadami w postaci mieszanej, deszcz i śnieg. Nocą przymrozki. Dniem temperatura w pobliżu 5 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do soboty 7. b. m. włącznie dyżurują: w Iłomiejce Apteka Centralna ul. Chełmińska; na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— 3 bm. „Małżeństwa”;
— 4 bm. godz. 16 „Stefek”;
— 4 bm. godz. 20 „Małżeństwa”.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Ich noce”
ŚWIATOWID — „CO mój mąż robi w nocy”
LIRA — „Wiosenna Parada”
BORSO — „Tajemnica profesora Hardgrawa”
PALACE — nieczynne.

AKADEMIE — KONCERTY

— 3 bm. godz. 19,30 w sali KPW. (dawnej „Wenecja”) przy ulicy Grudziądzkiej — spektakl teatralna KPW wystawi „Teścia” Abranowicza i Ruszkowskiego.
— 3 bm. godz. 20 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ulicy Żeglarskiej — Wieczór Radjowy.
— 4 bm. godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika — koncert E. Umińskiej (skrzypce) i Z. Dygata (fortepian).

REWJE.

— 4 bm. godz. 17 w salach Dworu Artusa — Rewja Mody.

ZEBRANIA

— 3 bm. godz. 18 w Domu Żołnierza przy ul. Wola Zamkowa — zebranie Oddziału Kariowego Z. S.
— 4 bm. godz. 15 w sali restauracji „Eldorado” przy Szosie Chełmińskiej 53-55 zebranie Towarzystwa Pszczelarzy.

WYKŁADY

— 4 bm. godz. 15 w świetlicy ZPOK przy ul. Łazińskiej 24 — „Choroby zakaźne i walka z nimi” — wygłosi p. dr. Berdziejówna.

SPORT

— 4 bm. godz. 14,10 na boisku miejskim — spotkanie piłkarskie drużyn toruńskich o puchar Miejskiego Komitetu WF i PW.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie
ŚNIADALNIA MARJAN KOPLIŃSKI, Szeroka 25 poleca przyjezdny pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Hotel Trzy Korony poleca pokoje po cenach już od zł 3,50. Dancing — kabaret — występy pierwszorzędnych sił. Ceny przystępne

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Bezkonkurencyjna nowo-otwarta firma galanteryj i resztek. Specjalność trykoty łódzkie. Stary Rynek 29, Zawacki i Łuniewicz.

Schwengrub Radio, Toruń, Łazienna 17, tel. 626. Radjodbiorniki, głośniki najnowszych typów po rewelacyjnych cenach.

Z miasta

— Przypominamy, że podwieczorek Polsk. Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 17 pod Orłem. 8367

— Pomorskie Towarzystwo Muzyczne. W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum męskiego im. M. Kopernika odbędzie się koncert p. E. Umińskiej (skrzypce) i p. Z. Dygata (fortepian). Bilety do nabycia przy wejściu na salę. 8369

— Z Konserwatorium Pom. Tow. Muz. Od dnia 1 listopada br. wprowadza się w Konserwatorium klasę rytmiki i plastyki pod kierownictwem p. H. Butuzowej, członka Związku Profesorów i Artystów tańca i plastyki w Paryżu, Zapisy przyjmuje kancelaria Konserwatorium, Strumykowa 19, parter od godz. 10—14 i od 16—19. Lekcje będą udzielane od godz. 13—15 we wtorki i piątki. Oplata miesięczna zł 5.

— Zarząd Komitetu Opieki Rodzicielskiej przy Szkole nr. 12 (ul. Jęczmienna) urzęduje w dniu 4 listopada br. o godz. 14 w auli tejże szkoły wielki kiermasz jesienny na którego program składają się: tańce, korowody, wbiżanie gwóźdź, rozmaite gry i zabawy i inne urozmaicenia, tombola z przepięknymi fantami, bufet ciepły i zimny obficie zaopatrzone po bardzo niskich cenach.

Ponieważ dochód z kiermaszu przeznaczony jest na dożywanie dzieci i pomoce naukowe dla najbardziej potrzebnej dziatwy naszej szkoły, sądymy, że wszyscy Rodzice i Sympatycy dzie ci gremjalnie przybędą na kiermasz.

— Odnowienie „Strzelnicy”. Jak przed kilku dniami donosiliśmy, budynek zwany popularnie „Strzelnicą”, znajdujący się przy ulicy Przedzamcze, a będący własnością Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu, został wydzierżawiony Komendzie garnizonu toruńskiego, „Strzelnica” w niedługim czasie zostanie otwarta, lecz już jako podoficerskie Kasyno Garnizonowe. Obecnie przeprowadza się w niej gruntowny remont.

— Recital skrzypcowy. Dnia 7 bm. odbędzie się w auli Gimnazjum im. Kopernika na budowę szkół powszechnych recital młodej utalentowanej skrzypkaczki Jadzi Kuberskiej, uczennicy Maryli Szostkiewicz uczącej metodą swego profesora Henri Marteau. Wieczór zapowiada się bardzo in teresująco. Weźmie w nim udział ulubieniec naszej publiczności artysta Teatru Ziemi Pomorskiej p. Ilcewicz. Przy fortepianie profesor Stanisław Rosołowski

Bilety w cenie 1,— z. i 50 gr. nabyć już można w „Tow. Krajoznawczem” (kiosk), Rynek Staromiejski.

— Zabawa harcerska odbędzie się dziś, w sobotę, dnia 3 listopada w „Tivoli” (ul. Bydgoska). Początek o godz. 20. Zabawę urządza 3 Pomorska Drużyna Żeglarszy Harcerzy. Czyści zysk przeznaczą się na budowę przystani harcerskiej.

— Wywiadówka w Szkole Powszechniej Nr. 8. Dnia 5 list. o godzinie 17 (5 popoł.) odbędzie się w auli Szkoły powszechniej Nr. 8 wywiadówka dla Rodziców i Opiekunów. Konferencję poprowadzi prelekcja p. dra Riddigera „Wszystko dla dzieci”. Ze względu na aktualność tematu oraz cenioną osobę prelegenta — Dyrekcja Szkoły oraz Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej prosi PT. Rodziców i Opiekunów o punktualne i liczne przybycie.

— Z Towarzystwa Pszczelarzy. W niedzielę, 4 listopada, o godz. 15 odbędzie się w sali restauracji „Eldorado” przy Szosie Chełmińskiej 53-55 zebranie Towarzystwa Pszczelarzy W czasie obrad pp. insp. Kozłowski z Brodnicy i Stanisław Walloch z Torunia wygłoszą aktualne referaty. Obecność wszystkich członków Towarzystwa pożądana. Sympatycy i miłośnicy pszczelnictwa i przyrody mile widziani. Zarząd.

— Seminarium Nauczycielskie Męskie zawiadania, że po obecnych kilkudniowych wakacjach nauka dla dzieci Szkoły Cwiczeń rozpocznie się w zwykłych godzinach, we środę, dnia 7 listopada.

— Stowarzyszenie Emerytów. Zebranie miesięczne Stowarzyszenia odbędzie się w poniedziałek, 5 listopada, godz. 18 u p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej 15. Na porządku obrad: wybór emerytury, pensja sieroca, wpis i splata hipotek (p. Kwieciński). Lokal zebrania ogrzany. Wszystkich emerytów, tak członków jak i nieczłonków zaprasza Zarząd. (8353)

— Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Toruniu. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 4 bm. punktualnie o godz. 16 w sali książęcej Dworu Artusa. Ze względu na obszerny porządek obrad, uprasza się o punktualne przybycie. Zarząd.

— Na targu w dniu 2 listopada płacomo: za pół kg masła 1.20—1.40, sera 0.40—0.65, twarogu 0.20—0.30, za liter śmietany 1.00—1.20, za mendel jaj 1.30—1.40, za kurę 1.50—2.00, gęś 5.00—6.00, kaczkę 2.20—2.60, za parę gołębi 0.40—0.50, za zającą 2.20—3.80, za pół kg szczupaków 0.80—0.90, linów 0.70—0.90, karasi 0.60—0.80, samdaczki 1.25—1.50, okoni 0.30—0.60, minogów 0.60, białych ryb 0.20—0.50, za pół kg marchwi 0.15—0.20, kapusty 0.08—0.10, cebuli 0.08—0.12, buraczków 0.15—0.20, za pół kg jabłek 0.20—0.60, za cytrynę 0.10—0.15, za doniczkę kwiatów 0.25—0.60, za wieńce 2.00—3.50. — Dowóz średni. Popyt słaby.

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. Dzisiaj, w sobotę i jutro, w niedzielę wieczeram na scenie

Jak Toruń uczci dzień 11 listopada?

Posiedzenie Miejskiego Komitetu Obchodu Święta Niepodległości

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Baiy, w zastępstwie prez. Bolta, który wyjechał do Warszawy — posiedzenie organizacyjne Komitetu Obchodu Święta Niepodległości. W ramach tego święta ma się odbyć w Toruniu szereg uroczystości a mianowicie: otwarcie nowego mostu przez Wisłę, poświęcenie gmachu Dyrekcji Kolejowej, kamienia węgielnego pod budowę Domu Społecznego i otwarcie Wystawy Krajoznawstwa Pomorskiego Konfraterni Artystów.

Na wczorajszym zebraniu ustalono program uroczystości oraz wybrano Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli pp.: prezydent Bolt, ppłk. Matzenauer, ks. proboszcz Janik, sędzia Herman, dyr. Dobrzycki, kpt. Pyrz i radca Więcek.

Program, którego szczegóły zostaną je-

szcze omówione na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego m. in. przewiduje dn. 10 listopada o godz. 19 capstryk orkiestr, dn. 11 listopada o godz. 9 rano w Urzędzie Wojewódzkim — dekorowanie zasłużonych obywateli przez p. Wojewodę, o godz. 10 — nabożeństwo polowe; bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie gmachu Dyrekcji Kolejowej; o godz. 11 — defilada organizacji społecznych i P. W.; o godz. 11,25 — otwarcie mostu; o godz. 12,30 — poświęcenie Domu Społecznego; o godz. 13,15 — otwarcie wystawy w Konfraterni Artystów, o godz. 20 — przedstawienie w Teatrze Ziemi Pomorskiej „Dziadów” Mickiewicza.

Również wieczorem odbędzie się raut, wydany przez miasto na cześć gości.

KINO „LIRA”

Nadszedł dzień, który jest świętem dla Kinomanów! Toruń ogląda największe arcydzieło kinematografii! Najdroższy film sezonu! Najwspanialszy superfilm austriacki w języku niemieckim wobec którego ledwie wszystko dotychczas widziane

WIO SENNA PARADA

w roli głównej najrozkoszniejsza trzpiotka ekranu, najśmielsze zjawisko świata filmu, czarująca Csibi
FRANCISZKA GAAL

Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

toruńskiej dane będzie powtórzenie arcywesołej lekkiej komedji Noela Cowarda „Małżeństwa”, w świetnym wykonaniu premierowego zespołu artystów. Ostatnia nowość repertuaru dzięki swym niezwykłym walorom artystycznym od dnia premiery cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Jutro w niedzielę po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym, po cenach niższych, rewelacyjną nowość sezonu sukcesowa sztuka, Jakobá Deval'a p. t.: „Stefek” w premierowej obsadzie.

— Sprostowanie. Od p. Ksawerego Maliszewskiego otrzymujemy poniższe sprostowanie: 1. Nieprawdą jest, że zostałem ukarany za oszustwo —jako doniósł „Dzień Pomorski” z dn. 30, 10. br. natomiast prawdą jest, że zostałem ukarany dotychczas nieprawomocnym wyrokiem za samowolną eksmisję, która to sprawa toczy się dalej będzie przed wyższą instancją sądową; 2. nie prawdą jest że nie byłem ani nie jestem członkiem Tow. Restauratorów w Toruniu. Natomiast prawdą jest, że od połowy roku 1925 byłem członkiem Tow. Rest. w którym przez zgóry 3 lata piastowałem urząd sekretarza wym. towarzystwa. Ze względu na czyste osobiste wystąpienie w 1933 r. z Tow. Restauratorów.

Będąc przekonany, że Sz. Redakcja została poinformowana mylnie, proszę uprzejmie o umieszczenie powyższego sprostowania i kreślę się z wyrażeniem najwyższego szacunku, stały prenumeratorem i czytelnikiem

Ksawery Maliszewski.

Wieczór młodej poezji

Jak już zapowiadaliśmy, grupa artystyczna młodzieży pomorskiej „Wpoprzek” chce przedstawić swój dorobek szerszemu ogółowi.

Dnia 8 listopada o godzinie 20-tej urządza „Wpoprzek” w auli Gimnazjum Męskiego im. Kopernika swój pierwszy wieczór recytacyjny. W programie są utwory: Ireny Górskiej, Adama Ciesielskiego, Stefana Durmaja, Hieronima Michalskiego.

Wykonanie utworów przyrzekli łaskawie pp. Wanda Zbierzowska (art. Teatru Ziemi Pomorskiej, laureatka nagrody Min. W. R. i O. P.), dr. Stefan Bogusławski i Mirosław Samboński. Ponadto w wieczorze wystąpią: pp. Cecylja Hilarówna, prof. konserwatorium — fortepian, Helena Kowalska — śpiew, Władysław Ilcewicz, artysta Teatru Ziemi Pom. w repertuarze własnym, i Zygmunt Spychalski, kompozytor — fortepian.

Nie wątpimy, że cały kulturalny Toruń stawi się dla poznania młodych.

Protectorat nad wieczorem przyjął J. W. P. Woj. Kirtiklisowie i J. W. P. Gen. Maxymowicz-Raczyńscy.

Restauracja - Kabaret

przy Hotelu pod „Orłem” ul. Mostowa 17.

Rendez-vous najlepszego towarzystwa.

Całkowita zmiana programu.

Wakomity duet Zaira Milewski w oryginalnych tańcach salonowo — akrobatycznych. Tańce solowe wykonają Kustoszożna i Natalja Tonelli.

Pierwszorzędna kuchnia — dobrowe napoje.

Amerykański Coctail - Bar.

PORZĄDEK NABOŻENSTW W KÓSCIOŁACH TORUŃSKICH W NIEDZIELE 4 BM.

Bazylika św. Jana: godz. 7 cicha msza św., godz. 8 msza św. śpiewana, godz. 9 cicha msza św., godz. 10 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją, godz. 11,45 msza św. dla dzieci szkół powszechnych, godz. 15 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, litanja i kazaniem.

Kościół Najśw. M. P.: godz. 7 msza św. z kazaniem (ks. Grzechowski), godz. 9 msza św. szkolna z kazaniem (ks. Grzechowski), godz. 10,15 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, procesją i kazaniem (ks. Mykowski), godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. Mykowski), godz. 14 chrzty, godz. 15 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, procesją i kazaniem (ks. proboszcz dr. Janik).

Kościół św. Jakóba: godz. 7 msza św. z kazaniem, godz. 9 msza św. dla szkół, godz. 10 suma z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu, godz. 12 ostatnia msza św., godz. 14,30 chrzty, godz. 15 nieszpory.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6,30 msza św. z kazaniem, godz. 8 msza św. dla dzieci, godz. 10 uroczysta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem (ks. Mykowski), godz. 12 ostatnia msza św., godz. 15 nieszpory, godz. 15,30 chrzty.

Kościół garnizonowy: godz. 10,30 (msza św.) dla wojska, godz. 12 msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica Szpitalna OK 8: godz. 9 msza św. dla chorych i personelu.

Kaplica w Rudaku: godz. 10,30 msza św. dla oddziałów wojskowych z lewego brzegu Wisły.

UWAGA!

Mój mąż to ideal —
Jest czuły — miły — Kochany —
Nie gra w karty — nie pije —
Nie hula na dancingach —
Nie goni za spółdziczkami —
ale

Co mój mąż robi w nocy?

Na to Intrygujące pytanie 6042

znajdziecie odpowiedź

Dzisiaj i dni następne tylko

w Kinie ŚWIATOWID

165

ZA
GOTOWIKI

BINOFON-Z

2 LAMPOWY ODBIORNIK ŚIECIOWY

Z WYBUDOWANYM GŁOŚNIKIEM

DOBRY ODBIOR KILKUNASTU

STACJY ZAGRANICZNYCH

SPRZEDAŻ

GOTOWIKOWA I BATALNA

TORUŃ — E. Siwiec, Żeglarska 31 i Państwowe

Zakłady Tele. i Radjotechniczne, Warszawa,

Grochowska 35.

Po wyborach do rad gromadzkich w powiecie tucholskim

Wymowa cyfrowych zestawień

W powiecie tucholskim wybory do rad gromadzkich odbyły się w dniu 27 ub. m. tylko w czterech gromadach. W gromadzie Śliwice na ogólną ilość radnych 24 — B. B. W. R. otrzymało 15 mandatów, N. P. R. 3, Str. Lud. 5, inni — 1, Str. Nar. — żadnego. Uprawnionych do głosowania wyborców było 856, głosowało 674 czyli 78,5 proc. W gromadzie Lubiewo na 20 radnych BBWR otrzymało 5-ciu, Str. Nar. 15. Na ogólną liczbę uprawnionych do głosowania 611 wyborców głosowało 513 czyli 84 proc. W gromadzie Legbąd wszystkie 16 mandatów otrzymał B. B. W. R., głosowało 80 proc. wyborców. W gromadzie Kiełpin na 16 mandatów B. B. W. R. otrzymał 5, Str. Nar. 4, N. P. R. 7. — Głosowało 85 proc. uprawnionych.

W ogólnym zestawieniu wyników wyborczych na terenie powiatu tucholskiego razem z listami kompromisowymi wynika: W 11-tu gromadach gminy Bystaw na 160 radnych B. B. W. R. otrzymał 113, Str. Nar. 32, N. P. R. 8, Str. Lud. 2, Niemcy 5. W gminie Cękocyn w 13 gromadach na 172 radnych — BBWR otrzymał 122, Str. Nar. 28, N. P. R. 12, Str. Lud. 7, Niemcy 3. W gminie Gostyczyn w 7-miu gromadach na 100-tu radnych — B. B. W. R. otrzymał 50, Str. N. 34, N. P. R. 8, Niemcy 8. W gminie Kęsowo w 6-ciu gromadach na 84 radnych — B. B. W. R. 51, Str. Nar. 10, N. P. R. 2, Niemcy 21. W gminie Raciąż w 4-ch gromadach na 64 radnych B. B. W. R. 41, Str. Nar. 6, N. P. R. 6, Str. Ludowe 3, Niemcy 8. W gminie Śliwice w 12-tu gromadach na 168 radnych — BBWR 140, Str. Nar. 8, N. P. R. 11, Str. Lud. 8, P. P. S. 1. W gminie Legbąd w 5-ciu gromadach na 64 radnych BBWR. 62, Str. Nar. 2. W gminie Tuchola w 6-ciu gromadach na 92 radnych BBWR. 59, Str. Nar. 13, Str. Lud. 4, N. P. R. 1, Niemcy 2. Razem w 64 gromadach na 904 radnych BBWR. 638, Str. Nar. 133, N. P. R. 61, Str. Lud. 24, Niemcy 47, P. P. S. 1

Oto jak przedstawiają się wyniki wyborów w powiecie tucholskim.

Stronnictwo Narodowe i NPR.

(p) Prasa Stronnictwa Narodowego w obliczeniach swoich mandatów, które miała uzyskać przy wyborach gromadzkich zastosowała niezawodny sposób. W dalszym ciągu za swoje podaje mandaty należące się N. P. R. i Niemcom. Dlatego, aby zwiększyć swój stan posiadania. Najmniej skrupułów prasa „narodowa” okazuje przy zaliczaniu mandatów N. P. R. Może to jest zapowiedź poważniejszych przemian w obu tych partiach. Może Str. Nar. w ten sposób chce wchłonąć N. P. R. i zlikwidować ją w ramach swej organizacji. Znamienna jest rzecza, że dotąd jeszcze organ N. P. R. „Obrona Ludu” nie zabrała w tej sprawie głosu.

Robienie „zwycięstwa”

(p) Prasa „narodowa” w dalszym ciągu fabrykuje „świąteczne zwycięstwa list narodowych” w wyborach gromadzkich na Pomorzu. Dochodzi do takiej wprawy, że — jak wynika z jej zestawień — „narodowcy” odnoszą zdecydowa-

ne zwycięstwo tam, gdzie nawet nie było głosowania. „Słowo Pomorskie” donosząc np. o wynikach w powiecie tucholskim, gdzie wybory w dniu 27 ub. m. odbyły się tylko w 4-ch gromadach, wylicza aż 8 gromad, mieszając je jak groch z kapustą i podając wyniki wyborów z tych gromad w których nie głosowano. Tak samo nie głosowano w powiecie toruńskim w gromadzie Siemno i w powiecie świeckim w gromadach Osie i Drzycimie. Te „przyprawy wyborcze” zaopatrzone w „Słowo Pomorskie” uważa, że są to „ściśle wyniki”.

Gratulujemy takiego „zwycięstwa” i takich „ściśle wyników”.

Protesty B. B. W. R.

(p) W następujących gromadach B. B. W. R. wniósł protesty wyborcze: W powiecie działdowskim w 2-ch gromadach: w Jegli i Naguszewie. W powiecie kościerskim: w 2-ch gromadach: w Jaroszewach i w St. Kiszewie. W powiecie tozewskim w jednej gromadzie: w Olszy.

Misjonarze katolicki na usługach wymierającej rasy

W ciągu wieku liczba pierwotnej ludności Australji zmalała z miliona do 61 tysięcy

Upadek pierwotnej ludności Australji datuje od przybycia „białych” z końcem 18 wieku. Przed stu laty liczba pierwotnych mieszkańców tego kontynentu wynosiła około miliona, obecnie według najnowszej statystyki jest ich tylko 61,800, do czego dodać należy 16,000 metysów, urodzonych z związków małżeńskich między tubylcami a Europejczykami lub Azjatami. Wiadąc tryb życia koczowniczy trudno im było zastosować się do nowych praw, dyktowanych przez białych, a ograniczających ich wolność, koloniści coraz głębiej wdzierali się w zajmowane przez nich obszary i z biegiem czasu wyparli ich zupełnie, zmuszając do szukania schronienia w środku kraju, na zachodzie i na północy, gdzie choroby zaraźliwe ich dziesiątkują.

Głównymi katolickimi ośrodkami misyjnymi wśród pierwotnych mieszkańców Australji są: Beagle Bay, Lombardina, Drisdale River, Bathurst, Island i Palm Island, Beagle Bay, liczy 250 tubylców pod pieczą niem. Pallotynów. Lombardina, tworzy właściwie jedną z niem.

placówkę misyjną. Misjonarze obsługują tu 80 czarnych czystej krwi. Siostry św. Jana od Boga, które od kilku lat kierują szkołą w Beagle Bay, objęły również kierownictwo nowootworzonej szkoły w Lombardina. Benedyktyni z Katalonji założyli w 1908 r. na prośbę Soboru w Sydney, misję dla krajowców w Drisdale River, gdzie liczba chrześcijan w 1911 wynosiła 151, choć w rzeczywistości wpływy misjonarzy sięgają dalej, obejmując około 600 mieszkańców.



Pomyśl i zastanów się

Szarady i rozrywki umysłowe

W dalszym ciągu trwania naszego konkursu zamieszczamy następujące zadania.

Nr. 4 — SZARADA — 5 pkt.

Nie jeden Francuz swoim drugim się chwali, Lecz przez trzecie Polaków głównie zwyciężali Nie jedna różnie piąta-siodma nad grobem Polaka

Na obcej ziemi, lecz fantazja taka, Ze mówi „Panie dziewiąty-czwarty i wabił na wroga

Choćby ich było sześćnaście-jeden, choćby liczba mnoga

Zawsze zwyciężał. Pierwsza-jedenasta, Samosierra oto są dowody Naszego męstwa. Polak w bitwie ósme-pierwsze gody!

Nie jedneby szóste trzynaste-dwunaste przegrał Arab w karty

By naszym dotrzymać, bo Polak uparty, W Kairze Napoleon tam naszych posyłał Gdzie Francuz, Sas, Hiszpan, żaden nie wytrzymał

Dziesięć więcej męstwo czcić teraz wypadnie Kiedy i dlaczego, kto całość odgadnie!

Nr. 5 — ZADANIE MATEMATYCZNE — 3 pkt.

Z cyfr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 0, ułożyć dwie liczby, które w sumie równać się będą 100.

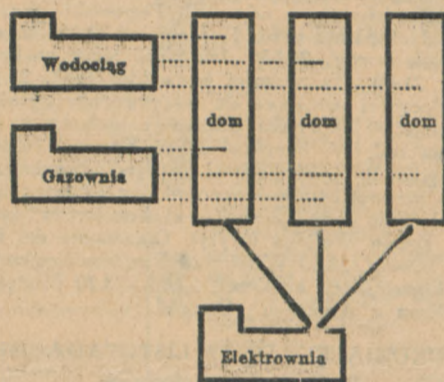
Nr. 6 — BILET WIZYTOWY — 1 pkt.

sir E. Nick of Mens

Z powyższych liter, nie odejmując, ani też dodając, zesłać imię i nazwisko słynnego naszego pisarza.

Rozwiązanie

ZADANIE NR. 1



Rury przechodzą pod domami.

ZADANIE NR. 2

1 oficer	0,50 zł
39 podoficerów	3,90 zł
60 strzelców	0,60 zł

100 ludzi 5,00 zł

ZADANIE NR. 3

Adam Skwirecki = krawiec damski.

TRAFNE ODPOWIEDZI NADEŚLALI:

Pp.: Jerzy Hellof, Toruń, 9 pkt.; R. Możejko,

Bydgoszcz, 9 pkt.; Waław Jeszke, Toruń, 9 pkt.; Helena Śliwiska, Grudziądz, 9 pkt.; Paweł Monarski, Grywna, 9 pkt.; Iks Warum, 4 pkt.; Pelagia Michalak, Strzelno 4 pkt.; Leon Godziemski, 4 pkt.; Władysław Moszyński, Toruń, 4 pkt.; Aleksander Chamela, Grudziądz, 4 pkt.; Iga Piekarska, Toruń, 4 pkt.; Jan Mroczkowski, Bydgoszcz, 4 pkt.; Stanisław Szymoń, Bydgoszcz, 4 pkt.; Józef Mucha, Bydgoszcz, 4 pkt.; Barbara Kürbisówna, Gdańsk, 4 pkt.; Walenty Robaszkiewicz, Toruń, 4 pkt.; Feliks Perschka, Chełmża, 4 pkt.; H. Wichman, Toruń, 4 pkt.; Franciszek Reich, Grudziądz, 4 pkt.; Franciszek Tomaszowski, Tczew, 4 pkt.; Paweł Dóbke, Kruszyń, 4 pkt.; Antoni Horzica, Toruń, 4 pkt.; Bronisław Prejbisz, Toruń, 4 pkt.; J. Karkoske, Bydgoszcz, 4 pkt.; Wł. Zbieranowski, Toruń, 4 pkt.; Jacek Kuczyński, Toruń, 4 pkt.; W. Beszczyński, Toruń, 4 pkt.; Wł. Prokopowicz, Tczew, 3 pkt.; Józef Tomorowicz, Toruń, 1 pkt.; B. Wojciechowski, 1 pkt.; K. Skowrońska, Chełmża, 1 pkt.

Na sezon! 7687 Na sezon!
Ostatnie nowości!

**KAPELUSZE
KRAWATY
KOSZULE**

**MARCELI DZIENNIK
POZNAN**

◀ Specjalne magazyny artykułów Mody Męskiej ▶
GDYNIA, Świętojańska 11. tel. 20-72.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICZY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Matlicza)

— Głupstwo zrobił chłopak! — mruzczał stary Szkot pod nosem. — Powinien był zostawić drzwi otwarte. My nie zamkniemy ich w każdym razie. Poco ludzie mają suszyć sobie głowy, kto tu był i czego szukał?

Zamknął i nie otworzył ust, aż się znaleźli spowrotem we własnej chacie. Pietrek, któremu wyczerpanie podróży teraz dopiero całkowicie dało się we znaki, zamierzał już wspiąć się po drabinie na znajomy stryszek, gdy Szymon oparł mu dłoń na ramieniu.

— Chłopcze, — szepnął — cokolwiek się teraz stanie, zapomnij, że Carter przybył z dalekiej północy wraz z tobą, i że cię w pobliżu osady opuścił. Pamiętaj, Pietrku! Wyrzuc to całkowicie z pamięci. Jeśli cię kto na ten temat zagadnie, musisz poprostu skłamać. Sądzę bowiem, że to Carter uderzył w dzwon dzisiejszej nocy, a jeśli się przytem okaże, że Alecka Curry spotkała równocześnie jakas niemila przygoda, wynikłyby pewne plotki, pewne podejrzenia, a my dwaj przecie doskonale wiemy, jak dalece to wszystko byłoby niemądre i bezpodstawne.

Słowa były mgliste i wykrętne, lecz myśl mimo to zupełnie jasna, ale Pietrek poświęcił jedynie drobną część uwagi sprawom poruszonym przez starego Szkota, tak dalece pochłaniała go Mona. Zасыpiając marzył jedynie o niej, i wyłączenie o nią się troszczył.

Po upływie trzech godzin snu zaledwie, zbudziło go gdakanie kur Szymona Mac Quarrie. Zaraz też krzyknął starym wdół, że śniadanie zamierza spożyć z Moną, i że ponieważ po drodze wydarł się ze wszystkiego i wogóle wygląda jak dziki człowiek, więc nielawo mu przyjdzie odzyskać wygląd przyzwoity. Dobre dwie godziny szorował się i mył zawzięcie, obcinając paznokcie, goląc się i przystrygając włosy, poczem wciągnął najlepsze ubranie pozostawione w chacie jeszcze przed ucieczką.

Był gotów dopiero za kwadrans szósta, a już o godzinę wcześniej widział światło w okienku Mony, przyczem obecnie z komina nad kuchnią Józji Gourdon bił w niebo słup siwego dymu.

Pietrek skradał się do chaty Piotra Gourdon drogą okólną, i byłby przysięgi, że udało mu się dotrzeć do drzwi bez

94)

zwrócenia niczyjej uwagi. Jednakże skoro pocichu stanął w progu, Mona miała oczy świecące niby w gorące, i policzki czerwone jak maki. Udawała zresztą, że go nie widzi, że jest pogrążona całkowicie w porządkowaniu na stole kuchennym rozlicznych drobiazgów. Pietrek tkwił milcząc, zupełnie bez ruchu, lecz serce waliło w nim jak szalone.

Tak, Mona zmieniła się niewątpliwie, jakkolwiek w ułudnym świetle księżycowym nie potrafił tego dostrzec. Wyrosła przedewszystkiem, no i wypiękniała, aż się Pietrek naiwnie przeraził tej niepospolitej urody. Carter miał zupełną rację. To już nie było dziecko, lecz kobieta. Gapił się na nią, nie mogąc oczu oderwać, pozerając ją wzrokiem od lśniących, gęstych włosów, aż po drobne stopy obute w świąteczne trzewiczki.

Mona miała policzki poprostu szkarłatne, i oczy jak gwiazdy.

Wtem obróciła się ku niemu twarzą, promieniąca, roześmiana, a Pietrek sam doprawdy nie wiedział jakim cudem chwycił ją naraz w objęcia, przytulił najmocniej, i bez żadnej już obawy począł całować tak żarliwie, po włosach, po oczach, że zdyszana, z trudem łapiąc oddech, ukryła wreszcie głowę na jego piersi.

— Boli, aj, boli! — skarżyła się — Pietrku, taki jesteś teraz okropnie silny! Uczęsałam się tak starannie na niedzielę,

a ty mi zupełnie rozwichrzyłeś włosy...

Lecz przy ostatnich słowach zalotnie przechrzyla się wstecz, silnie potrząsając głową, tak iż włosy rozplotły się jej zupełnie i spłynęły wzdłuż sukni migotliwą, przepyszną falą.

Pietrek rozluźnił nieco uścisk.

— Dwie najpiękniejsze chwile mego życia przypadły na niedzielę! — rzekł.

— Ta druga chwila dziś, prawda Pietrku?

— Prawda.

— No, a ta pierwsza?

— To było pierwszej niedzieli, gdy zabrałaś mnie ze sobą do kościoła. Sądziłem wówczas, że jesteś małym białym aniołkiem, śpiewałem wraz z tobą nabożne pieśni i trzymałem w palcach pasmo twoich włosów, przekonany, że nic o tem nie wiesz...

— Przecie od tego dnia właśnie pokochałam ciebie Pietrku! Wiesz od kiedy, od tej chwili, gdy ugryzłeś w ucho Alecka Curry!

Pietrek wypełnił obie garści jej rozpuszczonymi włosami, i znów przyciągnął ją ku sobie bliżej.

— Pocałuj mnie Mono!

— Tss, cicho! — położyła palec na ustach gestem ostrzegawczym. — To ciocia Józja, słyszę jej kroki. Muszę uciekać i uczesać się przyzwoicie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PŁASZCZE

damskie, męskie, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, przepisowe płaszcze dla uczennic i uczniów, ubrania, swetry, bieliznę, galanterię, wełny do robót i pończoch i t. d. w wielkim wyborze poleca

Wojciech Mikołajczyk
Gdynia, ul. Świętojańska
Ceny najniższe! 7984 Ceny najniższe!

Z całego kraju

Warszawa

POŚWIĘCENIE SAMOLOTU RWD 8

W czwartek na lotnisku mokotowskim odbyło się poświęcenie samolotu RWD 8 ufundowanego ze składek czytelników „Gazety Świątecznej” jako dar dla wojska.

Poświęcenia dokonał ks. kanclerz dr. Mauersberger, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. W imieniu czytelników „Gazety Świątecznej” przemawiała p. Korzon-Prószyńska.

HARAKIRI SKAZANCA

Niezwykły wypadek popełnienia harakiri po ogłoszeniu wyroku, zdarzył się w Sądzie Okręgowym. Rozpatrywany był proces 11 razy karą zgoną złodzieja, Bolesława Hirszowicza, oskarżonego tym razem o sutenerstwo i czerpanie zysków z nierządu uprawianego, pod terorem przez kochankę Genowefę Witkowską.

Hirszowicz uważał że jest fałszywie oskarżony. Gdy sędzia ogłosił wyrok, skazujący Hirszowicza na półtora roku więzienia, rozległ się straszliwy ryk z ławy oskarżonych. To Hirszowicz przebił się jakimś ostrym narzędziem i z jękiem osunął się na ławę, brocząc krwią.

Łódź

NIEZWYKŁY WYPADEK PODPALENIA

We wsi Głogowa, pow. kolski, spaliła się za groda Jana Kołodziejewskiego. Straży ogniowej udało się ocalić tylko dom mieszkalny oraz inwentarz żywy i część martwego.

Jak wykazało przeprowadzone śledztwo, pożar został wzniesiony przez kota. Stare kocisko wygrzewało się na piecu w izbie kuchennej. W pewnym momencie, gdy kot usiłował przejść przez buchającą płomieniami odkrytą blachę, zapaliła się na nim sierść. Oszalałe z bólu zwierzę wyskoczyło z izby i wbiegło do stodoły

która bardzo szybko stanęła w płomieniach.

Pod gruzami stodoły znaleziono szkielet kota, sprawcy spowodowania pożaru.

Grodno

OSZUKANCZY HANDEL DOLARÓWKAMI

Dochodzenie prowadzone przez władze sądu wojskowego w Grodnie w aferze oszukańczego banku dla handlu dolarówkami, dobiega końca.

Jak się okazuje oszukańcze te transakcje obejmowały wszystkie większe miasta w Polsce i ilość poszkodowanych jest olbrzymia. W drodze rekwizycji sądowych przesłuchano około 1 tysiąca świadków spośród osób, które zostały oszukane przez bank.

Władze sądowe nałożyły areszt na majątek banku oraz prywatne nieruchomości dyrektora tej oszukańczej instytucji, niejakiego Goldberga.

Programy radiowe

NIEDZIELA, DNIA 4, XI, 1934 R.

Radjostacja warszawska

9,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 9,05, 9,23, 9,40 Muzyka poranna (płyty), 9,07 Gimnastyka, 9,22 Dziennik poranny, 9,45 Chwilka pań domu, 9,50 Zapowiedź programu (Transmisja ze Lwowa), 10,05 Nabożeństwo z Poznania, 11,40 Muzyka religijna (płyty), 11,57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, 12,00 Hejnał z Krakowa, 12,03 Wiadomości meteorologiczne, 12,05 Przegląd teatralny, 12,15 Poranek muzyczny z Konserwatorium Warszawskiego, Wykonawcy: Orkiestra filh., pod dyr. B. Szulca i B. Ginzburg (wiolonczela), 13,00 Transmisja z Wilna, 13,15 Dalszy ciąg poranka muz., 14,00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry wiedeńskiej (płyty), 15,00 Pogadanka rolnicza z Poznania, 15,15 Koncert chóru ludowego Stowarz. Młodzieży Żeńskiej w Leszczynach pod dyr. ks. M. Połoski, 15,25 „Przegląd rynków produktów rolnych” — wygłosi p. St. Prus - Wiśniewski, 15,35 Dalszy ciąg koncertu, 15,45 „Porady weterynaryjne” — wygłosi p. Z. Olszański, lekarz weterynaryj, 16,00 „Pierwsza rana”, Z. Marynowskiego (fragment z rekopisu powieści), 16,20 Recital śpiewaczy E. Szabrańskiej (mezzosopran). Przy fortepianie prof. J. Lefeld, 16,45 „War i Sawa” — pogawędka dla dzieci starszych, wygłosi prof. H. Mościcki, 17,00 Muzyka ludowa do tańca w wykonaniu zespołu A. Stromber-

ga (wodzirej — H. Ładosz), 17,50 „Co to jest książka dla młodzieży” — wygłosi dr. A. Chorowiczowa, (Odcz. teor. hum.), 18,00 „Teatr Wybrazni” — ze Lwowa, 18,45 „Belwederczyzy” — wygłosi dr. Br. Pawłowski (Zycie młodzieży), 19,00 Muzyka lekka, Wykonawcy: Orkiestra R. P. pod dyr. St. Nawrota i Ida Łosiówna (kliringa), 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Feljeton aktualny, 20,00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, z udz. Wł. Popowski (skrz.). Przy fortepianie prof. L. Urstein, 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”, 21,00 „Na wesolej lwowskiej fali”, 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R., 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi red. W. Frenkiel, 22,15 Koncert reklamowy, 22,30 R. Strauss: a) Przygody Sowizdrzała — poemat symfoniczny pod dyr. kompozytora, b) Walc z op. „Kawaler srebrnej róży” pod dyr. Bruno Waltera (płyty), Objawienia dr. Emilij Elser, 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05—23,30 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

PONIEDZIAŁEK, DN. 5 LISTOPADA 1934.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty), 6,52 Gimnastyka, 7,15 Dziennik por. 7,35 Chwilka pań domu, 7,40 Zapowiedź programu, 7,50 Koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. stron., 12,00 Hejnał z Krakowa, 12,03 Wiadomości meteorologiczne, 12,05

Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, 12,10 Koncert ze Lwowa, 13,00 Dziennik południowy, 13,05 Polskie wojskowe piosenki i marsze (płyty), 15,30 Wiadomości o ekspedycji polskiej, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Z. Górzyńskiego, 16,25 Zula Pogorzelska przed mikrofonem (piosenki), 16,45 Lekcja języka niemieckiego ze Lwowa, 17,00 Recital śpiewaczy E. Mossakowskiego, Przy fortepianie prof. L. Urstein, 17,25 Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stepowski, 17,35 Mascagni: Hymn do słońca z opery „Iris” pod dyr. kompozytora, Objawienia dr. E. Elser (płyty), 17,50 Pogadanka Br. Winawera, 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski, 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”, 18,15 Muzyka lekka z kawiarni „Adria”, 18,45 „Zagadki muzyczne” dla dzieci starszych ze Lwowa, 19,00 Audycja żołnierska, 19,25 Chwilka harcerska, 19,30 „Dwa tysiące przyjaciół” — wygłosi Kazimierz Jabłowski (Felj. prakt. ż. społ.), 19,45 Program na dzień następnny, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Muzyka lekka, Wyk.: Orkiestra Polsk. Radja pod dyr. St. Nawrota i St. Staniewicz (fortepian), 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”, 21,00 II-ga audycja Stow. Miłośników Dawnej Muzyki, Wyk.: Ork. kameralna pod dyr. M. Mierzejewskiego, Chór Kapeli Ludowej pod dyr. Br. Rutkowskiego, J. Hennert i I. Bardy (soprany), Al. Michałowski (bas), S. Sniekowski (obój) i S. Jarzębski, B. Łosakiewicz oraz E. Skowroński (skrzypce), Transmi-

RYGAWAR GUM

TAKICH DOTĄD NIE BYŁO

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 2 listopada o godz. 7 rano:

W Krakowie (2,67) — 2,54; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,98) 1,35; w Przemyślu (San) (— 2,04) — 2,02; w Zawichoście (1,34) 1,34; w Warszawie (1,35) 1,33; w Wyszowie (Bug) (0,40) 0,41; w Pułtusku (Narew) (0,50) 0,50; w Płocku (0,91) 0,88; w Toruniu (1,04) 1,00; w Fordonie (1,15) 1,10; w Chelmie (0,96) 0,91; w Grudziądzu (1,18) 1,11; w Korzeniowie (1,37) 1,29; w Piekle (0,66) 0,57; w Tczewie (0,68) 0,60; w Einlage (2,62) 2,60; w Schiewenhorst (2,86) 2,76.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 1 b. m. 6,7 st. C. a w dniu 2 b. m. 6,5 st. C.

Kierunek wiatru: północno-zachodni.

już wkrótce nastąpi otwarcie najwygodniejszego, najmielszego, najelegantszego, najwykwintniejszego lokalu w Gdyni, „Palais de danse Alhambra” przy ul. 10 Lutego, telefon 22-37.

ARTRETYK

może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne powodują ból, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy i powodują stopniowo utratę zdolności do pracy. Ziola Magistra Wolskiego „Reumosa”, zawierające rzadką roślinę chińską Schin-Schen, usuwają kwas moczowy, łagodzą cierpienia artretyczne, reumatyczne i bóle ischiasu. Ziola ze znak. ochr. „Reumosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). — Wytwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1. 6119

sja z Konserwatorium Muzycznego, 21,45 „Tajemnice najmniejszych organizmów” — wygl. dr. M. Chejfec, 22,00 Koncert reklamowy, 22,15 Lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka, 22,25 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomia”, 23,00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej, 23,05—23,30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Kupujcie w firmach OGŁASZAJĄCYCH się w naszym Wydawnictwie

Podziękowanie

Za oddanie ostatniej przysługi mojej najdroższej żonie i mamusi

ś. p. Łucji Wardalińskiej,

w szczególności Przewielebnemu Ks. Proboszczowi E. Fittkauowi, Przewielebnemu Ks. Prob. F. Fischoederowi, Wielebnym Siostrzom Elżbietankom, Chórowi Kościelnemu, Zarządowi Spółdzielni M.D.L. Tow. Gim. „Sokół”, oraz wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne

„Bóg zapłać” 8352

Puck, w październiku 1934 r. **Mąż z córeczką**



Odnaczone na wszechświatowych wystawach

PIANINA i FORTEPIANY

zał. w r. 1873 największej i wyszerej polskiej fabryki

„ARNOLD FIBIGER”

KALISZ, UL. SZOPENA 9 TEL. 263

przedst. TUROSTOWSKA - TORUŃ, św. Ducha 14

Księgarnia Idzikowski, Bydgoszcz

Mimo znacznie niższych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach. 2401

STALOWE WYROBY „Solingen” Kosmetyka, szlifowanie w kleślew najlepszym wykonaniu — M. SCHALDACH Gdańsk, Pfefferstadt 9.

KAFLE

białe i kolorowe, Cegła szamotowa, drzewczki, płyty, ruszta, piekarniki,

poleca najkorzystniej **Józef Podgóski Toruń, Łazienna 5.** Telefon 567. Roboty zdunkie wykonuje solidnie i szybko. 2022

Restauracja Continental

Gdańsk Bierhuette

vis a vis głównego dworca

ogólnie znana

wykwintna kuchnia — pielęgnowane napoje

świeżo zaprowadzone mocne ciemne piwo

na rodzaj monachijski 7906

mała szklanka 0,25 Gld.

wielka „ 0,35 Gld.

Włącznie obsługi!

Włącznie obsługi!

Zmianę losów

na II klasę już można uskutecznić, aż do 8. XI, 1934 r. Wszystkie nowe zgłoszenia o losy do II. klasy załatwia się od 9. XI, 1934 r. począwszy. Ciągnienie już 14. XI, 1934 w Kolekturze 615 Loterii Państwowej 8365

A. Krzywińska GRUDZIĄDZ, ul. Stara 11, parter

PRZETARG. Starostwo Morskie zwraca uwagę na przetarg na budowę pawilonów Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Helu ogłoszony w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim. Termin przetargu upływa z dniem 6. 11. 1934 r. Słupki kosztorys są do nabycia w Starostwie Morskim w Wejherowie (pokój 26).

Wejherowo, dnia 18 października 1934 r.

22. nr. 797.

8301



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miękkie, dobrze przylegające, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS-POUDRE FORVIL

Nadzedzi 8289
świeży transport
KAFLE
czyste wyrób szamotowy w ślicznych kolorach i modnych deseniach, które ze względu na zbliżający się koniec sezonu oddamy wyjątkowo bardzo tanio.
BRACIA SCHLIEPER
Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140 tel. 361 i 306.

MEBLE

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, ulica Prosta 21
Obsługa rzetelna. 7328

Wetnę,

jedwab-
w równej mierze,
tylko
Persil
dobrze pierze!

E. & R. LEIBRANDT
GDANSK
Milohkannengasse narożnik Hopfengasse 101-102
Telefon 24845

Detalicznie: magazyn żelaza narzędzia, maszyny, potrzeby przemysłu. 8384

hurtownie: statki kuchenne szkło, porcelana, urządzenia dla wielkich kuchni.

Nowa serja serwisu pod nazwą „GOLDFEE“.

„Adria“ Kawiarnia, Cukiernia i Restauracja
Toruń ul. Chelmińska 11 Tel. 577

Dziś sobota i jutro niedziela popołudniu od godz. 16,30
„Wielki Koncert“
z powiększoną orkiestrą pod kierownictwem p. kapelm. Edmunda Kamińskiego.
Jutro niedziela od godziny 12 do 14-tej **„Matine“**
Czwartek dnia 8. XI. 34. od godz. 20-tej
II. „Nadzwyczajny Koncert“
Wiesioł Strausa
z powiększoną orkiestrą i kierownictwem p. kapelm. Edmunda Kamińskiego
Właśc. SUBKOWICZ

1809-34
PRZETARG.
6 listopada godz. 11 sprzedaje przy ul. Grudziądzkiej 18 przymusowym przetargiem za gotówkę: bufet orzechowy.
(-) Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego w Torunju.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 176 dnia 5 października 1934 przy firmie: G. Brenner i Skł. „Diversa“ w Gdyni dopisano: Dobrzy Rozentel wystąpiła ze spółki.
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 843 8388

ZAPOWIEDZ.
Podaje się do ogólnej wiadomości że,
1) nieżonaty Jan Antoni Miszewski, kowal zamieszkały w Gdyni przy ulicy Niemojowskiego nr. 25, przedtem w Dębogórze powiatu morskiego syn Jana Miszewskiego dekarza zamieszkałego w Dębogórze powiatu morskiego i jego żony Julji z domu Schomburg zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Dębogórze powiatu morskiego,
2) niezamężna Helena Repta, służąca zamieszkała w Gdyni przy ulicy Niemojowskiego nr. 25, przedtem w Gdańsku córka Alojzego Repty robotnika i jego żony Marji z domu Dembkówny zamieszkałych w Gdyni przy ulicy Niemojowskiego nr. 25 chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, w Dębogórze powiatu morskiego i w „Gazecie Gdańskiej“ w Gdańsku.
Gdynia, dnia 2 listopada 1934 r.
(-) Reinhardt, urzędnik stanu cywilnego.
8383

Na nowe otwarcie **Na nowe otwarcie**

Skład delikatesów i towarów kolonialnych

pierwszorzędnej jakości.

Staraniem mojem będzie Szan. publiczność pod każdym względem zadowolnić. Upraszam o łaskawe poparcie mego interesu.

S. Mühstein
GDANSK, Breitgasse 117 8386

Do akt nr. km. 1429-34-II 8387
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1934 r. o godz. 11 w Gdyni 4 Leszczyński Górne baraki nr. 67 odbędzie się publiczna licytacja ruchomością a mianowicie: 1 baraku z desek, oszacowanych na łączną sumę zł. 400,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (1/2 %) ceny oszacowania.
Gdynia, dnia 2 listopada 1934 r.
(-) Józef Penk, komornik.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek dnia 6 listopada 1934 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Nowym Dworze pow. Grudziądz u Teofila Pitta, około 40 ctr. jęczmienia i 50 ctr. pszenicy.
(-) Maćkowiak, komornik sądowy.
8364

SALON JOFRINE
Gdańsk
Jopengasse 63 Tel. 26197

Ameryk. m. a. s. z twarzy sposób regeneracyjny leczenia hormonami przez gorące natryski miodowe, parafinowe, olejne, lodowe maski. Pielegnacja i kuracja włosów elektroliza niszczenia porost włosów na twarzy oraz brodawki i plamy wątrobiane. (8385)

3. N. 1-33
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Wyrok
W sprawie dłużnika Pawła Nawrockiego w Karolewie, rolnika, o odroczenie wypłat.
Sąd Grodzki w Grudziądzu w osobie sędziego grodzkiego Rylskiego na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 października 1934 r. postanowił: przedłużyć odroczenie wypłat udzielone dłużnikowi wyrokiem z dnia 27 marca 1933 r. o jednoroczny okres gospodarczy t. j. do dnia 31 września 1935 r. a koszty postępowania nałożyć na dłużnika.
Zlec. nr. 815-GR 8354

Sygnat. 390-34 8346
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Chelmie Franciszek Gramowski mający kancelarię w Chelmie ul. Dworcowa nr. 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 grudnia 1934 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chelmie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Feliksa i Zuzanny małż. Mądzejewskich nieruchomości Brachnowo tom. VI, karta 64, składająca się z roli o obszarze 15 ha, 25 a, 30 m², na której stoją zabudowania gospodarcze.
Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 26.447,40, a na zaś wywołania wynosi zł. 19.835,55.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 2.644,74.
Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chelmie ul. Sądowa nr. 2 sala nr. 7.
Oferty na nabycie nieruchomości, zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnie władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.
Chelma, dnia 27 października 1934 r.
(-) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego.

Dywany pluszowe
chodniki i chodniczki przed łóżka
tak w modnych jak i perskich wzorach
po wyjątkowych cenach!

Wielkie nowości na składzie

Prosimy zwiędzać nasze magazyny bez przymusu kupna!
8290 **SPECJALNY MAGAZYN**

August Momber G.m. b.H.
Langgasse 20/21 GDANSK Altst. Graben 94

III. Co. 11-33
W sprawie odroczenia wypłat Bronisława Jasińskiego z Chelmną Rynek nr. 12 wyznacza się termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli na dzień 12 listopada 1934 r. o godz. 11 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Chelmie, pokój nr. 21, na który przybyć mogą wierzyciele lub przysłać zastępcę celem udzielenia sądowi wyjaśnień.
Chelmo, dnia 10 lipca 1934 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 1524-9 8355

3. N. 12-32
W sprawie odroczenia wypłat Antoniego Domiańkowskiego z Kąkusa powiat Chelmo wyznacza się termin do rozprawy na dzień 13 listopada 1934 r. o godz. 12 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Chelmie, pokój nr. 21, na który przybyć mogą wierzyciele lub przysłać zastępców celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Chelmo, dnia 26 października 1934 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 1523-9 8356

Zakład rytowniczy
szylidy emaljowane

STEMPLE
SZYBKOTANIO
PIEKUT-KWIAS
Toruń, W. Garbary II

Dla urzędów i wojska 25% specjalny rabat 64

Deski stolarskie
kantówki — szalówki
oraz wszelkie materiały drzewne dla budujących poleca

M. Kreński
skład drzewa
Toruń 8371
Rybaki 1-3. Tel. 464.

— Gospodarzu, chętnie zamienilibym się z panem na stanowiska.
— Moje nie nie warto. Kłopoty.. Podatki..
— Zaryzykuje. Zwłaszcza w tej chwili, gdy nie mam grosza na zapłacenie zjedzonego obiadu.

AGREST
amerykański-Krzaczasty

niepodlegający pleśni, najbardziej urodzajny, wydaje owoc średniej wielkości, gładki, różowy, cienkoskóry, słodki. Posadzony jesienią przyjmuje się w 100%. — Oferty żądać:

H. MAKOWSKI
KRUSZWICA. 7479

English
Young lady, just returned from England, gives English lessons. Beginners, advanced pupils, conversation, commercial correspondence

„ERIKA“
najlepsze nowe małe maszyny piszące
zł. 380.— 7956

Lore Lichtenstein
Danzig - Langfuhr
Johannistal 2. Tel. 41265 8381

SKORA i S-KA
Poznań
Aleje Marcinkowskiego 33

Kradzież!

1.200.000,- zł

1.200.000,- zł

wypłaciliśmy dotąd tytułem odszkodowań za straty spowodowane kradzieżą.

straciliby okradzeni bezpowrotnie, gdyby nie otrzymali z naszego Towarzystwa odszkodowań za dokonane u nich włamania.

Ochronę przed stratami w następstwie kradzieży z włamaniem zapewnia ubezpieczenie w naszym czysto-polskim Towarzystwie. Minimalna składka. Solidna likwidacja szkód. Szybka wypłata odszkodowań.

Ubezpieczenia załatwiają Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67; w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20.

„Vesta”

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

8312

Dobrowolna licytacja.

Z polecenia zawiadowcy masy upadłościowej Danziger Bankverein e. G. m. b. H. w Gdańsku, dyr. Banku Karola Bläsera odbędzie się w biurze podpisanego notariusza w Gdańsku, ulica Dominikswall 10, I. ptr. w dniu 10-go listopada 1934 r. popołudniu o godz. 5-tej dobrowolna licytacja zapisanej w księdze gruntowej miasta Tucholi, tom XI, karta 293, hipoteki w kwocie 50.000 zł. wraz z odsetkami 6 od sta więcej dającemu.

Warunki licytacji wyłożone są do przejrzania w biurze podpisanego notariusza.

8344

Dr. Sandmann, notariusz.

Sprzedamy

70 ton używanych szyn kolejowych

ze złącznikami o normalnych profilach. Szyny obejrzeć można w każdej chwili.

FABRYKA MASZYN, dawn. C. Blumwe i Syn, Sp. Akc. Bydgoszcz, Nakielska 53.

FUTRA CENNIK ZIMOWY 1934/35 rok

Karakuly duży wybór zł. 550.—
Łapki gwarantowane zł. 350.—
Foki piękne, jedwabna podsz. zł. 250.—
Zrebaki z skunksami zł. 200.—
Junaty praktyczne zł. 175.—

WIELKI WYBOR

skórek, blamów wyder, futer piżmowych, grzbiotów i brzuszkiowych.

Ze względu na wysoką jakość towaru zwiększamy gwarancję piśmienną na 3 lata i 2 lata bezpłatnie futra przechowujemy.

KREDYT

dla urzędników państwowych i samorządowych, nauczycieli, kolejarzy, pocztowców, prac. Banku Polskiego i Gospodarstwa Krajowego bez zaliczki.

RAPAPORT

BYDGOSZCZ Dworcowa 33. 7483

Największy i najstarszy dom konfekcyjny na miejscu.

Poleca na

sezon jesienno-zimowy

eleganckie płaszcze damskie, w wielkim wyborze najnowsze modele, pierwszorzędne wykonanie. Płaszcze męskie i ubrania, powszechnie znane z doskonałego kroju i wyborowych gatunków. Wprowadziliśmy futra damskie, doskonałe gatunki, doskonale konfekcjonowane.

Ceny rewelacyjnie niskie, rzetelna, fachowa obsługa.

S. HIRSCHFELD

Tczew, Plac Pierackiego Nr. 11.

Wykonujemy wszelkie prace budowlane (murarskie i ciesielskie)

F-ma Bracia Wilke

Tczew, ulica Zamkowa nr. 15. Właściciel Maks Wilke mistrz murarski i ciesielski. 8106

Zawiadamiam uprzejmie, że
HURT SKŁAD FUTER DETAL
L. PRESMAN W GDYNI
reprezentacja największej wytwórni i składu futer w Wilnie zostaje PRZENIESIONY w dniu 1-go listopada 1934 roku na ulicę Świętojańską nr. 63 I. ptr. Telefon 2035
GDZIE ZAPASY w futrach damskich i męskich oraz blamy i skórki BĘDĄ ZNACZNIE POWIĘKSZONE.
8284 Proszę o łaskawe dalsze poparcie.

SKŁAD FUTER G. BALICKI

poleca na nadchodzący sezon **FUTRA DAMSKIE I MĘSKIE** według najnowszych wzorów i modeli oraz w wielkim wyborze

BLAMY I SKÓRKI
BYDGOSZCZ Dworcowa 45, tel. 1338 TORUŃ ul. Żeglarska 29 6190

MUROWANE ze największy wybór, najlepszy towar, ceny niskie
u **P. ANFLINKOWEJ**
8282 w Gdyni, Świętojańska 13 w pobliżu Skweru Kocińskiego

Polecam: Sweterki pulloverki, bluzki — spódniczki — przepiękne szlafroczki i piżamy, wytworne rękawiczki, pończochy, bieliznę jedwabną. Specjalny dział kolder, firan, bielizny pościelowej własnego wykonania. Specjalność: **Konfekcja dla dzieci.** Wielki wybór wełn i włóczek marki „TROJKĄT W KOLE”.

Z dnieniem 5 listopada r. b. zostaje uruchomiona linia autobusowa INOWROCŁAW-TORUŃ

Odjazd z Torunia do Inowrocławia	8 ⁰⁰	12 ³⁰	17 ⁰⁰
Przyjazd do Inowrocławia	9 ¹⁵	13 ⁴⁵	18 ¹⁵
Odjazd z Inowrocławia do Torunia	8 ³⁰	12 ³⁰	17 ⁰⁰
Przyjazd do Torunia	9 ⁴⁵	13 ⁴⁵	18 ¹⁵

Połączenia autobusowe w Inowrocławiu na Bydgoszcz, Strzelno, Kruszwice, Piotrków Kujaw, Dąbrowę Bsk. Stanonim.

F-a Komunikacja Autobusowa Sp. z o. o.
Inowrocław ul. Marsz. J. Piłsudskiego 14, tel. 119. (siedziba spółki Poznań) 8260

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca

Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

6440 **Fabryka Mebli**
właściciel **B. SIUDOWSKI**
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

Otto Büttner

TCZEW, ul. Marszałka Piłsudskiego 22

POLECA:
bardzo dobre wapno w kawałkach, cement (Portland), gips, papę dachową, (I) dźwigary i wszelkie inne artykuły budowlane po cenach niskich.

ORAZ
węgiel gruby i drobny
8331 **KOKS — DRZEWO**

CEMENT portlandzki
Wapno hydraul. i bud.
Gips dentyst. i sztuk.
Trzcina sufitowa **Kreda**
Gwoździe budowlane
Dźwigary, Żelazo
Marmur kruszony
Szmatowe cegły i płyty piek.
Płyty glaz. i posadzk.
Kafle piecowe
Ruszt etc.
SZKŁO okienne
Okna żelazne
Rury kanal.
PAPA, SMOŁA, LEPNIK
KARBOLINEUM, ASFALT
Papa bitumiczna, szara i czerwona (10 lat gwarancji za trwałość) najtaniej hurtowo i detalicznie
Stanek i Ska
Fabryka Papy Dachowej
Grudziądz, ul. Młyńska 16. wprost Ogrodowej
Telefon 211. 7223

Meble

egzotycznych fornierów oraz meble pojedyncze w pierwszorzędnym wykonaniu po bardzo przystępnych cenach, jak i wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa poleca
Stanisław Adamowicz
Grudziądz, Toruńska 12.
Całkowite urządzenie mieszkaniowe. 7224

HALLO! UWAGA!

Porcelana

Serwisy do kawy od 6 zł, Serwisy obiadowe od 35 zł, wyżymaczki, talerze i t. d.
„ŻELAZOPOL” Toruń,
Nowy Rynek 18, tel. 442



ISTNIEJE TYLKO JEDEN PUDER ABARID

Ten ulubiony puder, produkowany według ostatnich zdobyczy wiedzy kosmetycznej, nie zawierający metali odmładza Pańską twarz, chroni i pielęgnuje Jej cerę, zapewniając zawsze świeży i młodzieńczy wygląd.



PUDER ABARID
„PERFECTION”

Kabaret „Trzy Korony” Toruń

Od dnia 1 listopada r. b. całkowita zmiana programu.

Alina Wernecka

pierwszorzędna siła taneczna światowej sławy oraz

Sonia Goszczycka

w ewoluacyjnych tańcach akrobatycznych zachwyci cały Toruń.

Doborowa orkiestra. Lokal otwarty do rana. Ceny kryzysowe. 8319

W sobotę 3-go listopada br. otwieram w Toruniu przy ul. Szerokiej 37. (obok cukierni p. Smoleńskiego)

Skład Wyrobów Tytoniowych przyborów do palenia i galanterji

Jako siła fachowa zapewniam Sz. Klienteli szybką i rzetelną obsługę i wielki wybór w towarze. Proszę o łaskawe poparcie kreślę się z poważaniem

8351 Rozalja Marasińska.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym

skład mój zaopatrzony jest wyłącznie w pieczywo własnego wyrobu.

Również zamówienia poza domem wykonuję tak, jak dawniej starannie i po cenach konkurencyjnych.

Z poważaniem

Antoni Kefring.

Tel. 1221 Cukiernia i Kawiarnia Tczew, ul. Mickiewicza 3 8191

URZĄD PAŃSTWOWY

poszukuje w Bydgoszczy

pomieszczenia parterowego

z 4 lub 5 pokoi i mieszkania 3 pokojowego w tym samym budynku.

Zgłoszenia do Administracji „Dnia Bydgoskiego” w Bydgoszczy pod A. Z. 7985

TANIEC!

HUMOR!

SPIEW!

Codziennie do rana w nowootwartej po gruntownym remoncie

Restauracji-Dancingu „POD ORŁEM“ w TORUNIU

ATRAKCJE ARTYSTYCZNE!

WYKWINTNA KUCHNIA!

COCKTAIL-BAR pod kierownictwem ulubionego mixera JIMMY'EGO z SS. „Polonia“

Rendez-vous najlepszego towarzystwa.

TORUN

Pokoju

skromnie umeblowanego o dwóch łóżkach w śródmieściu (w pobliżu postępu autobusów) od 5 listopada poszukuje. Oferty „Dzień Pomorski“ Toruń pod 8259

Poszukuje

mieszkania 3 do 4 pokojowego z komfortem obok placu Bankowego. Zgłoszenia do Adm. Dnia Pomorskiego Toruń pod adres: kpt. Studnicki. 8269

Smalec

(tłuszcz) do paczków 1/2 kg. 50 gr. poleca St. Grelewicz. Toruń, W. Garbary 19. 8251

Italia

Nowość Filipowskie pierożki obiad 1 zł, kolacja od 70 gr. Koncert-dancing codziennie. Toruń. 8252

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Nowy kurs 31 października. Toruń, Stary Rynek 16. 8253

Okazyjnie

sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również kupuje takowe niezgodne do użytku. Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szywał, Gdynia, 10 Lutego 3, tel. 13-88. 7318

Rezerwiści Powstańcy Harcerze Sekoli

i wszelkie inne organizacje zakupują najtaniej umundurowania w firmie (5538)

Władysław Czyżniewski Wytwórnia konfekcji i bielizny Toruń, Wielkie Garbary 12.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

skutecznie szybko i tanio Firma „PEDAB“ w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (1842)

Zobacz

„Kiermasz Świątowy“

Toruń, St. Rynek 30. Tyśiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Na jesień i zimę

polecamy w bogatym wyborze Płaszcze, ubrania męskie i dla chłopców

Kurtki skórzane, futrzane i wełnowe na ciepłej podszewce. Wszelkiego rodzaju spodnie, odzież zawodową i sportową. Płaszcze i mundurki gimnazjalne. Nasze niskie ceny zdumiewają wszystkich.

Bazar Toruński (daw. Cz. Buza) Toruń, Wielkie Garbary 7699

Elektryczne Aparaty Lecznicze

Reparacje

tylko w specjalnych warsztatach firmy

„ALMEDA“ wł. Albert Meyer, Gdańsk, Holzmarkt 15/16 (7134)

Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829) Stow. Właścicieli Nieruchomości, Toruń Most Pauliński 1.

„Kupiec i Rzemieślnik“

tygodnik apolityczny i ściśle fachowy porusza sprawy aktualne, broni kupców i rzemieślników całego kraju. — Prenumerata roczna wraz z przedpłatą zł 5.— Prenumerujecie to pismo, dostępne najuboższemu rzeszom zgłaszając swe potrzeby. — Przedstawicielstwo na Pomorze: Toruń, ul. Grudziądzka 57/59 tel. 615, codziennie od godz. 15-tej do 18-tej. Tamże potrzebni akwizycyjni rzyńska miasto Pomorza. (7842)

PIERWSZORZĘDNE

OBIADY 0,80 gr

i PRIMA

FLAKI

„HUNGARIA“

TORUN

ul. Prosta 19. 7880

Swetry

najtaniej kupisz w Wytwórni Saby Szellerowej Toruń, Mostowa 9, II. p. (7860)

FIGI WIANKOWE

i prasowane, miód kuracyjny, *chaitwa* grecka, kawa i herbata poleca po cenach najniższych

W. KOCHOWA,

dawn. E. Szymański

Toruń, Szeroka 42, tel. 27. (8055)

Niemieckiej

gramat., literat., konwers. i języka polskiego etc. uczy profesorowa Węglorzowa. Zgłoszenia Toruń, Słowackiego 70, I. p. 8166

Futro

damskie, zupełnie nowe, średnia figura, karakuly, skunksowy kołnierz wartość 3600 zł. Okazyjnie na sprzedaż za 1200 zł. Toruń Dąbrowskiego 7, m. 2. 8361

Wszyscy mówią,

że najtańszy

krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

Noworodki

žadajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamierzonym bezpłatnie. Wydają lekarze i askuszerki. 8347

Gruźlicę

leczy się sposobem profesora Jousseta (Paryż) w Nowym Szpitalu Dżakonisk. Toruń Mokre. 8347

Modelki

wysokie, przystojne natychmiast poszukiwane. Toruń, Dwór Artusa od 2 do 6 popoł. 8374

Lalki

i zabawki wszelkiego rodzaju naprawia fachowo i tanio przy ul. Kopernika 24, I ptr. Toruń. 8372

Trumny

największy wybór — metalowe, dębowe i sosnowe — ceny najniższe. Szramowski Toruń, ul. Kopernika 45 przy Gazowni — Dekoracje bezpłatnie. — (8376)

Wyżel

(Jaghdhund)rasowy, dwuletni tanio do sprzedania. Toruń, Mickiewicza 87 m. 7

Pokoje

umeblowane w dobrym domu do wynajęcia. Toruń, Szeroka 16, II. 8377

Mieszkanie

trzy pokojowe z kuchnią zaraz wynajmę. Toruń, Chelms. Szosa 56 I. p. 8375

Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczycy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, lojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Pianino

zagraniczne i dziecięce 16-żeczko z materacem tania na sprzedaż. Toruń, Jeżowicza 16. I. p. 8362

Dziś

w sobotę kaszanki własnego wyrobu z prezentem Flaki po warszawsku u Gracjana. Restauracja, Toruń, ul. Szczytna 2 róg Szerokiej 8363

FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2. Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonuje fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skórek po cenach najniższych. Prosimy przyjść się przekonać!! 8350

Pianina

T. Bettinga sprzedaje na nader dogodnych warunkach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególnie ustepstwa. Turystowska Toruń, św. Ducha 14. 7917

TYLKO EŁ-DE-KA

SPRZEDAJE

PO CENACH FABRYCZNYCH w wielkim wyborze KONFEKCJE DAMSKĄ, MĘSKĄ I UCZNIOWSKĄ BYDGOSZCZ, Stary Rynek nr. 23

8193

Skórki

zające, tohórze i wszelkie inne kupuje ZYGMUNT BALCEROWICZ, skład skór Toruń, Żeglarska 21, 8031

Dywany

Chodniki Firany

8108

Art. Meblowe

olbrzymi wybór ceny niskie Dom handiowy

M. S. Leiser

Toruń, St. Rynek.

Spirytus

denaturowany do palenia gotowania oświetlenia polerowania

można nabyć w niżej wyszczególnionych sklepach sprzedaży wódek, drogeriach i składach kolonialnych:

1. Banaoh Franciszek, Mickiewicza 23
2. Spółdzielnia S. P. A. C. Reja
3. Błażejewicz Józefa, Kosciuszki 44.
4. Biełka Michalina, Mickiewicza
5. Karłowska Teofila, Podgórną 9.
6. Szóstakowa Marja, Wodociągowa 18.
7. Biegański Jan, Mickiewicza
8. Wąsik Marja, Sobieskiego 20.
9. Bujno Stanisław, Grudziądzka 117/47.
10. K. Nowak, Grudziądzka 65.
11. Tęgowski Jan, Grudziądzka 117.
12. Nowakowski W., Piaskowa 1.
13. Pitulanka Janina, Wiązowa 13.
14. Słoniecki Fran., Jana Olbraelta 2.
15. Białas Jan, Podgórną 42.
16. Barwicz K., Kosciuszki 91.
17. Suchocki Jan, Rabskańska
18. Starczewska T., Łazienka 29.
19. Ciepły Józef, Kosciuszki
20. Szuć Leokadia, Podgórną 45.

Tapety

na cały pokój z borta od zł 5,85

Farby

pokost, lakiery, ceny niższe

Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,45 rzadkie białe 1/2 kg 0,60

Persil

prawdziwy paczka tylko zł 0,70

Nafta

silnopłomienna po cenie konkurencyjnej.

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

GDYNIA

Dywany

materiały meblowe, firany, chodniki, narzuty itp. poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych. Specjalny skład dywanów. Bracia Gołecy Gdynia, Starowiejska 3 tel. 2872. 8101

Okazja

Auto ciężarowe 1 1/2 ton „Ford“ typ 1929 na chodzie do sprzedania tanio. Wiadomość, Gdynia garaż Szandracha Nr. 3 od 9-11, lub tel. 20-57. 8389

Dykty

wszelkich rozmiarów po cenach ściśle fabrycznych poleca Polskadykta Gdynia, ul. Starowiejska 35 róg 3 Maja tel. 10-68. 8281

Kupię

bryczkę dwukonną, lekką, elegancką. Zgłoszenia: Chylonja, Nadleśnictwo. 8382

Nowootwarty

zakład gastronomiczny „Ala Fourchette“ właśc. Bracia Krzewko Gdynia, Szkolna, róg 10 Lutego, tel. 1701 poleca pierwszorządne śniadania, obiady, kolacje po cenach umiarkowanych. Kuchnia polska, francuska i rosyjska. 8102

Bažantarnie szkółki leśne

chodowle zwierzęcy trzoda, przeprowadza wyrąb i trzebież, przyjmuje posadę jako dozorca terenów łowieckich lub t. p. energiczny leśnik w stanie nieczynnym lat 55. Łask. zgłoszenia pod „Leśnik“ do „Gazety Morskiej“ Gdynia. 8283

Zakład tapicerski

(nagrodzony złotym medalem I. Wystawy Rzemieślniczej w Gdyni) poleca pierwszorządnej jakości leżanki, tapczany, kanapy, fotele, materace i t. d. E. Ruciński, Gdynia, ul. Świętojańska 103. 7553

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdyńska Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 7127

Kafle

ogniotrwałe tegle samotowa po cenach konkurencyjnych poleca

M. Perkiwicz, Gdynia, ul. Morska 21, naprzeciw ekspedycji. Telefon 18-58. 7319

Meble

wielki wybór

6181

niskie ceny

solidne wykonanie

tylko w firmie

Bracia Tews

Toruń, ulica Mostowa 30.

GRUDZIĄDZ

Nieruchomość

w Grudziądzu składająca się z warsztatu 18 x 9, suchej składnicy na piętrze tej samej wielkości, dwóch ubikacji, biurowych mieszkan dla majstra, garażu, stajni dla 6 koni, spichlerza, szalasu, obszernego podwórza, także willi siedmio pokojowej z ogródkiem od zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgłoszenia uprasza się kierować „Dzień Grudziądzki“ pod 1557. 8357

Meble

W solidnym wykonaniu poleca najkorzystniej O. KAHRAU Grudziądz, Sienkiewicza 16. 8359

GDANSK

G. Byk

Lekarz dentysta Appr. w Rosji. (Warszawa, Kijów), przyjmuje od godz. 10-12, 3-5. Gdańsk Hundegasse 60, tel. 26016. 8380

BAZAR MEBLI

(zum Krantor) Breitgasse 65

Wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju.

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

7905

